

# **ANAMNESIS 94**

---

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

**ROK XXIV (2018) NR 3  
MISTERIUM KOŚCIOŁA**

**ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO  
I OKRES NIEDZIEL ZWYKŁYCH**

Redakcja:  
bp Piotr Greger  
ul. Żeromskiego 5a  
43-300 Bielsko-Biała  
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl  
p.greger@episkopat.pl

## OD REDAKCJI

### *Przybądź, Duchu Święty... Przyjdź, Światłości sumień...*

Piszę ten tekst w przeddzień 23. rocznicy Mszy świętej sprawowanej pod przewodnictwem papieża Jana Pawła II na skoczowskim wzgórzu *Kaplicówka*. To wtedy usłyszeliśmy w homilii wezwanie do tego, aby w każdej sytuacji życia być człowiekiem sumienia. Skoczowska katecheza jest wciąż aktualna, bowiem – jak mówił papież – *nasza Ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi. Trzeba je rozwiązywać mądrze i wytrwale. Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: «Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!» (Rz 12, 21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy, i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności: «Jeden drugiego brzemiona noście» (Ga 6, 2).*

Duch Święty – jak mówią słowa modlitwnej Sekwencji – jest Światłością naszych sumień. Przeżywając czas roku duszpasterskiego pod hasłem: *Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym*, pragniemy przyzywać Tego, który od Ojca i Syna pochodzi, aby w bogactwie swoich darów wspomagał nasze codzienne wysiłki zmierzające do kształtowania postawy ludzi o prawych sumieniach. W takim kontekście oddajemy do Czytelników kolejny numer biuletynu *Anamnesis*, z życzeniem miłej oraz owocnej lektury.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdują się teksty papieża Franciszka. Jest to zapis ośmiu katechez poświęconych zagadnieniom liturgii eucharystycznej, wygłoszonych w czasie śródownych audiencji generalnych oraz dwóch homilii skierowanych do uczestników tegorocznego Triduum Paschalnego (w wigilię oraz w dzień uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego).

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera dekrety Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dotyczące obchodów liturgicznych w kilku diecezjach polskich (archidiecezja przemyska oraz diecezje: drohiczyńska, opolska, siedlecka, łowicka, łomżyńska i radomska). Ta sama Kongregacja wystosowała dwa dekrety nadające tytuł i godność bazyliki mniejszej. Pierwszy odnosi się do kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego w Brzozowie (archidiecezja przemyska), a drugi do kościoła parafialnego Wszystkich Świętych w Sieradzu (diecezja włocławska). W ostatnim czasie archidiecezja przemyska cieszyła się uroczystościami koronacyjnymi: obrazu Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej Pocieszenia w Komborni oraz figury Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej w Miejscu Piastowym. Na okoliczność tych wydarzeń kongregacja wydała stosowne dekrety.

Ponadto Penitencjaria Apostolska wydała dla Polski dwa dekrety: jeden dotyczy Roku Jubileuszowego ku czci Św. Alojzego Gonzagi na okoliczność 450-lecia jego urodzin, a drugi związany jest z obchodami jubileuszowymi kościoła Św. Anny w Oleśnie (diecezja opolska).

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera List biskupów polskich adre-

sowane do kapłanów na tegoroczny Wielki Czwartek oraz List biskupa łowickiego na czas Wielkiego Postu. Wątki liturgiczne pojawiły się także w homiliach głoszonych przez biskupów (abp Stanisław Gądecki, abp Wiktor Skworc, bp Andrzej Czaja, bp Piotr Greger, bp Roman Pindel, bp Wiesław Śmigiel). Na szczególną uwagę zasługuje słowo Arcybiskupa Wiktora Skworca do kapłanów, będące wyrazem troski o właściwy poziom muzyki liturgicznej w archidiecezji katowickiej.

W dziale tym są także dekryty: dotyczący obchodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Roku Pańskim 2019 (abp Stanisław Gądecki) oraz ustanawiający na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej Pocieszenia we Wschowie (bp Tadeusz Lityński). Natomiast przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski bp Adam Bałabuch, wydał komunikat na Rok Jubileuszowy Św. Alojzego Gonzagi.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera interesujący artykuł podejmujący zagadnienia „napięcia” między tradycją a nowoczesnością w obszarze liturgii. Autor, ks. Dominik Ostrowski (diecezja świdnicka), ukazuje w tej kwestii elementarne zasady, kreśli bogate perspektywy i przestrzega przed błędnymi strategiami.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się materiały formacyjne dotyczące kształtowania muzyki liturgicznej podczas celebracji sakramentu małżeństwa oraz sprawowania obrzędów chrześcijańskiego pogrzebu. Pomoce te zostały opracowane przez Archidiecezjalną Komisję Muzyki Sakralnej w Katowicach.

Ponadto, można uzyskać informacje na temat aktualnej praktyki liturgii Triduum Paschalnego sprawowanej przed reformą Piusa XII, a także poznać stanowisko biskupa angielskiego na temat dyspozycyjności przystępowania do Komunii świętej.

Dział INFORMACJE zawiera decyzję Stolicy Apostolskiej dotyczącą liturgicznego obchodu wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w całym Kościele powszechnym. Wiadomości z terenu Kościoła w Polsce informują o wielu wydarzeniach będących wyrazem zatroskania o życie liturgiczne. W tym celu odbyły się zebrania robocze: Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa), Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Jasna Góra) oraz Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii (Włocławek). Odbyło się również kilka spotkań poświęconych formacji liturgicznej (ogólnopolskie forum ceremoniarzy seminariów duchownych oraz toruńska konferencja o średniowiecznych źródłach liturgicznych).

Kościół polski cieszy się z faktu, że świątynia Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach uzyskała status sanktuarium narodowego. Natomiast diecezja sandomierska raduje się i dziękuje Panu Bogu za dar 57 nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.

W ostatnim czasie miało także miejsce wiele wydarzeń liturgicznych poza granicami naszego kraju. Dwa związane są z osobą ks. Romano Guardiniego: dzień poświęcony studium jego nauczania (Uniwersytet Św. Krzyża w Rzymie) oraz objazdowa wystawa dotycząca osoby Profesora (Trewir). Natomiast ośrodek duszpasterski w Klosterneuburgu był miejscem sympozjum liturgicznego dotyczącego kwestii świętowania sakramentalnego oraz *theologia prima*. Odnotowano także stanowisko biskupów niemieckich opowiadających się za możliwością udzielania Komunii świętej wiernych Kościołów protestanckich.

Całość biuletynu zamyka wykaz najnowszych publikacji związanych z zagadnieniami liturgicznymi. Serdecznie dziękuję – po raz kolejny – Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu za nieocenioną pomoc w pozyskiwaniu informacji oraz wykaz liturgicznych nowości wydawniczych.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 21 maja 2018 roku, w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła

# I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

## *Grzech odgradza od Boga i od braci*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 3 stycznia 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Wznawiając katechezy o Mszy św., rozważymy dziś w kontekście obrzędów wstępnych *akt pokutny*. Jego trzeźwy charakter pomaga przyjąć odpowiednią postawę, by godnie uczestniczyć w sprawowaniu świętych tajemnic, a zatem uznać przed Bogiem i braćmi nasze grzechy, uznać że jesteśmy grzesznikami. Wezwanie kapłana jest bowiem skierowane do całej wspólnoty, która się modli, ponieważ wszyscy jesteśmy grzesznikami. Co może ofiarować Pan osobie, która ma już serce pełne siebie, swoich sukcesów? Nic, bo osoba zarożumiała w swoim przesycie rzekomej sprawiedliwości nie potrafi przyjąć przebaczenia. Pomyślmy o przypowieści o faryzeuszu i celniku, w której tylko ten drugi – celnik – wraca do domu usprawiedliwiony, a więc po otrzymaniu przebaczenia (por. Łk 18, 9-14). Ten, kto jest świadomy swojej nędzy i z pokorą spuszcza oczy, czuje, że spoczywa na nim miłosierne spojrzenie Boga. Wiemy z doświadczenia, że tylko ten, kto potrafi uznać swoje błędy i prosić o przebaczenie, spotyka się ze zrozumieniem i uzyskuje przebaczenie od innych.

Słuchanie w ciszy głosu sumienia pozwala uznać, że nasze myśli są dalekie od myśli Bożych, że nasze słowa i czyny często są światowe, czyli ukierunkowane przez wybory sprzeczne z Ewangelią. Dlatego na początku Mszy św. dokonujemy wspólnotowo aktu pokuty, posługując się słowami *spowiedzi powszechnej*, wypowiedzianymi w *pierwszej osobie liczby pojedynczej*. Każdy wyznaje Bogu i braciom, «że bardzo zgrzeszył myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem». Tak, również zaniedbaniem, czyli uniknięciem uczynienia dobra, które mogłem uczynić. Często uważamy, że jesteśmy dobrymi ludźmi, bo – jak mówimy – «nie zrobiłem nikomu nic złego». W rzeczywistości nie wystarczy nie krzywdzić bliźniego, trzeba wybierać czynienie dobra, korzystając z okazji, by dawać dobre świadectwo, że jesteśmy uczniami Jezusa. Dobrze jest podkreślić, że wyznajemy *zarówno Bogu, jak i braciom*, że jesteśmy grzesznikami: pomaga nam to zrozumieć wymiar grzechu, który odgradzając nas od Boga, oddziela nas również od naszych braci i na odwrót. Grzech jest zerwaniem: zrywa relację z Bogiem i zrywa relację z braćmi, relację w rodzinie, w społeczeństwie, we wspólnocie: grzech jest zawsze zerwaniem, odgradza, oddziela.

Słowom, które wypowiadamy ustami, towarzyszy *gest bicia się w piersi*, wyrażający przyznanie, że zgrzeszyłem z własnej winy, nie z winy innych. Zdarza się bowiem często, że ze strachu lub wstydu oskarżamy innych, wytykając ich palcem. Przyznanie się do winy kosztuje, ale dobrze nam robi wyznanie tego ze szczerością. Wyznanie własnych grzechów. Pamiętam anegdotę, którą opowiadał pewien starszy misjonarz, o kobiecie, która poszła się wyspowiadać i zaczęła opowiadać o błędach swojego męża; potem przeszła do opowiadania win teściowej, a następnie grzechów sąsiadów. W pewnym momencie spowiednik powiedział: «Proszę pani, proszę mi powiedzieć: czy pani skończyła? – Świetnie, skończyła pani wymienianie grzechów innych. Teraz proszę zacząć mówić o swoich». Trzeba wyznawać swoje grzechy!

Po wyznaniu grzechów błagamy Najświętszą Maryję Pannę, aniołów i świętych, by modlili się za nas do Pana. Również tutaj cenne jest *świętych obcowanie*, czyli wstawiennictwo tych przyjaciół, «których (...) przykład nas umacnia» (Prefacja o Wszystkich Świętych), wspiera nas w drodze do pełnej komunii z Bogiem, kiedy grzech zostanie ostatecznie unicestwiony.

Do aktu pokutnego mogą być użyte, oprócz spowiedzi powszechnej, inne formuły, na przykład: «Zmiłuj się nad nami, Panie, / bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. / Okaż nam, Panie, swoją łaskawość / i daj nam swoje zbawienie!» (por. Ps 123, 3; Jr 14, 20; Ps 85, 8). W szczególności w niedzielę może się odbyć błogosławieństwo wody i pokropienie nią wiernych na pamiątkę chrztu (por. Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 51), który zmazuje wszystkie grzechy. Jest również możliwe, jako część aktu pokutnego, odśpiewanie *Kyrie eleison*; starożytnym wyrażeniem greckim oddajemy cześć Panu – *Kyrios* – i błagamy o Jego miłosierdzie (tamże, 52).

Pismo Święte przedstawia nam świetlane przykłady postaci «penitentów», którzy odzyskując trzeźwość umysłu po popełnieniu grzechu, znajdują odwagę, by zdjąć maskę i otworzyć się na łaskę, która odnawia serce. Pomyślmy o królu Dawidzie i przypisywanych mu słowach Psalmu: «Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości; w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość» (51, 3). Pomyślmy o synu marnotrawnym, który wraca do ojca; czy też o słowach celnika: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!» (Łk 18, 13). Pomyślmy również o św. Piotrze, o Zacheuszu, o Samarytance. Mierzenie się z kruchością gliny, z której jesteśmy ulepieni, jest doświadczeniem, które nas umacnia: każe nam zdać sobie sprawę z naszej słabości, a jednocześnie otwiera nasze serca, byśmy prosili o Boże miłosierdzie, które przemienia i nawraca. I właśnie to robimy na początku Mszy św. w akcie pokutnym.

## *Liturgia jest szkołą modlitwy*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 10 stycznia 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! W cyklu katechez o Mszy św. widzieliśmy, że akt pokuty pomaga nam pozbyć się naszego poczucia wyższości i stanąć przed Bogiem tacy, jacy jesteśmy w rzeczywistości, ze świadomością, że jesteśmy grzesznikami, z nadzieją na uzyskanie przebaczenia.

Właśnie ze spotkania ludzkiej nędzy z Bożym miłosierdziem rodzi się wdzięczność, wyrażana w *Chwała na wysokości*, «starochrześcijańskim i czcigodnym hymnie, którym Kościół, zgromadzony w Duchu Świętym, wielbi oraz błaga Boga Ojca i Baranka» (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 53).

Początek tego hymnu – *Chwała na wysokości Bogu* – nawiązuje do śpiewu aniołów po narodzeniu się Jezusa w Betlejem, radośnie głoszącego spotkanie nieba i ziemi. Pieśń ta mówi również o nas, zgromadzonych na modlitwie: «Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli». Po *Chwała na wysokości* albo – kiedy tego hymnu nie ma – zaraz po akcie pokuty modlitwa przyjmuje szczególną formę oracji, zwanej «kolektą», przez którą zostaje wyrażony właściwy charakter celebracji, różny w zależności od dni

i okresów roku (por. tamże, 54). Wezwaniem: «módlmy się», kapłan zachęca lud do zachowania razem z nim *chwili milczenia*, abyśmy uświadomili sobie, że jesteśmy w obecności Boga, i by każdy w swoim sercu sformułował osobiste intencje, z jakimi uczestniczy we Mszy św. (por. tamże, 54). Kapłan mówi «módlmy się», a potem następuje moment ciszy i każdy myśli o tym, czego potrzebuje, o co chce prosić w modlitwie.

Milczenie nie sprowadza się do braku słów, lecz jest przygotowaniem się do słuchania innych głosów: głosu naszego serca, a przede wszystkim głosu Ducha Świętego. W liturgii natura nabożnego milczenia uzależniona jest od momentu, w którym jest przewidziane: «W akcie pokuty i po wezwaniu do modlitwy wierni skupiają się w sobie; po czytaniu lub homilii krótko rozważają to, co usłyszeli; po Komunii świętej zaś wychwalają Boga w sercu i modlą się do Niego» (tamże, 45). A zatem, przed modlitwą początkową, milczenie pomaga nam się skupić i zastanowić, po co tam jesteśmy. Dlatego ważne jest słuchanie swej duszy, by ją potem otworzyć przed Panem. Być może mamy za sobą dni pełne mozołu, radości, bólu i chcemy powiedzieć o tym Panu, prosić Go o pomoc, o to, by był z nami; mamy w rodzinie i wśród przyjaciół osoby chore bądź przechodzące trudne próby; pragniemy zawierzyć Bogu losy Kościoła i świata. I temu służy krótkie milczenie, zanim kapłan, *łącząc intencje każdego*, skieruje głośno do Boga w imieniu wszystkich wspólną modlitwę, która kończy obrzędy wstępne, dokonując «*zbiórki*» poszczególnych intencji. Zalecam usilnie kapłanom, by zachowywali tę chwilę milczenia i nie spieszyli się – «módlmy się», a potem niech będzie chwila milczenia. Zalecam to kapłanom. Nie zachowując tego milczenia, narażamy się na zaniedbanie skupienia duszy.

Kapłan wypowiada te słowa, tę modlitwę, zwaną kolektą, z rozłożonymi rękami, w postawie oranta, jaką przyjmowali chrześcijanie już w pierwszych wiekach – czego świadectwem są freski w rzymskich katakumbach – naśladując Chrystusa z ramionami rozpostartymi na drzewie krzyża. Tam właśnie Chrystus jest modlącym się i jednocześnie modlitwą! W Ukrzyżowanym widzimy Kapłana, który składa Bogu ofiarę Jemu przyjemną, czyli synowskie posłuszeństwo. W rycie rzymskim modlitwy są związane, ale bogate w znaczenie: można na tych modlitwach oprzeć wiele pięknych medytacji. Bardzo pięknych! Powrót do medytowania nad tekstami, również poza Mszą św., może nam pomóc nauczyć się, jak zwracać się do Boga, o co prosić, jakich słów używać. Oby liturgia stała się dla nas wszystkich prawdziwą szkołą modlitwy.

## ***Aby przyjąć Słowo w sercu***

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 31 stycznia 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Dziś kontynuujemy katechezy o Mszy św. Po omówieniu obrzędów wstępnych rozważymy teraz Liturgię Słowa, która jest częścią zasadniczą, ponieważ gromadzimy się po to właśnie, by słuchać o tym, co Bóg uczynił i co jeszcze zamierza uczynić dla nas. Jest to doświadczenie przeżywane «na żywo», nie dowiadujemy się o nim ze słyszenia, bo «gdy w Kościele czyta się Pismo święte, sam Bóg przemawia do

swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 29; por. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 7; 33). A ileż razy, kiedy czytane jest Słowo Boże, robi się komentarze: «Popatrz na tego..., popatrz na tę... zobacz, jaki tamta ma kapelusz – ale śmieszny...». I zaczynają się komentarze. Czy to nieprawda? Czy należy robić komentarze, kiedy czytane jest Słowo Boże? [*odpowiedź*: «Nie!»]. Nie, bo jeśli rozmawiasz z ludźmi, nie słuchasz Słowa Bożego. Kiedy jest czytane Słowo Boże z Biblii – pierwsze czytanie, drugie, Psalm responsoryjny i Ewangelia – powinniśmy słuchać, otworzyć serce, bo sam Bóg do nas przemawia, a nie powinniśmy myśleć o czym innym lub rozmawiać o innych rzeczach. Zrozumieliście?... Wytlumaczę wam, co się dzieje w tej Liturgii Słowa.

Stronice Biblii przestają być tekstem pisany, a stają się żywym słowem, wypowiedzianym przez Boga. To Bóg za pośrednictwem osoby czytającej mówi do nas i zwraca się do nas, którzy słuchamy z wiarą. Za sprawą Ducha, «który mówił przez proroków» (*Credo*) i natchnął świętych autorów, «usłyszane słowo Boże zaszczenia w serce (...) to, co podczas proklamacji słowa Bożego jest głoszone» (*Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 9). Lecz by słuchać Słowa Bożego, trzeba mieć również serce otwarte, by przyjąć Słowo w sercu. Bóg mówi, a my Go słuchamy, by potem zastosować w praktyce to, co usłyszeliśmy. Bardzo ważne jest słuchanie. Niekiedy być może nie rozumiemy dobrze, bo niektóre czytania są dość trudne. Lecz Bóg i tak do nas przemawia, w inny sposób. [Trzeba] milczeć i słuchać Słowa Bożego. Nie zapominajcie o tym. Podczas Mszy św., kiedy zaczynają się czytania, słuchamy Słowa Bożego.

Potrzebujemy go słuchać! Jest to bowiem kwestia życia, jak słusznie przypominają trafne słowa, że «nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (Mt 4, 4). Życia, które nam daje Słowo Boże. W tym sensie mówimy o Liturgii Słowa jako o «stole», który Pan zastawia, by karmić nasze życie duchowe. Suto zastawiony jest ten stół liturgii, która obficie czerpie ze skarbcza biblijnego (por. *Sacrosanctum Concilium*, 51), zarówno ze Starego, jak i z Nowego Testamentu, ponieważ w nich głoszone jest przez Kościół jedno i to samo misterium Chrystusa (por. *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 5). Pomyślmy o bogactwie czytań biblijnych zawartych w trzech cyklach niedzielnych, które w świetle Ewangelii synoptycznych towarzyszą nam w roku liturgicznym – to jest wielkie bogactwo. Pragnę przypomnieć tutaj również znaczenie Psalmu responsoryjnego, którego funkcją jest pomoc w medytacji nad tekstem wysłuchanego czytania, które go poprzedza. Dobrze jest, by Psalm był wzbogacony przez śpiew, przynajmniej refrenu (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 61; *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 19-22).

Czytanie w liturgii tych samych tekstów, wraz z pieśniami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, wyraża komunie kościelną i jej sprzyja, towarzysząc w drodze wszystkim i każdemu. Zrozumiałe jest zatem, dlaczego pewne subiektywne wybory, takie jak opuszczanie czytań bądź ich zastępowanie tekstami niepochodzącymi z Biblii, są zabronione. Słyszałem, że kiedy pojawia się jakaś wiadomość, niektórzy czytają gazetę, bo jest to wiadomość dnia. Nie! Słowo Boże jest Słowem Boga! Gazetę możemy przeczytać potem. Lecz tam czytamy Słowo Boże. To Pan do nas mówi. Zastępowanie tego Słowa czym innym zubaża i narusza dialog między Bogiem a Jego modlącym się ludem. Przeciwnie, [wymaga się] godnej ambony i stosowania Lekcjonarza, dobrych lektorów i kantorów Psalmów. A trzeba szukać dobrych lektorów! Takich, którzy potrafią czytać, nie tych, co czytają [przekręcając słowa] i nie sposób nic zrozumieć. Tak to jest. Potrzebni są dobrzy lektorzy. Muszą się przygotować i zrobić próbę przed Mszą św., żeby dobrze przeczytać. To tworzy klimat ciszy, sprzyjającej przyswajaniu.



Wiemy, że Słowo Pańskie jest pomocą niezbędną, byśmy się nie zgubili, jak słusznie przyznaje Psalmista, który zwracając się do Pana, mówi: «Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce» (Ps 119 [118], 105). Jak moglibyśmy podołać naszej ziemskiej pielgrzymce z jej trudami i próbami, gdybyśmy nie byli regularnie posilani i oświeceni przez Słowo Boże, które rozbrzmiewa w liturgii?

Oczywiście nie wystarczy słuchać uszami, bez przyjęcia w sercu ziarna Bożego Słowa i pozwolenia, by wydawało owoc. Przypomnijmy sobie przypowieść o siewcy i różnych rezultatach, w zależności od rodzaju gleby (por. Mk 4, 14-20). Działanie Ducha, sprawiające, że odpowiedź jest skuteczna, wymaga serc, które pozwolą się uprawiać i zasiewać, ażeby to, czego się słucha podczas Mszy św., wyrażało się w życiu codziennym, zgodnie z zaleceniem apostoła Jakuba: «Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie» (Jk 1, 22). Słowo Boże odbywa w nas drogę. Słuchamy go uszami i przechodzi do serca; nie zostaje w uszach, musi dotrzeć do serca; a z serca przechodzi do rąk, do dobrych uczynków. To jest szlak, który pokonuje Słowo Boże: od uszu do serca i do rąk. Uczmy się tego. Dziękuję!

## ***Niech homilia będzie krótka!***

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 7 lutego 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Kontynuujemy katechezy o Mszy św. Doszliśmy do czytań.

Dialog między Bogiem i Jego ludem, toczący się w liturgii Słowa Mszy świętej osiąga punkt kulminacyjny w czytaniu Ewangelii. Poprzedza je śpiew *Alleluja* – lub, w Wielkim Poście, inna aklamacja – którym «zgromadzenie przyjmuje i pozdrawia Pana, mającego doń przemawiać w Ewangelii» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 62). Jak tajemnice Chrystusa rzucają światło na całe objawienie biblijne, tak w liturgii Słowa Ewangelia jest światłem, pozwalającym zrozumieć sens tekstów biblijnych, które ją poprzedzają, zaczerpniętych zarówno ze Starego, jak i z Nowego Testamentu. Faktycznie «Chrystus jest ośrodkiem, pełnią zarówno Pisma Świętego, jak i całej liturgii» (*Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 5). Zawsze w centrum jest Jezus Chrystus, zawsze.

Dlatego liturgia wyróżnia Ewangelię spośród innych czytań i otacza ją szczególną czcią i szacunkiem (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 60 i 134). Jej czytanie jest w istocie zastrzeżone dla osoby posiadającej święcenia, która na zakończenie całuje księgę; słucha się jej na stojąco i robi się znak krzyża na czole, ustach i piersi; świece i kadzidło są wyrazem czci dla Chrystusa, który sprawia, że poprzez czytanie Ewangelii rozbrzmiewa Jego skuteczne słowo. Po tych znakach zgromadzenie rozpoznaje obecność Chrystusa, kierującego do niego «dobrą nowinę», która nawraca i przemienia. Jest to mowa bezpośrednia, co poświadczają aklamacje, którymi odpowiada się na to czytanie: «Chwała Tobie, Panie», i «Chwała Tobie, Chryste». Wstajemy, by wysłuchać Ewangelii: Chrystus mówi w niej do nas. I dlatego uważamy, bo jest to rozmowa bezpośrednia. To Pan do nas mówi.

A zatem podczas Mszy świętej nie czytamy Ewangelii po to, by się dowiedzieć, co się wydarzyło, lecz słuchamy Ewangelii, by uświadomić sobie to, co kiedyś Jezus zrobił i powiedział; i to słowo jest żywe; słowo Jezusa, które jest w Ewangelii, jest żywe i dociera do mojego serca. Dlatego tak ważne jest słuchanie Ewangelii z otwartym sercem, bo jest ona żywym Słowem. Św. Augustyn pisze, że «usta Chrystusa to Ewangelia. On króluje w niebie, ale nie przestaje mówić na ziemi» (*Kazanie 85*, 1: PL 38, 520; por. także *Homilie na Ewangelię św. Jana*, XXX, I: PL 35, 1632; CCL 36, 289). Jeśli prawdą jest, że w liturgii «Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię» (Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 33), wynika z tego, że uczestnicząc w Mszy świętej, musimy Mu dać odpowiedź. Słuchamy Ewangelii i musimy dać Mu odpowiedź w naszym życiu.

Aby rozpowszechnić swoje przesłanie, Chrystus posługuje się także słowami kapłana, który po Ewangelii wygłasza homilię (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 65-66; *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 24-27). Gorąco zalecana przez Sobór Watykański II jako część liturgii (por. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 52), homilia nie jest okolicznościowym przemówieniem – nie jest też katechezą, jak ta, którą teraz wygłaszam – ani konferencją bądź wykładem, homilia jest czymś innym. Czym jest homilia? Jest «podjęciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem» (Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 137), aby znalazł on swoje wypełnienie w życiu. Autentyczna egzegeza Ewangelii to nasze święte życie! Słowo Pana kończy swoją drogę, stając się ciałem w nas, przekładając się na uczynki, jak w Maryi i świętych. Przypomnijcie sobie to, co powiedziałem poprzednim razem: słowo Pana wchodzi przez uszy, dociera do serca i przechodzi do rąk, do dobrych uczynków. I również homilia idzie za słowem Pana i odbywa tę samą drogę, by nam pomóc, ażeby słowo Pana dotarło do rąk, przechodząc przez serce.

Rozważałem już temat homilii w adhortacji *Evangelii gaudium*, gdzie przypominałem, iż kontekst liturgiczny «domaga się, aby przepowiadanie ukierunkowało zgromadzenie, a także kaznodzieję, ku komunii z Chrystusem w Eucharystii przemieniającej życie» (n. 138). Wygłaszający homilię musi dobrze wypełniać swoje posłannictwo – ten, kto ją głosi, kapłan, diakon czy biskup – ofiarując rzeczywistą posługę wszystkim uczestniczącym w Mszy świętej, ale również ci, którzy słuchają, muszą wnieść swój wkład. Przede wszystkim przez należną uwagę, czyli przyjmując właściwą postawę wewnętrzną, bez subiektywnych oczekiwań, ze świadomością, że każdy kaznodzieja ma zalety i ograniczenia. Jeśli niekiedy są powody do znużenia homilią, zbyt długą lub nie na temat czy niezrozumiałą, kiedy indziej przeszkodą jest uprzedzenie. A ten, kto wygłasza homilię, musi być świadomy, że nie robi czegoś swojego, że przepowiada, używa swego głosu Jezusowi, głosi słowo Jezusa. Homilia musi być dobrze przygotowana, ma być krótka, krótka! Mówił mi pewien kapłan, że kiedyś pojechał do miasta, gdzie mieszkali jego rodzice, i tata powiedział do niego: «Wiesz, cieszę się, bo z przyjaciółmi znaleźliśmy kościół, gdzie odprawia się Mszę świętą bez homilii!». Ileż razy widzimy, że podczas homilii niektórzy przysypiają, inni rozmawiają lub wychodzą na zewnątrz na papierosa... Dlatego bardzo proszę, niech homilia będzie krótka, ale dobrze przygotowana. A jak się przygotowuje homilię, drodzy kapłani, diakoni, biskupi? Jak się ją przygotowuje? Modląc się i studiując Słowo Boże, opracowując jasną i krótką syntezę, na nie więcej niż 10 minut, bardzo proszę.

Na zakończenie możemy powiedzieć, że w liturgii Słowa za pośrednictwem Ewangelii i homilii Bóg prowadzi dialog ze swoim ludem, który słucha Go uważnie i z czcią, a jednocześnie uznaje, że jest On obecny i działa. Jeśli zatem będziemy słuchali «Dobrej Nowiny», zostaniemy przez nią nawróceni i przemienieni, a tym samym staniemy się zdolni zmieniać samych siebie i świat. Bo Dobra Nowina, Słowo Boże wchodzi przez uszy, dociera do serca i przechodzi do rąk, by robić dobre uczynki.

## ***Słowo jest prawem***

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 14 lutego 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Dzień dobry, choć dziś jest dość brzydki. Lecz kiedy dusza jest radosna, dzień zawsze jest dobry. A więc dzień dobry! Dziś audiencja odbędzie się w dwóch częściach: mała grupa chorych jest w auli, ze względu na pogodę, a my jesteśmy tutaj. Lecz my ich widzimy, a oni widzą nas na wielkim ekranie. Pozdrówmy ich oklaskami.

Kontynuujemy katechezę o Mszy św. Czemu odpowiada słuchanie czytań biblijnych, po których następuje homilia? Odpowiada prawo: duchowemu prawu ludu Bożego do tego, by obficie czerpać ze skarbcza Słowa Bożego (por. *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 45). Każdy z nas, kiedy idzie na Mszę świętą, ma prawo do tego, by otrzymać w obfitości Słowo Boże dobrze przeczytane, dobrze wyartykułowane, a potem dobrze wyjaśnione w homilii. Jest to prawo! A kiedy Słowo Boże nie jest dobrze przeczytane, nie jest głoszone z żarem przez diakona, przez kapłana lub przez biskupa, pozbawia się wiernych tego prawa. Mamy prawo do słuchania Słowa Bożego. Pan mówi do wszystkich, pasterzy i wiernych. Puka do serca uczestniczących w Mszy świętej, do każdego w jego warunkach życiowych, jego wieku, w jego sytuacji. Pan pociesza, powołuje, wzbudza załączki życia nowego, pojednanego. I czyni to za pośrednictwem swojego Słowa. Jego Słowo puka do serca i przemienia serca!

Dlatego po homilii moment ciszy pozwala, by zapadło w duszę otrzymane ziarno, aby zrodziły się postanowienia akceptacji tego, co Duch każdemu podpowiedział. Cisza po homilii. Należy zachować dłuższą chwilę milczenia, a każdy powinien zastanowić się wtedy nad tym, co usłyszał.

Co dzieje się po tej ciszy w Mszy świętej? Indywidualna odpowiedź wiary włącza się w wyznanie wiary Kościoła, wyrażone w *Credo*. My wszyscy odmawiamy *Credo* podczas Mszy świętej. Symbol ten, odmawiany przez całe zgromadzenie, wyraża wspólną odpowiedź na to, co mówi Słowo Boże, którego razem słuchaliśmy (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 185-197). Istnieje zasadniczy związek między słuchaniem i wiarą. Są one ze sobą powiązane. Wiara bowiem nie rodzi się z wyobraźni ludzkich umysłów, lecz – jak przypomina św. Paweł – «rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa» (Rz 10, 17). Wiara żywi się więc słuchaniem i wiedzie do sakramentu. Tak więc odmawianie *Credo* sprawia, że zgromadzenie liturgiczne «przypomina sobie i czci wielkie misteria wiary przed rozpoczęciem ich celebracji w Eucharystii» (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 67).

Symbol wiary łączy Eucharystię z chrztem, otrzymanym «w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego», i przypomina nam, że sakramenty są zrozumiałe w świetle wiary Kościoła. Odpowiedź na Słowo Boże, przyjęte z wiarą, wyraża się następnie we wspólnej modlitwie, zwanej *modlitwą powszechną*, ponieważ obejmuje ona potrzeby Kościoła i świata (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 69-71; *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, 30-31). Zwana jest także *modlitwą wiernych*.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II postanowili przywrócić tę modlitwę po Ewangelii i homilii, zwłaszcza w niedziele i w dni świąteczne, aby «z udziałem ludu zanoszone

były błagania za Kościół święty, za tych, którzy nami rządzą, za tych, którzy znajdują się w różnych potrzebach, za wszystkich ludzi i o zbawienie całego świata» (Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 53; por. 1 Tm 2, 1-2). Dlatego pod kierunkiem kapłana, który wprowadza i kończy tę modlitwę, «lud (...) wykonując swą wynikającą z chrztu funkcję kapłańską, zanosi do Boga błagania za zbawienie wszystkich» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 69). I po poszczególnych intencjach, odczytanych przez diakona lub lektora, zgromadzenie włącza się do modlitwy słowami: «Wysłuchaj nas, Panie».

Pamiętamy bowiem, co nam powiedział Pan Jezus: «Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni» (J 15, 7). «Lecz my w to nie wierzymy, bo nasza wiara jest mała». A gdybyśmy mieli wiarę mówi Jezus – jak ziarno gorczycy, uzyskalibyśmy wszystko. «Proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni». I w tym momencie modlitwy powszechnej po *Credo* jest czas, by w Mszy świętej prosić Pana o najważniejsze rzeczy – rzeczy, których potrzebujemy, o te, których pragniemy. «To wam się spełni»; w taki czy inny sposób, ale «to wam się spełni». «Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy», powiedział Pan. Co odpowiedział człowiek, do którego Pan skierował te słowa – wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy? Powiedział: «Wierzę, Panie, zaradz memu niedowiarstwu». My również możemy powiedzieć: «Panie, ja wierzę. Lecz zaradz memu niedowiarstwu». A modlitwę musimy odmawiać w tym duchu wiary: «Wierzę, Panie, zaradz memu niedowiarstwu». Natomiast roszczenia oparte na logice światowej nie płyną do nieba, podobnie jak niewysłuchane pozostają prośby o charakterze autoreferencyjnym (por. Jk 4, 2-3). Intencje, w których ma się modlić, zgodnie z wezwaniem, wierny lud, winny wyrażać konkretne potrzeby wspólnoty kościelnej i świata, i należy unikać posługiwania się krótkowzrocznymi formułkami. Modlitwa «powszechna», kończąca liturgię Słowa, wzywa nas, byśmy patrzyli tak, jak patrzy Bóg, który bierze w opiekę wszystkie swoje dzieci.

## ***Pierwszym ołtarzem był krzyż***

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 28 lutego 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Kontynuujemy katechezy o Mszy świętej. Po liturgii Słowa – na której skupiłem się w poprzednich katechezach – następuje druga konstytutywna część Mszy świętej, którą jest *liturgia eucharystyczna*. W niej Kościół, poprzez święte znaki, nieustannie uobecnia Ofiarę nowego przymierza, przypieczętowanego przez Jezusa na ołtarzu krzyża (por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 47). Krzyż był pierwszym ołtarzem chrześcijańskim, i kiedy podchodzimy do ołtarza, by odprawić Mszę świętą, pamięcią wracamy do ołtarza krzyża, na którym została złożona pierwsza ofiara. Kapłan, który w Mszy świętej reprezentuje Chrystusa, czyni to, co Pan sam uczynił i polecił uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy: wziął chleb i kielich, złożył dziękczynienie, podał uczniom, mówiąc: «Bierzcie, jedzcie..., pijcie; to jest Ciało moje...; to jest kielich Krwi mojej. To czyńcie na moją pamiątkę».

Posłuszny nakazowi Jezusa, Kościół podzielił liturgię eucharystyczną *na momenty odpowiadające Jego słowom i czynnościom* w przeddzień męki. I tak podczas *przygotowania darów*

przynoszone są do ołtarza chleb i wino, czyli te składniki, które Chrystus wziął w swoje ręce. W *Modlitwie eucharystycznej* składamy Bogu dziękczynienie za dzieło odkupienia, a złożone dary stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Następuje łamanie chleba i *komunia święta*, przez które przeżywamy doświadczenie apostołów, którzy przyjęli dary eucharystyczne z rąk samego Chrystusa (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 72).

Pierwszej czynności Jezusa: «wziął chleb i kielich z winem», odpowiada zatem przygotowanie darów. Jest to pierwsza część liturgii eucharystycznej. Dobrze jest, by to wierni przynosili kapłanowi chleb i wino, ponieważ oznaczają one duchową ofiarę Kościoła, zgromadzonego na Eucharystii. Ładnie jest, żeby to właśnie wierni przynosili do ołtarza chleb i wino. Choć dzisiaj «wierni nie przynoszą już, tak jak dawniej, chleba i wina, przeznaczonych do liturgii, obrzęd przyniesienia ich do ołtarza zachowuje swoją wymowę i duchowe znaczenie» (tamże, 73). W odniesieniu do tego znaczące jest, że kiedy biskup wyświęca nowego kapłana, przekazując mu chleb i wino, mówi: «Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu» (Pontyfikał rzymski – Obrzęd święcenia biskupów, kapłanów i diakonów). Lud Boży, który niesie dary – chleb i wino, wielkie dary na ofiarę Mszy świętej! A zatem w znakach chleba i wina wierny lud składa swoje dary w ręce kapłana, który umieszcza je na ołtarzu, czyli stole Pańskim, który jest «ośrodkiem całej Liturgii eucharystycznej» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 73). A zatem centrum Mszy świętej jest ołtarz, ołtarzem jest Chrystus; zawsze trzeba patrzeć na ołtarz, który jest centrum Mszy świętej. W «owocu ziemi i pracy rąk ludzkich» jest zatem ofiarowane zobowiązanie wiernych, że posłuszni Słowu Bożemu, będą czynili z siebie «ofiarę miłą Bogu Ojcu Wszechmogącemu», «na pożytek (...) całego Jego Kościoła świętego». I tak «życie wiernych, (...) ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem (...), cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa i z Jego ostatecznym ofiarowaniem się oraz nabierają w ten sposób nowej wartości» (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1368).

Z pewnością nasza ofiara jest czymś małym, ale Chrystus potrzebuje tej małej rzeczy. Pan prosi nas o niewiele, a daje nam tak dużo. Prosi nas o niewiele. Prosi nas o dobrą wolę w zwykłym życiu; prosi nas o otwarte serce, prosi nas, byśmy chcieli być lepsi, ażebyśmy przyjęli Jego, który ofiarowuje nam samego siebie w Eucharystii; prosi nas o te symboliczne dary, które potem staną się Jego Ciałem i Krwią. Obrazem tego ofiarniczego ruchu modlitwy jest kadzidło, które spalając się, wyzwała wonny dym, unoszący się do góry; okadzanie darów, którego dokonuje się w dni świąteczne, okadzanie krzyża, ołtarza, kapłana i ludu kapłańskiego w widzialny sposób ukazuje ofiarniczą więź łączącą to wszystko z ofiarą Chrystusa (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 75). A nie zapominajcie: jest ołtarz, którym jest Chrystus, lecz zawsze w nawiązaniu do pierwszego ołtarza, którym jest krzyż, i na ołtarz, którym jest Chrystus, przynosimy te nasze nikłe dary, chleb i wino, które później stają się czymś wielkim: Jezusem, który daje siebie nam.

A wszystko to wyraża również *modlitwa nad darami*. W niej kapłan prosi Boga, by przyjął dary, które składa Mu Kościół, prosząc o owoc cudownej wymiany między naszym ubóstwem i Jego bogactwem. W chlebie i winie składamy Mu ofiarę naszego życia, aby została przemieniona przez Ducha Świętego w ofierze Chrystusa i stała się z Nim jedną ofiarą duchową, miłą Ojcu. W ten sposób kończy się przygotowanie darów i przechodzi się do Modlitwy eucharystycznej (por. tamże, 77).

Niech *duchowość daru z siebie*, której uczy nas ten moment Mszy świętej oświeca nasze dni, relacje z innymi, to, co robimy, cierpienia, jakie napotykamy, i pomaga nam budować ziemskie miasto w świetle Ewangelii.

## Za zbawienie się nie płaci

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej  
(Rzym, 7 marca 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry! Kontynuujemy katechezy o Mszy świętej i w tej katechezie omówimy *Modlitwę eucharystyczną*. Po obrzędzie złożenia darów chleba i wina rozpoczyna się *Modlitwa eucharystyczna*, która wyraża charakter Mszy świętej i stanowi jej główny moment, przygotowujący do Komunii świętej. Odpowiada ona temu, co uczynił Jezus, kiedy będąc przy stole z apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy, «odmówił dziękczynienie nad chlebem, a potem nad kielichem wina (por. Mt 26, 27; Mk 14, 23; Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24); Jego dziękczynienie uobecnia się w każdej naszej Eucharystii, włączając nas w Jego ofiarę zbawienia.

W tej uroczystej Modlitwie – Modlitwa eucharystyczna jest uroczysta – Kościół wyraża to, czego dokonuje, kiedy sprawuje Eucharystię, i powód, dla którego ją sprawuje, czyli jednocześnie się z Chrystusem, rzeczywiście obecnym w konsekrowanym chlebie i winie. Kapłan wzywa lud, by wznosił serca do Pana i składał Mu dziękczynienie, a następnie głośno wypowiada Modlitwę w imieniu wszystkich obecnych, zwracając się do Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. «Znaczenie tej modlitwy polega na tym, aby całe zgromadzenie wiernych zjednoczyło się z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych i w składaniu Ofiary» (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 78). A żeby się zjednoczyło, musi rozumieć. Dlatego Kościół zdecydował, by Msza święta była odprawiana w języku, który ludzie rozumieją, aby każdy mógł włączyć się w to uwielbienie i w tę wielką modlitwę razem z kapłanem. Naprawdę ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedną ofiarą» (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1367).

W Mszału znajdują się różne formuły Modlitwy eucharystycznej, a każda z nich składa się z charakterystycznych elementów, które chciałbym teraz przypomnieć (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 79; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1352-1354). Wszystkie są bardzo piękne. Najpierw jest *prefacja*, która jest *dziękczynieniem* za dary Boże, w szczególności za posłanie Jego Syna jako Zbawiciela. Prefację kończy *aklamacja «Święty»*, zazwyczaj śpiewana. Dobrze jest śpiewać «Święty»: «Święty, Święty, Święty Pan». Dobrze jest to śpiewać. Całe zgromadzenie łączy swój głos z głosem aniołów i świętych, by wielbić i sławić Boga.

Następnie jest prośba o Ducha Świętego, aby swoją mocą konsekrował chleb i wino. Wzywamy Ducha Świętego, aby przyszedł i by w chlebie i winie był Jezus. Działanie Ducha Świętego i skuteczność słów Chrystusa, wypowiedzianych przez kapłana, sprawiają, że rzeczywiście stają się obecne, pod postaciami chleba i wina, Jego Ciało i Jego Krew, Jego ofiara złożona na krzyżu raz na zawsze (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1375). Jezus powiedział to bardzo jasno. Słuchaliśmy, jak św. Paweł na początku relacjonuje słowa Jezusa: «To jest Ciało moje, to jest Krew moja». «To jest Krew moja, to jest Ciało moje». Sam Jezus to powiedział. Nie powinniśmy snuć dziwnych myśli: «Ale jak to możliwe, że...». To jest Ciało Jezusa koniec! Wiara – przychodzi nam w sukurs wiara; aktem wiary przyjmujemy, że to jest Ciało i Krew Jezusa. To jest «tajemnica wiary», jak mówimy po konsekracji. Kapłan mówi: «Tajemnica wiary», a my odpowiadamy aklamacją. Sprawując pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Pana, w oczekiwaniu na Jego powrót

w chwale, Kościół składa Ojcu ofiarę, która jedna niebo z ziemią: składa paschalną ofiarę Chrystusa, ofiarowując się razem z Nim i prosząc w Duchu Świętym, by stał się «jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie» (III Modlitwa eucharystyczna; por. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 48; *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 79 f). Kościół chce zjednoczyć nas z Chrystusem i stać się z Panem jednym ciałem i jedną duszą. To właśnie jest łaską i owocem Komunii sakramentalnej: karmimy się Ciałem Chrystusa, byśmy się stali, my, którzy je spożywamy, Jego Ciałem żyjącym dziś w świecie.

Właśnie to jest tajemnica Komunii, Kościół jednoczy się z ofiarą Chrystusa i z Jego wstawiennictwem i w tym świetle «w katakumbach Kościół często jest przedstawiany jako kobieta na modlitwie, z szeroko otwartymi ramionami, w postawie ‘orantki’. Podobnie jak Chrystus, który wyciągnął ramiona na krzyżu, Kościół ofiarowuje się i wstawia za wszystkich ludzi przez Niego, z Nim i w Nim» (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1368). Kościół, który się modli, prosi. Przyjemnie jest myśleć, że Kościół się modli, prosi. Jest taki ustęp w księdze *Dziejów Apostolskich*, który mówi, że kiedy Piotr był w więzieniu, wspólnota chrześcijańska «modliła się za niego nieustannie». Kościół, który się modli, Kościół modlący się. I właśnie po to idziemy na Mszę świętą – by być Kościołem modlącym się.

Modlitwa eucharystyczna prosi Boga, by zgromadził wszystkie swoje dzieci w doskonałej miłości, w jedności z Papieżem i biskupem, których imiona wymienia, na znak, że celebруемy w jedności z Kościołem powszechnym i z Kościołem partykularnym. Prośba, podobnie ofiara, jest przedstawiana Bogu za wszystkich członków Kościoła, żywych i umarłych, w oczekiwaniu i z błogosławioną nadzieją, że będziemy mieli udział w wiecznym dziedzictwie nieba z Najświętszą Dziewicą Maryją (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1369-1371). O nikim i niczym nie zapomina się w Modlitwie eucharystycznej, lecz wszystko jest na nowo doprowadzone do Boga, o czym przypomina kończąca ją doksológia. Nikt nie jest zapomniany. I jeśli mam jakąś osobę, krewnych, przyjaciół, którzy są w potrzebie lub przeszli z tego świata na tamten, mogę ich wymienić w tym momencie wewnętrznie i w milczeniu lub napisać imię, by zostało wymienione. «Ojcze, ile muszę zapłacić, aby moje imię zostało wymienione?» «Nic». Zrozumieliście to? Nic! Za Mszę świętą się nie płaci. Msza święta jest ofiarą Chrystusa, która jest darmowa. Odkupienie jest darmowe. Jeśli chcesz złożyć ofiarę, zrób to, ale się nie płaci. Ważne, żeby to było rozumiane.

Ta skodyfikowana forma modlitwy może się nam wydawać trochę daleka – to prawda, jest to bardzo stara forma – lecz jeśli dobrze zrozumiemy jej znaczenie, z pewnością będziemy lepiej w niej uczestniczyli. Wyraża ona bowiem wszystko to, czego dokonujemy podczas celebracji eucharystycznej; a ponadto uczy nas pielęgnowania trzech postaw, których nie powinno nigdy zabraknąć u uczniów Jezusa. Te trzy postawy to po pierwsze nauczenie się «zawsze i wszędzie składać dziękczynienie» i to nie tylko w pewnych okolicznościach, kiedy wszystko dobrze się układa; po drugie – *czynienie z własnego życia daru miłości*, wolnej i darmowej; po trzecie – *tworzenie konkretnej komunii* w Kościele i ze wszystkimi. A zatem ta główna modlitwa Mszy świętej, krok po kroku, uczy nas czynienia całego naszego życia «eucharystią», czyli dziękczynieniem.

## *Triduum Paschalne*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej w Wielką Środę  
(Rzym, 28 marca 2018 r.)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Pragnę poświęcić moje rozważanie zaczynającemu się jutro Triduum Paschalnemu, by nieco pogłębić to, czym są najważniejsze dni roku liturgicznego dla nas, wierzących. Chcę zadać wam pytanie: które święto naszej wiary jest najważniejsze – Boże Narodzenie czy Wielkanoc? Wielkanoc, bo jest świętem naszego zbawienia, świętem miłości Boga do nas, świętem, celebrowaniem Jego śmierci zmartwychwstania. I dlatego chciałbym się z wami zastanowić nad tym świętem, nad tymi dniami, które są dniami paschalnymi, aż do Zmartwychwstania Pańskiego. Te dni stanowią uroczyste obchody *jednej wielkiej tajemnicy* – *śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa*. Triduum zaczyna jutro Msza święta *Wieczery Pańskiej*, a zakończą Nieszpory Niedzieli Zmartwychwstania. Potem jest Poniedziałek Wielkanocny, by celebrować to wielkie święto o jeden dzień dłużej. Lecz ma on charakter postliturgiczny: jest to święto rodzinne, święto społeczne. Triduum wyznacza podstawowe etapy naszej wiary i naszego powołania w świecie, i wszyscy chrześcijanie są wezwani do przeżywania tych trzech świętych dni – czwartku, piątku, soboty – i naturalnie niedzieli, lecz dniem zmartwychwstania jest sobota – tych trzech świętych dni jako, że się tak wyrażę, «wzorca» swojego życia osobistego, swojego życia wspólnotowego, tak jak nasi bracia Żydzi przeżywali wyjście z Egiptu.

Te trzy dni na nowo przedstawiają ludowi chrześcijańskiemu wielkie dzieła zbawienia, dokonane przez Chrystusa, a tym samym ukazują mu horyzont jego przyszłego przeznaczenia i umacniają go w zaangażowaniu w dawanie świadectwa w historii.

W poranek wielkanocny, przypominając etapy przeżyte podczas Triduum, śpiew zwany Sekwencją, czyli hymn lub coś w rodzaju psalmu, uroczyste obwieści zmartwychwstanie; jego słowa mówią: «Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja, a miejscem spotkania będzie Galilea». To jest wielkie przesłanie: Chrystus zmartwychwstał. I w wielu krajach świata, przede wszystkim we wschodniej Europie, ludzie witają się w tych dniach wielkanocnych nie słowami «dzień dobry», «dobry wieczór», ale «Chrystus zmartwychwstał», aby potwierdzić wielkie przesłanie paschalne. »Chrystus zmartwychwstał«. W tych słowach, pełnych wzruszenia i uniesienia – «Chrystus zmartwychwstał» – wyraża się kulminacyjny moment Triduum. Zawierają one nie tylko przesłanie radości i nadziei, lecz także wezwanie do odpowiedzialności i do misji. I nie kończy się wszystko na cieście, jajkach, świętowaniu – choć jest to piękne, bo są to święta rodzinne – lecz na tym nie koniec. Od tego zaczyna się droga do misji, do głoszenia: Chrystus zmartwychwstał. I to przesłanie, do którego prowadzi nas Triduum, przygotowując nas do jego przyjęcia, jest istotą naszej wiary i naszej nadziei, jest sednem, jest przesłaniem, jest – to trudne słowo, ale mówi wszystko – jest kerygmatem, który nieustannie ewangelizuje Kościół, a ten z kolei jest posłany do ewangelizowania.

Św. Paweł podsumowuje wydarzenie paschalne tymi słowami: «Chrystus (...) został złożony w ofierze jako nasza Pascha» (1 Kor 5, 7), jako baranek. Został złożony w ofierze. Dlatego – mówi dalej – «to, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe» (2 Kor 5, 17). Stało się nowe. Dlatego w dniu Wielkanocy od początku udzielano chrztu.



Również w tę sobotnią noc udzielię chrztu tutaj, w Bazylice św. Piotra, ośmiu dorosłym osobom, które rozpoczynają życie chrześcijańskie. I wszystko się zaczyna, bo urodzą się na nowo. W innym syntetycznym wyrażeniu św. Paweł wyjaśnia, że Chrystus «został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia» (Rz 4, 25). Jedynym, który nas usprawiedliwia, jedynym, który umożliwi nam narodzenie się na nowo, jest Jezus Chrystus. Nikt inny. I za to nic nie trzeba płacić, bo usprawiedliwienie – stanie się na nowo sprawiedliwymi — jest darmowe. I to jest wielkość miłości Jezusa: daje życie za darmo, by nas uczynić świętymi, by nas odnowić, by nam przebaczyć. I to jest właśnie sedno tego Triduum Paschalnego. W Triduum Paschalnym pamięć o tym fundamentalnym wydarzeniu staje się pełną wdzięczności celebracją i, jednocześnie, odnawia w ochrzczonych świadomość ich nowej kondycji, którą znów św. Paweł tak wyraża: «Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, (...) nie (...) tego, co na ziemi» (Kol 3, 1-2). Patrzenie w górę, patrzenie na horyzont, rozszerzanie horyzontów: to jest nasza wiara, to jest nasze usprawiedliwienie, to jest stan łaski! Przez chrzest zmartwychwstaliśmy bowiem z Jezusem i umarliśmy dla rzeczy i dla logiki świata; urodziliśmy się na nowo jako nowe stworzenia – ta rzeczywistość chce stać się codzienną konkretną egzystencją.

Chrześcijanin, jeśli naprawdę pozwala, by go obmył Chrystus, jeśli naprawdę pozwala, by On ogołocił go ze starego człowieka, by wejść w nowe życie, choć pozostaje grzesznikiem – bo wszyscy jesteśmy grzesznikami – nie może już ulec zepsuciu, usprawiedliwienie przez Jezusa ratuje nas od zepsucia, jesteśmy grzesznikami, ale nie jesteśmy zepsuci; nie może już dłużej żyć ze śmiercią w duszy, nie może też powodować śmierci. I tu muszę powiedzieć rzecz smutną i bolesną... Istnieją fałszywi chrześcijanie: tacy, którzy mówią «Chrystus zmartwychwstał», «zostałem usprawiedliwiony przez Jezusa», mam nowe życie, lecz prowadzę życie zepsute. I ci fałszywi chrześcijanie źle skończą. Chrześcijanin, powtarzam, jest grzesznikiem – wszyscy jesteśmy grzesznikami, ja jestem grzesznikiem – lecz mamy pewność, że kiedy prosimy o przebaczenie, Pan nam przebacz. Osoba zepsuta udaje, że jest szlachetna, lecz na koniec ma w sercu zgniliznę. Nowe życie daje nam Jezus. Chrześcijanin nie może żyć ze śmiercią w duszy ani też powodować śmierci. Pomyślmy – żeby daleko nie sięgać – pomyślmy o własnym podwórku, pomyślmy o tzw. «chrześcijanach mafiosach». Przecież w nich nie ma nic chrześcijańskiego: mówią, że są chrześcijanami, lecz mają w duszach i innym zadają śmierć. Módlmy się za nich, aby Pan poruszył ich duszę. Bliźni, zwłaszcza najmniejszy, najbardziej cierpiący, staje się konkretną twarzą, której trzeba dać miłość, którą Jezus dał nam. I świat staje się przestrzenią naszego nowego życia jako zmartwychwstałych. Zmartwychwstaliśmy z Jezusem: stoimy z podniesionym czołem i możemy dzielić upokorzenie tych, którzy jeszcze dziś, jak Jezus, cierpią, są nadzy, w potrzebie, w samotności, w śmierci, by stać się, dzięki Niemu i z Nim, narzędziami odkupienia i nadziei, znakami życia i zmartwychwstania. W wielu krajach – tutaj we Włoszech i również w mojej ojczyźnie – jest taki zwyczaj, że kiedy w Wielkanoc słychać, kiedy rozbrzmiewają dzwony, mamy, babcie prowadzą dzieci, by obmyły oczy wodą, wodą życia, na znak, że będą mogły zobaczyć rzeczy Jezusa, rzeczy nowe. W tę Wielkanoc pozwólmy obmyć sobie duszę, obmyć oczy duszy, by zobaczyć rzeczy piękne i by czynić rzeczy piękne. To jest wspaniałe! To jest właśnie zmartwychwstanie Jezusa po Jego śmierci, która była ceną zbawienia nas wszystkich.

Drodzy bracia i siostry, przygotujmy się do dobrego przeżycia tego świętego Triduum, bardzo już bliskiego – zaczyna się jutro – byśmy byli coraz głębiej włączeni w tajemnicę

Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla nas. Niech nam towarzyszy na tej duchowej drodze Najświętsza Dziewica, która szła za Jezusem podczas Jego męki, Ona tam była, patrzyła, cierpiała... – była obecna zjednoczona z Nim pod krzyżem, a nie wstydziła się swego Syna. Matka nigdy się nie wstydzi swego syna! Była tam i w swoim sercu Matki przyjęła ogromną radość zmartwychwstania. Niech Ona wyjedna nam tę łaskę, byśmy wewnętrznie uczestniczyli w liturgiach najbliższych dni, ażeby nasze serce i nasze życie zostały przez nie rzeczywiście przemienione.

I przekazując wam te myśli, składam wam wszystkim serdeczne życzenia radosnej i świętej Wielkanocy razem z waszymi wspólnotami i bliskimi. I dam wam radę: w poranek wielkanocny pójďte z dziećmi obmyć oczy. Będzie to znak, jak zobaczyć zmartwychwstałego Jezusa.

## ***Z Chrystusem zmartwychwstaje nadzieja***

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej  
(Rzym, 31 marca 2018 r.)

Rozpoczęliśmy tę uroczystość na zewnątrz, otoczeni przez ciemność nocy i towarzyszące jej zimno. Czujemy ciężar milczenia w obliczu śmierci Pana, milczenia, w którym każdy z nas może się rozpoznać, a które przenika głęboko w zakamarki serca ucznia, stojącego w obliczu krzyża bez słów.

To godziny ucznia, który zaniemówił z bólu po śmierci Jezusa: cóż można powiedzieć wobec tej rzeczywistości? Ucznia, który zostaje bez słów, uświadamiając sobie swoje reakcje w kluczowych godzinach życia Pana: w obliczu niesprawiedliwości, z jaką wydano wyrok na Nauczyciela, uczniowie milczeli; w obliczu oszczerstw i fałszywych świadectw, które znosił Nauczyciel, uczniowie milczeli. W trudnych i bolesnych godzinach Męki uczniowie doświadczali w radykalny sposób, że są niezdolni zaryzykować i stanąć w obrobie Nauczyciela; co więcej, zaparli się Go, ukryli się, uciekli, milczeli (por. J 18, 25-27).

To noc milczenia osłupiałego sparaliżowanego ucznia, który nie wie, gdzie iść, kiedy tyle bolesnych sytuacji dręczy go i osacza. To dzisiejszy uczeń, oniemiały wobec rzeczywistości, która go przytłacza i sprawia, iż czuje, a co gorsza sądzi, że nic nie można zrobić, by pokonać liczne niesprawiedliwości, przeżywane we własnym ciele przez wielu naszych braci.

To uczeń zdezorientowany, bo zanurzony w przytłaczającej rutynie, która pozbawia go pamięci, nie dopuszcza do głosu nadziei i przyzwyczajają do: «zawsze tak się robiło». To uczeń oniemiały i zamroczony, który w końcu się oswaja i uznaje za normalne słowa Kajfasza: «Nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród» (J 11, 50).

I pośród naszego milczenia, gdy cisza jest tak przytłaczająca, zaczynają wołać kamienie (por. Łk 19, 40, «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą»), uwydatniając najwspanialszą wieść, jaką dzieje mogły kiedykolwiek pomieścić: «Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał» (Mt 28, 6). Zawołał kamień u grobu, a swoim wołaniem obwieścił wszystkim nową drogę. To stworzenie jako pierwsze powtórzyło echem triumf życia nad tym wszyst-

kim, co usiłowało uciszyć i zagłuszyć radość Ewangelii. To kamień grobowy jako pierwszy odskoczył i na swój sposób wznosił kantyk uwielbienia i entuzjazmu, radości i nadziei, a my wszyscy jesteśmy zaproszeni, by w nim uczestniczyć.

A jeśli wczoraj, razem z kobietami, patrzyliśmy na «Tego, którego przebili» (J 19, 37; por. Za 12, 10), to dziś wraz z nimi jesteśmy wezwani do kontemplowania pustego grobu i słuchania słów anioła: «Wy się nie bójcie! (...) bo zmartwychwstał» (Mt 28, 5-6). Słowa te chcą dotrzeć do naszych najgłębszych przekonań i pewników, naszego sposobu osądzania i radzenia sobie z codziennymi wydarzeniami; szczególnie do naszego sposobu nawiązywania relacji z innymi. Pusty grób chce stawiać wyzwania, wstrząsać, zadawać pytania, ale przede wszystkim chce nas umocnić w wierze i ufności, że Bóg «działa» w każdej sytuacji, w każdej osobie, i że Jego światło może dotrzeć do najbardziej nieoczekiwanych zakamarków istnienia. Powstał z martwych, zmartwychwstał z miejsca, z którego nikt niczego nie oczekiwał, i czeka na nas tak jak czekał na kobiety – by dać nam udział w swoim dziele zbawienia. To jest podstawa i siła, którą mamy jako chrześcijanie, aby poświęcić nasze życie i naszą energię, inteligencję, uczucia i wolę w poszukiwaniu, a zwłaszcza w budowaniu dróg wiodących do godności. Nie ma go tutaj... Zmartwychwstał! Ta wieść umacnia naszą nadzieję i ją przeobraża w konkretne gesty miłości. Jakże bardzo potrzebujemy, aby nasza słabość została namaszczona przez to doświadczenie! Jakże bardzo potrzebujemy odnowienia naszej wiary, aby ta wieść zakwestionowała i odnowiła nasze krótkowzroczne horyzonty! Powstał z martwych, a wraz z Nim powstaje z martwych nasza twórcza nadzieja, ażebyśmy mogli zmierzyć się z obecnymi problemami, bo wiemy, że nie jesteśmy sami.

Świętowanie Wielkanocy znaczy, że wierzymy na nowo, iż Bóg wkracza nieustannie w nasze dzieje, stawiając wyzwanie naszym determinizmom, które ujednolicają i paraliżują. Świętowanie Wielkanocy to pozwolenie, by Jezus przewyciężył tę małoduszną postawę, która tak często nas blokuje i próbuje pogrzebać wszelką nadzieję.

Kamień od grobu zrobił swoje, podobnie kobiety, a teraz zachęta skierowana jest na nowo do was i do mnie: zachęta do przełamania monotonnych nawyków, do odnowienia naszego życia, naszych wyborów i naszej egzystencji. Jest to zachęta kierowana do nas tam, gdzie jesteśmy, w tym, co robimy i czym jesteśmy, z takim «udziałem we władzy», jaki mamy. Czy chcemy uczestniczyć w tym głoszeniu życia, czy też będziemy milczeć w obliczu wydarzeń?

Nie ma go tutaj, zmartwychwstał! I czeka na ciebie w Galilei, zaprasza cię, byś wrócił do czasu i miejsca pierwszej miłości, aby ci powiedzieć: «Nie lękaj się, pójdz za mną».

## Niespodzianki Boga

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego  
(Rzym, 1 kwietnia 2018 r.)

Po wysłuchaniu słowa Bożego, tego fragmentu Ewangelii, pragnę powiedzieć trzy rzeczy.

Pierwsza z nich to *obwieszczenie*. Tam jest obwieszczono: Pan zmartwychwstał. Ta wieść, która od pierwszych wieków chrześcijańskich przekazywana była z ust do ust, była słowem

powitania: Pan zmartwychwstał. A kobiety, które poszły namaścić ciało Pana, znalazły niespodziankę. Niespodzianka... To, co obwieszcza Bóg, zawsze jest niespodzianką, bo nasz Bóg jest Bogiem pełnym niespodzianek. I tak, od początku dziejów zbawienia, od naszego ojca Abrahama, Bóg cię zaskakuje: «Idź, idź, zostaw, opuść swoją ziemię i idź». I jedna za drugą, ciągle są niespodzianki. Bóg nie potrafi obwieścić nie zaskakując nas. Niespodzianka jest tym, co porusza twoje serce, trafia właśnie tam, gdzie się tego nie spodziewasz. Aby posłużyć się językiem trochę młodzieżowym: *niespodzianka jest ciosem poniżej pasa*; nie oczekujesz tego. A On idzie i cię porusza. Pierwsza rzecz: obwieszczenie będące niespodzianką.

Druga rzecz: *pośpiech*. Kobiety biegną, spieszą, by powiedzieć: «Znalazłyśmy to!». Niespodzianki Boga powodują, że wyruszamy w drogę, natychmiast, nie czekając. A zatem biegną, żeby zobaczyć. Również Piotr i Jan biegną. I pasterze w noc Bożego Narodzenia biegną: «Idziemy do Betlejem zobaczyć to, o czym powiedzieli nam aniołowie». I Samarytanka biegnie, żeby powiedzieć swoim rodakom: «To jest nowość: spotkałam człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam». A ludzie wiedzieli o rzeczach, które ona czyniła. I ci ludzie biegną, zostawiają to, co robili, gospodyni domowa zostawia ziemniaki w garnku – jak wróci, będą przypalone – ale ważne jest, żeby iść, biec, żeby zobaczyć tę niespodziankę, tę zapowiedź. Dzieje się tak również dziś. Kiedy w dzielnicach naszych miast, we wsiach dzieje się coś nadzwyczajnego, ludzie biegną, żeby to zobaczyć. Spiesznie. Andrzej nie tracił czasu i pospieszył do Piotra, by mu powiedzieć: «Znaleźliśmy Mesjasza». Niespodzianki, dobre wiadomości podawane są zawsze w ten sposób: pospiesznie. W Ewangelii jest jeden taki, który trochę zwleka; nie chce ryzykować. Lecz Pan jest dobry, czeka na niego z miłością, jest nim Tomasz. «Uwierzę, kiedy zobaczę rany», mówi. Nawet Pan jest cierpliwy wobec tych, którzy się za bardzo nie spieszą.

Obwieszczenie-niespodzianka, pospieszna odpowiedź, a trzecia rzecz, którą chcę wam powiedzieć dzisiaj, to pytanie: A ja? Czy mam serce otwarte na niespodzianki Boga, czy potrafię pospieszyć, czy też powtarzam zawsze: «Hm, zastanowię się jutro, jutro, jutro»? Co mi mówi niespodzianka? Jan i Piotr pospieszyli do grobu. O Janie Ewangelia mówi nam: «Uwierzył». Również Piotr «uwierzył», ale na swój sposób, z wiarą zmieszaną z wyrzutami sumienia z powodu zaparcia się Pana. Obwieszczenie będące niespodzianką, bieg/spieszenie i pytanie: A ja, dziś, w Wielkanoc 2018 roku, co robię? Co ty robisz?

## **II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ**

### **CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. n. 501/16

#### **SIEDLECENSIS**

Instante Excellentissimo Domino Casimiro Gurda, Episcopo Siedlecensi, litteris die 29 septembris 2016 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebratio Sancti Stanislai Papczyński, presbyteri, quotannis die 18 maii gradu *memoriae ad libitum* peragenda.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 16 februarii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

### **KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. n. 501/16

#### **DLA DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

Na prośbę Jego Ekscelencji Kazimierza Gurdy, Biskupa Siedleckiego, wyrażoną w piśmie z dnia 29 września 2016 roku, mocą uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA chętnie zezwalamy na włączenie do kalendarza własnego wspomnianej Diecezji obchodu liturgicznego ku czci św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera, jako wspomnienia dowolnego corocznego dnia 18 maja.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 16 lutego 2018 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. n. 31/17

**OPOLIENSIS**

Instante Excellentissimo Domino Andrea Czaja, Episcopo Opoliensi, litteris die 30 decembris 2016 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebratio Beati Alphonsi Tracki, presbyteri, quotannis die 18 iulii gradu *memoriae ad libitum* peragenda.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 22 martii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

P. Conradus Maggioni  
Subsecretarius

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. n. 31/17

**DLA DIECEZJI OPOLSKIEJ**

Na prośbę Jego Ekscelencji Andrzeja Czaj, Biskupa Opolskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 30 grudnia 2016 roku, mocą uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA chętnie zezwalamy na umieszczenie w kalendarzu własnym wspomnianej Diecezji obchodu liturgicznego ku czci bł. Alfonsa Trackiego, prezbitera, jako wspomnienia dowolnego corocznie dnia 18 lipca.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 22 marca 2018 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. n. 553/17

**LOVICENSIS**

Instante Excellentissimo Domino Andrea Dziuba, Episcopo Lovicensi, litteris die 1 2 octobris et die 17 novembris 2017 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebrationes: beatae Boleslae Lament, virginis (die 29 ianuarii); sancti Stanislai Papczyński, presbyteri (die 18 maii); beatae Mariae a Domino Iesu Bono Pastore (Franciscae Siedliska), religiosae (die 25 novembris), quotannis gradu *memoriae ad libitum* peragenda.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 3 martii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. n. 553/17

**DLA DIECEZJI ŁOWICKIEJ**

Na prośbę Jego Ekscelencji Andrzeja Dziuby, Biskupa Łowickiego, wyrażoną w piśmie z dnia 17 listopada 2017 roku, mocą uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA chętnie zezwalamy na umieszczenie w kalendarzu własnym wspomnianej Diecezji następujących obchodów liturgicznych sprawowanych corocznie jako wspomnienia dowolne: ku czci bł. Bolesławy Lament, dziewicy (dnia 29 stycznia), ku czci św. Stanisław Papczyńskiego, prezbitera (dnia 18 maja), ku czci bł. Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszki Siedliskiej), zakonnicy (dnia 25 listopada).

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 3 marca 2018 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. n. 538/16

**ŁOMŻENSIS**

Instante Excellentissimo Domino Janusz Stepnowski, Episcopo Łomżensi, litteris die 18 octobris 2016 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarium, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebratio Sancti Rochi, quotannis die 16 augusti gradu *memoriae ad libitum peragenda*.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 20 martii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTOW**

Prot. n. 538/16

**DLA DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ**

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Janusza Stepnowskiego, Biskupa Łomżyńskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 18 października 2016 roku, na mocy uprawnienia udzielonego niniejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie wyrażamy zgodę na umieszczenie w Kalendarzu własnym wspomnianej Diecezji obchodu liturgicznego ku czci świętego Rocha, jako wspomnienia dowolnego corocznie dnia 16 sierpnia.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 20 marca 2018 roku

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski



## **CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. n. 541/17

### **RADOMENSIS**

Instante Excellentissimo Domino Henrico Tomasik, Episcopo Radomensi, litteris die 13 maii anno 2017 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebratio *beati Ladislai de Gielniów, presbyteri*, in Calendarium proprium eiusdem dioecesis inseri valeat, gradu *memoriae ad libitum* quotannis die 25 septembris peragenda. Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 10 ianuarii 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## **KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. n. 541/17

### **DLA DIECEZJI RADOMSKIEJ**

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Henryka Tomasika, Biskupa Radomskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 13 maja 2017 roku, na mocy uprawnienia udzielonego niniejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie wyrażamy zgodę na umieszczenie w Kalendarzu własnym wspomnianej Diecezji obchodu liturgicznego ku czci błogosławionego Władysława z Gielniowa, kapłana, jako wspomnienia dowolnego corocznie dnia 25 września.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 10 stycznia 2018 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 518/16

### PREMISLIENSIS LATINORUM

Instante Excellentissimo Domino Adam Szal, Archiepiscopo Premisliensi Latinorum, litteris die 7 octobris 2016 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Archidioecesis sequentes celebrationes gradu *memoriae ad libitum* inseri valeant: sancti Latronis (26 martii); sancti Stanislai Papczyński, presbyteri (18 maii); beati Iacobi Strepa, episcopi (21 octobris).

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 8 augusti 2017.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. n. 518/16

### DLA ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Adama Szala, Arcybiskupa Przemyskiego Obrządku Łacińskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 7 października 2016 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, z chęcią wyrażamy zgodę na umieszczenie w Kalendarzu własnym tejże Archidiecezji następujących dorocznych obchodów liturgicznych jako wspomnień dowolnych: ku czci św. Łotra (26 marca), ku czci św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera (18 maja), ku czci bł. Jakuba Strepy (Strzeмиę), biskupa (21 października).

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 8 sierpnia 2017 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 512/16

### DROHICZINENSIS

Instante Excellentissimo Domino Thaddaeo Pikus, Episcopo Drohiczinensi, litteris die 26 septembris 2016 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem Dioecesis inseri valeat celebrationes: beatorum Vincentii Lewoniuk et sociorum, marturum (die 23 ianuarii); beati Ignatii Kłopotowski, presbyteri (die 7 septembris); beatae Mariae Angelae Truskowska, virginis (die 10 octobris), quotannis gradu *memoriae ad libitum* peragenda.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 10 aprilis 2018.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTOW

Prot. n. 512/16

### DLA DIECEZJI DROHICZYŃSKIEJ

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencję Tadeusza Pikusa, Biskupa Drohiczyńskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 26 września 2016 roku, na mocy uprawnienia udzielonego niniejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie wyrażamy zgodę na umieszczenie w Kalendarzu własnym wspomnianej Diecezji następujących obchodów liturgicznych sprawowanych corocznie jako wspomnienia dowolne: błogosławionych Wincentego Lewoniuka i towarzyszy, męczenników (dnia 23 stycznia), błogosławionego Ignacego Kłopotowskiego, prezbitera (dnia 7 września), błogosławionej Marii Anieli Truskowskiej, dziewicy (dnia 10 października).

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 10 kwietnia 2018 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 37/17

### PREMISLIENSIS LATINORUM

Instante Excellentissimo Domino Adamo Szal, Archiepiscopo Premisliensi Latinorum, litteris die 10 ianuarii 2017 datis, preces et vota cleri atque christifidelium expromente, Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum vigore facultatum peculiarium sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, ecclesiam paroecialem in urbe v. d. *Brzozów*, in honorem Transfigurationis Domini dicatam, titulo ac dignitate BASILICAE MINORIS omnibus cum iuribus atque liturgicis concessionibus rite competentibus perlibenter exornat, servatis vero servandis, iuxta Decretum „De Titulo Basilicae Minoris”, die 9 novembris 1989 evulgatum.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 8 mensis novembris 2017.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. n. 37/17

### DLA ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO

Na wniosek Jego Ekscelencji Adama Szala, Arcybiskupa Diecezji Przemyskiej Obrządku Łacińskiego, zawarty w piśmie z dnia 19 stycznia 2017 roku, a przedstawiający prośby i życzenia duchowieństwa i wiernych, Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy szczególnych uprawnień udzielonych jej przez Papieża FRANCISZKA, z radością ozdabia kościół parafialny pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w miejscowości *Brzozów* tytułem i godnością BAZYLIKI MNIEJSZEJ wraz ze wszelkimi prawami i przywilejami liturgicznymi tradycyjnie jej przysługującymi; z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa kościelnego, zgodnie z Dekretem „O tytule Bazyliki Mniejszej”, ogłoszonym dnia 9 listopada 1989 roku.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 8 listopada 2017 roku.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 85/18

### VLADISLAVIENSIS

Instante Excellentissimo Domino Wieslao Mering, Episcopo Vladislaviensi, litteris die 2 mensis februarii 2018 datis, preces et vota cleri atque christifidelium expromente, Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum peculiarium a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, ecclesiam paroecialem in urbe v. d. *Sieradz*, Deo in honorem Omnium Sanctorum dicatam, titulo ac dignitate BASILICAE MINORIS omnibus cum iuribus atque liturgicis concessionibus rite competentibus perlibenter exornat, servatis vero servandis, iuxta Decretum „De Titulo Basilicae Minoris”, die 9 novembris 1989 evulgatum.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 19 mensis martii 2018, in sollemnitatem S. Ioseph, Sponsi Beatae Mariae Virginis.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. n. 85/18

### DLA DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ

Na wniosek Jego Ekscelencji Wiesława Meringa, Biskupa Diecezji Włocławskiej, wyrażony w piśmie z dnia 2 lutego 2018 roku, a przedstawiający prośby i życzenia duchowieństwa i wiernych, Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą uprawnień udzielonych jej przez Papieża FRANCISZKA, z radością ozdabia kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych w mieście *Sieradzu*, tytułem i godnością BAZYLIKI MNIEJSZEJ wraz ze wszelkimi prawami i przywilejami liturgicznymi tradycyjnie jej przysługującymi.

Z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa kościelnego, zgodnie z Dekretem „O tytule Bazyliki Mniejszej”, ogłoszonym dnia 9 listopada 1989 roku.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 19 marca 2018 roku, w uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur ROCHE  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski

## **CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. n. 86/17

### **PREMISLIENSIS LATINORUM**

Instante Excellentissimo Domino Adamo Szal, episcopo Premisliensi Latinorum, litteris die 3 mensis februarii 2017 datis, vigore facultatum peculiarium a Summo Pontifice FRANCISCO huic Congregationi tributarum, perlibenter concedimus, ut gratiosa imago Beatae *Mariae Virginis, Matris Consolationis, quae in Ecclesia paroeciali in civitate v.d. Kombornia* pie colitur, nomine et auctoritate ipsius Summi Pontificis pretioso diademate redimiri possit.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 13 mensis maii 2017, in memoria Beatae Mariae Virginis de Fatima.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## **KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. N. 86/17

### **DEKRET DLA ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ**

Na prośbę Najczcigodniejszego Arcybiskupa Przemyskiego obrządku łacińskiego Adama Szala, wyrażoną w liście z dnia 30 lutego 2017 roku, mocą szczególnych uprawnień nadanych Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przez Ojca Świętego FRANCISZKA, z radością zezwalamy, aby z rozporządzenia i autorytetu sa-

meo Biskupa Rzymu drogocennym diademem mógł być uwieczony, łaskami słynący obraz Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej Pocieszenia, który w kościele parafialnym w *Koborni* jest pobożnie czczony.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne rozporządzenia.

Dane w siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 13 maja 2017 roku, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: ks. dr Marcin Koperski

## CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. n. 87/17

### PREMISLIENSIS LATINORUM

Instante Excellentissimo Domino Adamo Szal, episcopo Premisliensi Latinorum, litteris die 3 mensis februarii 2017 datis, vigore facultatum peculiarium a Summo Pontifice FRANCISCO huic Congregationi tributarum, perlibenter concedimus, ut gratiosum simulacrum Beatae Mariae Virginis de Fatima, quod in Ecclesia sanctuarii Sancti Michaelis Archangelis dicata in civitate v.d. *Miejsce* Piastowe pie colitur, nomine et auctoritate ipsius Summi Pontificis pretioso diademate redimiri possit.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 13 mensis maii 2017, in memoria Beatae Mariae Virginis de Fatima.

Robertus Card. Sarah  
Praefectus

+ Arturus Roche  
Archiepiscopus a Secretis

## KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 87/17

### DEKRET DLA ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Na prośbę Najczcigodniejszego Arcybiskupa Przemyskiego obrządku łacińskiego Adama Szala, wyrażoną w liście z dnia 3 lutego 2017 roku, mocą szczególnych uprawnień nadanych Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przez Ojca Świętego FRANCISZKA, z radością zezwalamy, aby z rozporządzenia i autorytetu samego Biskupa Rzymu drogocennym diademem mogła być uwieńczona, łaskami słynąca figura Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej, która w Sanktuarium św. Michała Archanioła w *Miejscu Piastowym* jest pobożnie czczona.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie rozporządzenia.

Dane w siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 13 maja 2017 roku, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy.

Robert Kard. Sarah  
Prefekt

+ Artur Roche  
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: ks. dr Marcin Koperski

## PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. N. 38/18/I

### BEATISSIME PATER,

Vitalis Savio, S.I., Rector Ecclesiae de Urbe, sub tit. S. Ignatii de Loyola in Campo Martio, humiliter exponit; a. MDLXVIII, Castilionis Stiverorum, e stirpe principum nascebatur Aloisius Gonzaga qui, innocentia vitae et principatus contemptu clarissimus, Societati Iesu Urbis se adiunxit. Cum Urbs pestilentia conflictaretur, viribus fractus in ministrando exitiali laborantibus morbo, adhuc adulescens Aloisius mortem oppetiit. A Benedicto Pp. XIII Sanctorum fastis adscriptus, S. Aloisius Gonzaga caelestis Patronus christianae iuventutis universae a Pio Pp. XI sollemniter declaratus est.

Ad illas digne celebrandas memorias, a die IX Martii MMXVIII usque ad diem IX Martii MMXIX, peculiare mox habebuntur sacrae functiones, eo intento fine ut salutaris devotio erga caelestem Patronum S. Aloisium promoveatur in christifidelibus et, ipso



auxiliante, eorum mores impensius divino Evangelio conformentur. Quo autem abundantius iis, qui dictis celebrationibus intererunt, divinae gratiae thesaurus aperiat, Rev. mus Orator Indulgentiarum donum ad instar Iubilaei implorat.

Et Deus, etc.

Die XVIII Ianuarii MMXVIII

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, de speciali mandato Ss.mi Patris Francisci, Iubilarem concedit *Annum Aloisianum cum adnexa plenaria Indulgentia*, a Patribus ex Societate Iesu et christifidelibus vere paenitentibus atque caritate compulsis, suetis sub condicionibus (sacramentali confessione, eucharistica communione et oratione ad mentem Summi Pontificis) semel in die lucranda, quam etiam animabus fidelium in Purgatorio detentis per modum suffragii applicare possint, si S. Ignatii de Loyola in Campo Martio ecclesiam de Urbe, ubi S. Aloisii reliquiae adservatae sunt, vel quodvis templum ubique per orbem terrarum in honorem S. Aloisii Gonzagae dicatum, in forma peregrinationis inviserint et ibi alicui sacro ritu vel pio exercitio devote interfuerint, vel saltem coram S. Aloisii exuvias per congruum temporis spatium piis vacaverint considerationibus, concludendis Oratione Dominica, Symbolo Fidei, invocationibus Ss.mae Virginis, S. Ignatii de Loyola et S. Aloisii Gonzagae.

Pii christifideles, senectute vel gravi morbo impediti, *plenariam* consequi poterunt *Indulgentiam*, si, concepta peccatorum detestatione, et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones, laudabiliter coram aliqua Sancti imagine, iubilare celebrationibus se spiritaliter adiunxerint et preces ut supra in loco ubi impedimentum eos detinet recitaverint, doloribus suis vel incommodis propriae vitae oblatis.

Quo igitur accessus, ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam, facilius pro pastorali caritate evadat, haec Paenitentia rogat ut Patres ex Societate Iesu et sacerdotes opportunis facultatibus ad confessiones excipiendas praediti, prompto et generoso animo celebrationi Paenitentiae sese praebeant et S. Communionem infirmis saepe ministrant.

Praesenti per Iubilarem Annum Aloisianum valituro. Contrariis quibuslibet non obstantibus.

Maurus Card. PIACENZA  
Paenitentiaris Maior

Christophorus NYKIEL  
Regens

## PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Prot. N. 38/18/I

### OJCZE ŚWIĘTY,

Witalis Savio, TJ, rektor rzymskiego kościoła p.w. św. Ignacego Loyoli na Polu Marsowym, pokornie przedkłada: w roku 1568 w Castiglione delle Stiviere w rodzinie książęcej urodził się Alojzy Gonzaga, który, przesławny z cnotliwego życia i pogardy dla tytułu

kiążącego, wstąpił do rzymskiego Towarzystwa Jezusowego. Podczas zarazy pustoszącej Rzym Alojzy utracił siły przy posługiwaniu cierpiącym na śmiertelną chorobę i poniósł śmierć w młodym wieku. Papież Benedykt XIII zaliczył go do grona świętych, a papież Pius XI uroczystie ogłosił patronem całej młodzieży chrześcijańskiej. Dla godnego uczczenia tego wspomnienia, niebawem od 9 marca 2018 do 9 marca 2019 roku odbywać się będą szczególne uroczystości, które mają się przyczynić do rozwoju wśród wiernych czci patrona, św. Alojzego i dzięki jego wstawiennictwu gorliwiej kształtować ich obyczaje przez Bożą Ewangelię. Aby zaś obficie otworzył się skarbiec Bożej łaski dla tych, którzy będą uczestniczyć we wspomnianych uroczystościach, wielbny rzecznik prosi o dar odpustu jubileuszowego.  
A Bóg, itd.

Dnia 18 stycznia 2018 roku

Penitencjaria Apostolska, na mocy specjalnego upoważnienia udzielonego jej przez Ojca Świętego Franciszka ustanawia Rok Jubileuszowy z odpustem zupełnym, który pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, Komunia św. i modlitwa w intencji Ojca świętego) mogą uzyskać raz dziennie ojcowie z Towarzystwa Jezusowego oraz wierni szczerze skruszeni i poruszeni miłością, jeśli w formie pielgrzymki nawiedzą kościół pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli na Polu Marsowym, gdzie złożone są relikwie św. Alojzego, albo jakkolwiek świątynię na świecie poświęconą św. Alojzemu Gonzadze, i będą tam uczestniczyć w jakimś świętym obrzędzie lub pobożnej praktyce, albo przynajmniej przy relikwiach św. Alojzego przez stosowny czas oddadzą się pobożnym rozmyślaniom, zakończonym Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary oraz wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny, św. Ignacego Loyoli i św. Alojzego. Odpust ten może być także ofiarowany na sposób wstawiennictwa za dusze wiernych w czyśćcu cierpiące.

Wierni ograniczeni podeszłym wiekiem lub poważną chorobą będą mogli uzyskać odpust, jeśli po wyznaniu grzechów i w postanowieniu wypełnienia przy najbliższej sposobności trzech zwykłych warunków, przed obrazem Świętego w sposób godny pochwały przyłączą się duchowo do jubileuszowych obchodów i odmówią powyższe modlitwy w miejscu, gdzie zatrzymuje ich przeszkoda, ofiarowując Bogu swoje cierpienia lub trudy swego życia.

Aby zatem dostęp do otrzymania Bożej łaski dzięki władzy Kluczy Kościoła był ułatwiony dzięki pasterskiej miłości, Penitencjaria zachęca ojców z Towarzystwa Jezusowego oraz kapłanów posiadających odpowiednie uprawnienia do spowiadania, aby gorliwie i wspinałomyślnie włączyli się do sprawowania Sakramentu Pokuty i często udzielali wiernym Komunii św.

Niniejszy dekret będzie obowiązywał przez Rok Jubileuszowy św. Alojzego.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

Kard. Maurus PIACENZA  
Penitencjarz Większy

Ks. Krzysztof NYKIEL  
Regens

## PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. N. 63/18/I

### DECRETUM

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, ad augendam fidelium religionem animarumque salutem, vi facultatum sibi specialissimo modo a Sanctissimo in Christo Patre et Domino Nostro, Domino Francisco Divina Providentia Papa tributarum, attentis precibus nuper allatis ab Exc.mo Domino Andrea Czaja, Episcopo Opoliensi, in Iubilaeo Sanctae Annae ecclesiae de Olesno, eiusdem Dioeceseos, de caelestibus Ecclesiae thesauris benigne concedit *plenariam Indulgentiam*, suetis sub condicionibus (sacramentali Confessione, eucharistica Communionem et orationem ad mentem Summi Pontificis) a christifidelibus vere paenitentibus atque caritate compulsis, a die XV Aprilis usque ad diem XXXI Decembris MMXVIII lucrandam, quam etiam animabus fidelium in Purgatorio detentis per modum suffragii applicare possint, si Sanctae Annae ecclesiam in forma peregrinationis inviserint et ibi iubilariis ritibus peculiaribusque circumstantiis, ut in supplicibus litteris nuper porrectis, devote interfuerint vel saltem per congruum temporis spatium piis vacaverint considerationibus, concludendis Oratione Dominica, Symbolo Fidei atque invocationibus Beatissimae Virginis Mariae et SS. Ioachim et Annae.

Senes, infirmi, omnesque qui gravi causa domo exire nequeunt, pariter *plenariam* consequi poterunt *Indulgentiam*, concepta detestatione cuiusque peccati et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones, si iubilariis celebrationibus se spiritualiter adiunxerint, precibus doloribusque suis vel incommodis propriae vitae misericordiam Deo oblatis.

Quo igitur accessus, ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam, facilius pro pastoralis caritate evadat, haec Paenitentia enixe rogat ut sacerdotes opportunis facultatibus ad confessiones excipiendas praediti, prompto et generoso animo, celebrationi Paenitentiae sese praebeant.

Praesenti pro hac tantum valituro. Non obstantibus in contrarium facientibus quibuscumque.

Datum Romae, ex aedibus Paenitentiarum Apostolicarum, die XIII mensis Aprilis, anno Domini MMXVIII.

Maurus Card. PIACENZA  
Paenitentiarum Maior

Christophorus NYKIEL  
Regens

**PAENITENTIARIA APOSTOLICA**

Prot. N. 64/18/I

**DECRETUM**

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, vi facultatum sibi specialissimo modo a Sanctissimo in Christo Patre et Domino Nostro, Domino Francisco Divina Proyidentia Papa tributarum, Exc.mo ac Rev.mo Patri Domino Andreae Czaja, Episcopo Opoliensi, benigne concedit ut, die XV Aprilis MMXVIII, quo sollemniter Iubilaeum aperietur ecclesiae de Olesno, sub tit. S. Annae, post litatum divinum Sacrificium, impertiat omnibus christifidelibus adstantibus qui, vere paenitentes et caritate compulsi, iisdem sacris interfuerint, papalem Benedictionem cum adnexa plenaria Indulgentia, suetis sub condicionibus (sacramentali Confessione, eucharistica Communionem et Oratione ad mentem Summi Pontificis) lucranda.

Christifideles qui papalem Benedictionem devote acceperint, etsi, rationabili circumstantia, sacris ritibus physice non adfuerint, dummodo ritus ipsos, dum peraguntur, ope instrumenti televisifici vel radiophonici propagatos pia mentis intentione secuti fuerint, plenariam Indulgentiam, ad normam iuris, consequi valebunt.

Contrariis quibuslibet non obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus Paenitentiariae Apostolicae, die XIII mensis Aprilis, anno Domini MMXVIII.

Maurus Card. PIACENZA  
Paenitentiaris Maior

Christophorus NYKIEL  
Regens

**PAENITENTIARIA APOSTOLICA**

Prot. N. 65/18/I

**DECRETUM**

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, vi facultatum sibi specialissimo modo a Sanctissimo in Christo Patre et Domino Nostro, Domino Francisco Divina Providentia Papa tributarum, Exc.mo ac Rev.mo Patri Domino Andreae Czaja, Episcopo Opoliensi, benigne concedit ut, die XXXI Decembris MMXVIII, quo sollemniter Iubilaeum claudetur ecclesiae de Olesno, sub tit. S. Annae, post litatum divinum Sacrificium, impertiat omnibus christifidelibus adstantibus qui, vere paenitentes et caritate compulsi, iisdem sacris interfuerint, papalem Benedictionem cum adnexa plenaria Indulgentia, suetis sub condicionibus (sacramentali Confessione, eucharistica Communionem et Oratione ad mentem Summi Pontificis) lucranda.

Christifideles qui papalem Benedictionem devote acceperint, etsi rationabili circumstantia, sacris ritibus physice non admerint, dummodo ritus ipsos, dum peraguntur, ope instrumenti televisifici vel radiophonici propagatos pia mentis intentione secuti fuerint, plenariam Indulgentiam, ad normam iuris, consequi valebunt.

Contrariis quibuslibet non obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus Paenitentiariae Apostolicae, die XIII mensis Aprilis, anno Domini MMXVIII.

Maurus Card. PIACENZA  
Paenitentiaris Maior

Christophorus NYKIEL  
Regens

## PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Prot. Nr 63/18/I

### DEKRET

Penitencjaria Apostolska, dla powiększenia świętości wiernych i dobra dusz, na mocy uprawnień w szczególny sposób przydzielonych nam od Jego Świątobliwości w Chrystusie, Ojca i Pana naszego Franciszka, papieża z Bożej Opatrzności, po zastanowieniu się nad prośbami niedawno otrzymanymi od Jego Ekscelencji Andrzeja Czai, biskupa opolskiego, z okazji Jubileuszu kościoła św. Anny w Oleśnie, szczerze z Boskiego skarbcia Kościoła dopuszcza Jego diecezjanom odpustu zupełnego pod zwyczajnymi warunkami (spowiedź sakramentalna, przystąpienie do Komunii św. i modlitwa w intencji Ojca Świętego) dla wiernych chrześcijan prawdziwie pokutujących oraz pobudzonych miłością, uzyskiwanego od dnia 15 kwietnia aż do dnia 31 grudnia 2018 roku, którego przy pomocy prośby mogliby także podjąć dla dusz wiernych przebywających w czyśćcu, jeśli nawiedzą kościół św. Anny w formie pielgrzymki i tam pobożnie wezmą udział w jubileuszowych obrzędach i specjalnych nabożeństwach, takich jak niedawno podano w pokornym albo przynajmniej przez odpowiedni okres czasu oddadzą się pobożnym rozmyślaniom zakończonych Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary oraz wezwaniami do Najświętszej Dziewicy Maryi oraz św. Joachima i Anny.

Seniorzy, chorzy i wszyscy, którzy z poważnego powodu nie mogą wyjść z domu, w równym stopniu będą mogli dostąpić odpustu zupełnego, po słownym wyrzeczeniu się jakiegokolwiek grzechu i przyjęciu zamiaru spełnienia, gdzie jest rzeczą możliwą, trzech zwyczajowych warunków, jeśli włączą się duchowo w jubileuszowe uroczystości modlitwami i swymi cierpieniami lub uciążliwościami własnego życia ofiarowanymi miłosiernemu Bogu.

Aby zatem dostęp do uzyskania Bożej łaski poprzez klucze Kościoła stawał się łatwiejszy ze względu na pasterską miłość, Penitencjaria usilnie prosi, aby kapłani posiadający prawo do słuchania spowiedzi przy dogodnych okazjach z ochoczym i wspańiałomyślnym duchem oddawali się posłudze sakramentu pokuty.

Obecnie na tę okazję tyle należy uznać za ważne. Nikt działający przeciwnie nie może przeszkodzić.

Dane w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 13 kwietnia roku Pańskiego 2018.

Tłumaczenie: ks. dr hab. Norbert Widok

### III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

#### *List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2018 r.*

#### SIEDEM DARÓW Z WIECZERNIKA

1. Zaproszenie do Wieczernika
2. Sześć pierwszych darów Wieczernika
  - a. Dar Eucharystii i kapłaństwa służebnego
  - b. Dar pokoju i odpuszczenia grzechów
  - c. Dar Maryi i Apostołów
3. Dar siódmy: Pięćdziesiątnica
  - a. Dary Ducha to znak czasu!
  - b. „Bóg nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14, 33)
4. Pełnia darów Wieczernika: biblijna harmonia

#### **1. Zaproszenie do Wieczernika**

Drodzy Bracia Kapłani!

Najbliższy czas w polskim Kościele będziemy przeżywać w blasku tajemnicy Ducha Świętego. Dwuletni program duszpasterski kieruje nas wezwaniem „Duch, który umacnia miłość” i ma nas doprowadzić – choć to już w przyszłym roku – do pogłębienia tajemnicy życia „w mocy Bożego Ducha”. Natomiast tegoroczne hasło duszpasterskie: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” przypomina nam Wieczernik, w którym – jak mówi słowo Boże w Dziejach Apostolskich – „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2, 4). W Wielki Czwartek ponownie wchodzimy duchowo do Wieczernika – i nie wychodzimy z niego przed czasem!

W Wieczerniku mają swój początek największe dary naszego Zbawiciela dla Kościoła. Tam przecież Jezus Chrystus w dzień przed swoją męką ustanowił Eucharystię i sakrament kapłaństwa. Tam w osiem dni po swoim Zmartwychwstaniu dwukrotnie powiedział do Apostołów: „Pokój wam!” (J 21, 19-20) i dał im Ducha, aby odpuszczali grzechy. W Wieczerniku pierwsza wspólnota Kościoła poznała macierzyńską moc wstawiennictwa Maryi, tam też zaczęła realizować wolę Pana, aby służba Apostołów pod zwierzchnictwem Piotra była przekazywana w następstwie sukcesji. Tam wreszcie zstąpił Duch Święty ze swoimi charyzmatami i dał uczniom władzę zwiastowania Ewangelii z kerygmatyczną mocą, aby wspólnota chrześcijańska wzrastała. Jest to razem siedem wielkich darów, które Bóg związał z „salą na górze”, z Wieczernikiem.

#### **2. Sześć pierwszych darów Wieczernika**

- a. Dar Eucharystii i kapłaństwa służebnego

O pierwszych dwóch z tych darów św. Jan Paweł II tak napisał w swoim Liście do kapłanów z roku 2005: „szczególną radość sprawia mi doroczne, duchowe spotkanie w Wielki Czwartek, w dniu, w którym miłość Chrystusa wyraziła się «do końca», w dniu Eucharystii, w dniu naszego kapłaństwa”. Był to ostatni z serii tych listów i dlatego stał się dla nas jakby ostatnią wolą świętego papieża wraz z przesłaniem: „jeśli cały Kościół

żyje dzięki Eucharystii, życie kapłańskie winno mieć ze szczególnego tytułu «kształt eucharystyczny»; słowa ustanowienia powinny zatem być dla nas nie tylko formułą konsekracyjną, ale «formułą życia». Wiele lat wcześniej wyraził nawet tę radość w postaci szczególnego, duchowego zaproszenia: „Udajemy się do Wieczernika, wraz z Chrystusem i Apostołami, aby sprawując Eucharystię *In Cena Domini* odnaleźć ten korzeń, który zespała Eucharystię Chrystusowej Paschy i nasze sakramentalne kapłaństwo dziedziczone po Apostołach” (*List do kapłanów*, 1990). Te wspaniałe i niezwykle dary zostały złożone w nasze ręce, abymyśmy zawsze się o nie troszczyli i o nie dbali jak o najcenniejszy skarb. Zostały nam dane, aby tchnąć w nas zapał do kapłańskiej misji dzielenia się wiarą z naszymi parafianami. Nosimy jednak ten skarb w naczyniach glinianych. Dlatego całą ufność pokładamy w Panu, który nas umacnia. Przecież „od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 1).

#### b. Dar pokoju i odpuszczenia grzechów

Ta sama uświęcona wieczernikowa komnata staje się sceną kolejnych dwóch darów Pana Jezusa. Jest to najpierw dar pokoju od ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Pokój Chrystusowy jest owocem miłości Bożej aż po ofiarę z siebie samego. Dlatego świat nie może nam dać takiego pokoju. Tylko Chrystus Pan daje ten niezwykły dar: „Pokój mój daję wam, nie tak jak daję świat” (J 14, 27). Otrzymujemy go zawsze na Eucharystii. Razem z darem pokoju daje Pan w Wieczerniku dar przebaczenia grzechów. Wspominamy o nim w Niedzielę Miłosierdzia, odczytując stosowny tekst Ewangelii: „Weźmijcie Ducha Świętego: którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23). W tej chwili Zbawiciel tchnął mocą Ducha, aby Kościół udzielał odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty. I to dzięki kapłanom ten wspaniały dar może trwać w Kościele dla dobra tylu braci i sióstr.

#### c. Dar Maryi i Apostołów

Następne dwa dary odkrywane przez uczniów pierwszej wspólnoty to bardzo szczególne osoby. Najpierw Najświętsza Maryja Panna. Przecież po Wniebowstąpieniu Chrystusa „wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Pierwotny Kościół odkrywał w ten sposób w Wieczerniku znaczenie obietnicy z Krzyża: „Oto Matka twoja!” (J 19, 27), z miłością przeżywał pośród siebie obecność pierwszej Uczennicy Chrystusa, Matki Kościoła i Oblubienicy Ducha Świętego. Dlatego w Kościele czujemy się jak w domu.

Również w Wieczerniku uczniowie Zmartwychwstałego poznawali w praktyce, co miały znaczyć słowa Pana Jezusa: „Na tej skale zbuduję Kościół mój i bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Widzieli, jak Zmartwychwstały posługuje się Piotrem dla kierowania wspólnotą, dla umacniania jej i do zapewnienia jej ciągłości. Kiedy bowiem opustoszało jedno apostołskie miejsce po śmierci Judasza, to właśnie Piotr wyjaśnił uczniom potrzebę wyboru następcy: „Trzeba, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1, 21). Tak Duch Boży doprowadził do zapewnienia trwałości hierarchii Kościoła oraz do ustalenia w nim autorytetu Piotra. Dlatego w Kościele czujemy się bezpieczni.

Pamięć o tych wielkich sześciu darach przygotowuje nas na docenienie siódmego daru związanego z Wieczernikiem. Jest nim zstąpienie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiąticy

– wraz z Jego charyzmatami i z zadaniem głoszenia kerygmatu Ewangelii z mocą przekonania serc ludzkich.

### 3. Dar siódmy: Pięćdziesiątnica

„Gdy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (por. Dz 2, 1-4). Tymi słowami Pismo Święte opisuje nam ukoronowanie darów Wieczernika. Było nim zesłanie Ducha Świętego wraz z tak nadzwyczajnymi darami jak mówienie językami, a także dary czynienia cudów na świadectwo prawdziwości słów o Zmartwychwstaniu ukrzyżowanego Jezusa. To On „wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie” (Dz 2, 33-34).

To ten właśnie dar chcemy szczególnie przeżywać jako Kościół w Polsce w tym roku duszpasterskim, w świetle towarzyszącego nam hasła: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Dar zesłania Bożego Ducha jest w tym czasie szczególnie powierzony naszemu kapłańskiemu przepowiadaniu i naszemu kapłańskiemu apostołstwu. Ważną pomocą służy nam w tej mierze kolejne słowo św. Jana Pawła II: „Ścisła więź łączy nasze kapłaństwo z Duchem Świętym i Jego misją: w dniu święceń kapłańskich otrzymaliśmy szczególne wylanie Ducha Pocieszyciela, w mocy którego zmartwychwstały Chrystus odnowił w każdym z nas to, czego dokonał w swych uczniach w dniu Paschy. Ten dar Ducha, mający tajemniczą moc uświęcającą, jest źródłem i korzeniem powierzonej nam szczególnej misji ewangelizacji i uświęcania” (*List do kapłanów*, 1998). My kapłani jesteśmy więc napełnieni Duchem Świętym po to, aby w mocy Ducha pomagać innym w napełnianiu się Bożym Duchem, by także innych prowadzić do Wieczernika.

#### a. Dary Ducha jako znak czasu

Każdy pilny obserwator współczesnego chrześcijaństwa odkryje rzucający się w oczy znak czasu: wszędzie dostrzegamy wzmagającą się świadomość Kościoła jako dzieła Ducha Świętego. Czy to w Europie, czy w Ameryce Łacińskiej, zarówno w Afryce, jak i w Stanach Zjednoczonych, w Azji i w Australii – jednym słowem na całym świecie coraz więcej mówi się o Duchu Świętym i Jego darach, coraz bardziej jest obecne pragnienie doświadczenia Jego obecności. Widzimy powszechne pragnienie rekolekcji i pobożnych tekstów temu poświęconych, dostrzegamy, jak poszukiwani są księża mówiący o dziełach Ducha Świętego, a jeszcze bardziej duszpasterze umiejący wprowadzać w krąg doświadczenia Jego mocy.

Często to pragnienie ludu Bożego znajduje miejsce swojej realizacji w ruchach kościelnych czy w Ruchu *Światło-Życie* lub ruchu *Odnowy w Duchu Świętym*, czy to w formacjach pokrewnych. Jest to prawdziwy znak czasu obecny w całym Kościele katolickim, a nawet szerzej – w całym światowym chrześcijaństwie. Jakże ważne jest, aby nasza kapłańska posługa towarzyszyła członkom tych ruchów, byśmy z jednej strony byli przy nich całkiem po prostu obecni, a z drugiej strony – prowadzili, krzepili i zachęcali. Jesteśmy przecież pasterzami, a pasterz prowadzi owce Pana Jezusa zgodnie z zamysłem Kościoła. Ileż środków zostawił nam Chrystus, abyśmy mogli wypełnić tę misję!

Najpierw więc, pogłębiona świadomość nieustannego działania Ducha Świętego pozwalała nam na nowo odkryć moc Słowa Bożego. Liczne grupy biblijne, osobiste lectio divina, nowy styl przepowiadania wychodzący z biblijnych czytań niedzieli – to wszystko godne zauważenia i podkreślenia owoce poznawania Ducha Świętego w naszych czasach. Święty Jan Paweł II łączył niekiedy takie biblijne wersety w całe „łańcuchy” Bożych obiet-



nic aktualnych dla naszego doświadczenia tu i teraz: „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy” (Ga 4, 6), „Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi (...). Sam Duch wspiera swoim świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi” (Rz 8, 14. 16) (por. *List do kapłanów*, 1998).

Ważną nowością jest też odkrywanie aktualności Dziejów Apostolskich. W czasach naszej formacji seminaryjnej poznawaliśmy wspaniałą modlitwę płynącą z Tradycji Kościoła: „Przyjdź, Duchu Święty, napelnij serca Twych wiernych i ogień Twojej miłości w nich zapal”. Także dziś wyznawamy w ten sposób wiarę w nieustającą aktualność opisu dnia Pięćdziesiątnicy w Dziejach Apostolskich. Dane jest nam także na nowo wczuć się w poruszające nauczanie Ojców Kościoła, jak choćby św. Augustyna, który zachęcał, aby przez całe życie chrześcijańskie oczekiwać na nowe wylania Bożego Ducha. Tak pojęty chrzest w Duchu Świętym jest aktualną obietnicą dla każdego chrześcijanina. Nie jest jakimś powtórzeniem sakramentu chrztu, ale raczej jego głębszym przeżywaniem na każdy dzień: ku odnowieniu modlitwy, ku rozpaleniu miłości do Boga i gorliwszej służby braciom w Kościele. Papież Franciszek opisał go jako przyjęcie łaski stania się nowym człowiekiem (kazanie, 3.07.2015). Jest więc darem potrzebnym także dla sługi ołtarza, jeśli chcemy być bliżej Bożego planu dla Kościoła: „Nie na próżno Duch Święty został obiecany nie tylko temu, kto Go nie ma, ale także temu, kto już Go ma: temu, co nie ma – aby miał, a temu, kto ma – aby miał w większej obfitości” (*In Evangelium Ioannis*).

O tym samym darze mówił kiedyś także papież Benedykt XVI: „Boży płomień, płomień Ducha Świętego, jest tym, który jak krzew gorejący płonie, ale się nie spala. Jest to ogień, który płonie, ale nie niszczy; który płonąc, raczej pozwala ukazać najlepszą i najprawdziwszą część człowieka” (kazanie, 23.05.2010).

Odnowiona obecność Ducha Świętego rozpała serca miłością do Kościoła zarówno tego minionych wieków, jak i tego otaczającego nas dzisiaj. Ludzie otwarci na Bożego Ducha często są bardziej skłonni do zachwyty Tradycją Ojców Kościoła i do modlitewnej obecności wokół siebie braci i siostr w Chrystusie. Bywa, że w ten sposób odnawia się też zapal do charytatywnego służenia najbardziej potrzebującym, zgodnie ze słowami Pisma Świętego: „byśmy pamiętali o ubogich” (Ga 2, 10). Miłość do wspólnoty uczniów Chrystusa niech wyrazi się w tym czasie szczególnie przez nasze kapłańskie zaangażowanie w przygotowanie duchowe do jesiennego synodu na temat młodych w Kościele. Zapisujemy w ten sposób jakby kolejne duchowe rozdziały Dziejów Apostolskich!

b. „Bóg nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14, 33)

Oprócz oczywistych błogosławieństw tego znaku czasu, jakim jest pogłębiająca się świadomość charyzmatycznego działania Ducha Świętego w Kościele, zauważamy jednak czasem niebezpieczeństwo naruszenia biblijnych proporcji. Ryzyko to dochodzi do głosu wtedy, gdy zamiast z harmonijną nauką całego Pisma Świętego zdarzy się taka fascynacja wybranymi fragmentami dotyczącymi charyzmatów, że zapomina się o pełni biblijnego nauczania. Wtedy zamiast prawidłowego życia duchem Pięćdziesiątnicy (gr. pentekoste) mamy do czynienia z jakąś jednostronną „pentekostalizacją” Kościoła w negatywnym tego słowa znaczeniu. Obraz kościelnej wspólnoty może zostać zniekształcony, jakby jedynym darem Pana Jezusa dla nas były niezwykle charyzmaty Ducha Świętego.

Ktoś może na przykład tak entuzjastycznie wersetami Pisma mówiącymi o uzdrowieniu, że zapomina o obowiązku weryfikacji ogłaszanych uzdrowień („Idź, pokaż się kapłanowi” – Mt 8, 4). Może też stracić z pola widzenia realia życia: do losu człowieka należy

często życie z różnymi chorobami i cierpieniami („Raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” – Kol 1, 24).

Ktoś inny może tak cenić nadzwyczajne charyzmaty, że słabo dostrzega porządek Kościoła ustanowiony przez samego Boga: „Ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów” (1 Kor 12, 28). Apostoł Paweł bywał w takich sprawach bardzo stanowczy: „Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim” (1 Kor 14, 37).

Innym zaś razem mogłoby się przydarzyć osłabienie nauczania o sakramentach i o moralnych zobowiązaniach chrześcijanina, a przecież „Wielu powie Mi w owym dniu: «Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?» Wtedy oświadczę im: «Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!»” (Mt 7, 22-23).

Podobnie ważna jest świadomość działania złego ducha i aktywne przeciwstawianie się jego zakusom. Stąd wielka wdzięczność dla posługi naszych kapłanów egzorcystów. Pamiętamy jednak przy tym, że nasze główne kapłańskie orędzie dla chrześcijańskiego ludu brzmi: każdego ochrzczonego Chrystus „zbawił przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3, 5). Na tym koncentrujemy nasze pozytywne głoszenie.

Co robić, kiedy dostrzeżemy wymienione wyżej problemy? Pamiętajmy: z tego właśnie powodu Stolica Apostolska niejednokrotnie przypominała w różnych swoich dokumentach biblijną naukę Kościoła co do charyzmatycznych darów i ich apostoelskich owoców: „Sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5, 12 i 19-21)” (LG 12). Jakże ważna jest tu rola kapłanów: to wy, bracia, wprowadzacie tę biblijną zachętę w czyn, kiedy czuwacie nad kościelnymi ruchami w waszych parafiach, pomagacie im i zachęcacie kolejnych ludzi do zaangażowania w ich szeregach.

#### **4. Pełnia darów Wieczernika: biblijna harmonia**

W Wielki Czwartek Jezus Chrystus zaprasza nas do Wieczernika na nowo. To początek liturgicznej drogi Paschy, w której On sam chce odnowić w nas pełnię darów Wieczernika. Słowa Jego misji dla nas brzmią przecież: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (por. Mt 28, 19-20). Wszystko, a nie tylko wybrane przez nas aspekty wiary. W tym „wszystkim” mieści się oczywiście na pierwszym miejscu dar Eucharystii i związanej z nim kapłaństwa służebnego, także dar pokoju i sakramentalnego odpuszczenia grzechów. Jest tam centralne miejsce dla Najświętszej Maryi Panny wraz z Jej nieustającą modlitwą wstawienniczą za Kościół, także za tych, którzy pełnią w Kościele posługę Apostołów i pasterzy, za kapłanów.

Kiedy Kościół pamięta o tym „wszystkim”, wtedy przychodzi ze swoją mocą Duch Święty. Jak słusznie mówi się ostatnio: Tradycja to przekazywanie ognia, a nie popiołów. Bez Ducha Świętego kościelne zwyczaje mogą zmieniać się w popiół bez zdolności rozpalania serc ludzkich. Tylko Duch Święty ma moc przemiany spisanych artykułów wiary w płomień duchowego życia. Duch Boży zstępujący w naszych czasach tak samo, jak na Kościół w Wieczerniku dwa tysiące lat temu, ma moc rozpałić w naszych kapłańskich ser-

cach żar Eucharystii, zapął do kapłaństwa, zachwył obecnością Maryi, radosną wierność apostołskiej Tradycji i współczesnej hierarchii, sakramentalną służbę ku odpuszczaniu grzechów i życie charyzmatycznymi darami duchowymi na co dzień.

Gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na swoim miejscu. Gdzie w Kościele na pierwszym miejscu jest wierność Pismu Świętemu przyjmowanemu w świetle Tradycji, tam wszystko jest na takim miejscu, jakie wyznaczył Jezus Chrystus – w mocy Ducha Świętego.

Na zakończenie przypominamy sobie z wdzięcznością słowa Apostoła o wielkim charyzmacie święceń kapłańskich, którego jesteście uczestnikami: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez włożenie rąk kolegium prezbiterów” (1 Tm 4, 14) wraz z zachętą: „abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk” (2 Tm 1, 6).

Hasło duszpasterskiego programu „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” zachęca nas, byśmy jako kapłani coraz bardziej działali w namaszczeniu przez Ducha Świętego dla umacniania wspólnoty wiernych nam powierzonych. Narzędziem niech będzie codzienna ofiara z samego siebie, służba braciom i wierność otrzymanemu powołaniu. Otrzymawszy Ducha Pocieszyciela, bądźmy pocieszycielami wszystkich spotykanych na drodze życia.

W dzień kapłańskiego święta zechciejcie przyjąć Bracia, serdeczne podziękowania za Wasz pasterski trud i za Wasze świadectwo chrześcijańskiego życia, prawdziwych ludzi Ducha Świętego!

W Wielki Czwartek Wieczernika Pańskiego wspólnie wzywajmy Bożej mocy tymi słowami:

„Duchu Święty, pomóż nam rozpałić kapłański charyzmat Boży,  
który w nas jest przez sakramentalne nałożenie rąk w dniu święceń,  
by Twoje Słowo przez nas głoszone było jak płomień,  
by Twoje sakramenty, których jesteśmy szafarzami, udzielały życia,  
byśmy służyli braciom i siostrom w Kościele pełnym Twojej mocy.  
Święta Maryjo, Matko Boża, Oblubienico Ducha Świętego,  
uproś nam Bożego Ducha, Najwyższy Dar Bożej Miłości. Amen”.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce  
obecni na 378. Zebraniu Plenarnym KEP  
w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.

## **List Biskupa Łowickiego na Wielki Post 2018 roku**

*Ku odnowie całym swym sercem (Jl 2, 12)*

Przewielebni Bracia Kapłani,  
Czcigodne Osoby Życia Konsekrowanego,  
Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie Panu,

Rok liturgiczny przepelniony jest wydarzeniami z historii zbawienia, które budują naszą wiarę i pomagają prawdziwie żyć blisko Boga. Stajemy u progu Wielkiego Postu, który otwiera nas na miłość Bożą objawioną w prawdzie i przebaczeniu. Otrzymujemy kolejną szansę, aby wiara kształtowała nasze życie, a czyny potwierdzały, że wybraliśmy Jezusa Chrystusa jako naszego Pana. Oto przed nami droga oczyszczenia serca i umysłu, droga rozświeclania naszych dróg łaską, abyśmy osiągnęli zbawienie. Podejmiemy z odwagą i zaufaniem dary samego Boga, który przynosi miłość w darze prawdziwego wywyższenia poprzez krzyż. On z krzyża zaprasza nas i naszych bliźnich, abyśmy stawali się wspólnotą wierzących i w wierze czyniących dobro.

### **1. Droga oczyszczenia i wyzwolenia**

Oto w Środę Popielcową rozpoczęliśmy drogę prowadzącą do Paschy Zmartwychwstania, do zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Jesteśmy zaproszeni, aby powrócić do Boga *całym swym sercem* (Jl 2, 12), aby wzrastać w przyjaźni z Bogiem. Jezus czeka cierpliwie na powrót każdego z nas i ukazuje swoje pragnienie przebaczenia (por. Łk 15, 11-32). Wielki Post jest to zatem czas szczególnego zaangażowania w duchową przemianę życia m.in. poprzez post, modlitwę i jałmużnę (por. Mt 6, 1-6. 16-18). Szczególnie pomaga w tym dziele słuchanie Słowa Bożego. Przecież Jezus mówi: *nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4, 4).

Wielki Post to czas odnowienia siebie w spotkaniu z Jezusem żyjącym w Słowie Bożym, w sakramentach i w bliźnich. Pan wskazuje nam drogę, którą warto podążać (por. Ps 25, 8-9). Stajemy wobec pielgrzymki nawrócenia, by odkryć wartość Słowa Bożego, by zostać oczyszczonym z grzechu, który nas zamyka na służbę Chrystusowi i potrzebującym pomocy. W Chrystusie otrzymujemy dar ku otwieraniu naszych serc dla osób słabszych od nas i ubogich. W Nim znajdziemy odwagę, aby zapragnąć pełni życia w radości paschalnej.

### **2. Zostaliśmy uratowani, aby głosić dzieła Boże**

Dzisiaj w czytaniu z Księgi Rodzaju słyszymy o zapowiedzi Nowego Przymierza dokonanej w Osobie Jezusa Chrystusa Rdz (por. 9, 8-15). Bóg ratuje Noego z wód potopu, z tych wód, które miały oczyścić ówczesny świat z grzechu i nieprawości. Patrzymy na ludzi, którzy wychodzą z arki, po ustąpieniu wód potopu i słyszymy, tak jak oni, Boże słowa: *Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie* (Rdz 9, 9). Bóg chce, aby ludzie żyli na ziemi i mądrze z niej korzystali, aby pokazali jak cenią sobie dar życia otrzymany od Boga. Wtedy tęczą była znakiem przymierza (por. Rdz 9, 12-14), co miało oznaczać łączność spraw ludzkich ze sprawami Bożymi. Dla nas tym znakiem, którego już nic nie zastąpi jest krzyż, na którym Jezus Chrystus zwyciężył śmierć dla naszego życia i nieśmiertelności.

Oto Bóg w wodach potopu pokazał jak niebezpieczne są skutki grzechu; teraz z miłością i delikatnością daje swojego Syna. Mimo, że człowiek jest nadal taki sam (por. Rdz 8, 21), to Bóg nie ustaje w próbach poruszenia naszych serc, abyśmy poznali i uwierzyli, że On zawsze staje w obronie człowieka i świata. Bóg jest bowiem pełen dobroci i wielkoduszności, On króluje nad stworzeniem i opiekuje się nim. Historia ludzkości znaczone jest przymierzami zawieranymi pomiędzy Bogiem i człowiekiem; Bóg ofiarowuje człowiekowi swoją przyjaźń, a ten raz po raz odrzuca ją i zrywa więź z Bogiem. Jakże często jesteśmy bezradni wobec żywiołów świata i tego, co jest na świecie, a przecież przed nami są dary Boże, które możemy przyjąć. W tych darach otrzymujemy siłę, aby głosić miłość i wierność Boga.

### 3. Możemy być blisko Boga

Właśnie taki, potężny miłością Bóg przyszedł do człowieka w Osobie Jezusa Chrystusa, w którym historia naszego zbawienia osiąga pełnię (por. Hbr 1, 1-4). Jezus zwyciężył szatana mocą Ducha. Oto Jezus odrzuca pokusy szatana i tym samym zwycięża grzech. Pokonując szatana Jezus tworzy Nowe Przymierze i uzdalnia nas do takich samych zwycięstw nad grzechem i śmiercią. Bóg Ojciec ustanawia w Jezusie nowe i ostateczne przymierze z człowiekiem, które niegdyś u początku zerwane zostało poprzez grzech Adama, a potem w dziejach historii zbawienia było wielokrotnie odnawiane.

Chrystus, przebywając na pustyni, zwycięża szatana, który próbuje zaprzeczyć planowi Bożej miłości i wmówić nam, że Bogu nie zależy na człowieku. Jest to dramatyczna obecność szatana próbującego nakłonić Jezusa do nieposłuszeństwa Ojcu. Ewangelia wskazuje na ciągłą Bożą obecność w życiu Jezusa. To Duch wyprowadził Go na pustynię, gdzie przebywał czterdzieści dni kuszony przez szatana (por. Mt 4, 1-2). W swojej śmierci na krzyżu i w zmartwychwstaniu Jezus potwierdza darmową miłość Ojca i wyposaża człowieka w zdolność do nowego życia.

### 4. Pokusa próbą do pokonania

Ewangeliczna relacja o kuszeniu Jezusa wzbogacona jest krótkim opisem pierwszego wystąpienia Mistrza z Nazaretu, który głosi bliskość królestwa Bożego (por. Mk 1, 14-15). To zestawienie wskazuje, że Ewangelia zwiastowana przez Jezusa, to radosne orędzie o możliwości pokonania szatana. Królestwo Boże, w Osobie Jezusa Chrystusa, to dar zwycięstwa i obecność Ducha, który prowadzi Jezusa, to bliskość samego Boga. Każdy ochrzczony w mocy Ducha, ma szansę udziału w zwycięstwie nad szatanem. Jeśli ktoś nie chce przyjąć tej drogi, to grozi mu porażka życiowa i jednocześnie niebezpieczeństwo przyjęcia stylu życia tych, którzy zginęli w wodach potopu.

Decyzja wiary wiąże się z nawróceniem, które dotyka naszej codzienności, przecież wszystko, co czynimy ma prowadzić nas do zbawienia, do odkrywania czasu łaski (por. Ef 1, 10; 1 Tes 5, 1-2). W ten czas łaski wpisują się słowa: *Prochem jesteś i w proch się obrócisz* (por. Rdz 3, 19), oraz wezwanie: *nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (por. Mk 1, 15). Wiemy dobrze, że człowiek ze swej natury jest śmiertelny (por. Rdz 2, 7), a ta prawda przestaje nas paraliżować, kiedy zawierzmy Jezusowi, który jest *drogą i prawdą, i życiem* (J 14, 6). Ostatecznie chodzi o „tak” dla Chrystusa i Jego nauczania, dla człowieka i dla miłości międzyludzkiej. Jezus Chrystus zachęca nas: *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* (Mt 5, 48). Obyśmy nie zawiedli oczekiwania Jezusa, który w chrzcie wszczepił nas w siebie (por. Rz 8, 15; Ga 4, 5).

### 5. Bóg daje moc

Jezus Chrystus jest z nami w Komunii świętej. Eucharystia jest uobecnieniem Nowego Przymierza zapoczątkowanego w pokonaniu szatana na Górze Kuszenia i dopełnionego we Krwi Baranka. To przymierze we Krwi Jezusa dokonane jest za „wielu” (por. Mt 26, 28; Mk 14, 24), za każdego z nas. Zatem uczestnicząc w Eucharystii, przyjmując Ciało i Krew Pana, stajemy się uczestnikami Jego śmierci i zmartwychwstania, stajemy się z Nim jednym Ciałem (por. 1 Kor 10, 16-17). Dlatego w Eucharystii jesteśmy *napojeni jednym Duchem* (1 Kor 12, 13), Duchem, który wywiódł Jezusa na pustynię i sprawił, że pokonał On kuszenie szatana, ojca ciemności i zła (por. Mt 4, 1. 10-11).

Eucharystia jest zawsze obecnością paschalnego zwycięstwa Jezusa nad wszelkim kuszeniem w naszym życiu. Jest Ona skutecznym znakiem, że królestwo Boże jest pośród nas (por. Łk 17, 21), że Bóg jest blisko nas i mocą Ducha walczy w naszej obronie. Tak Jezus mocą Ducha „wiąże” szatana i „dom jego grabi” (por. Mk 3, 17). Sprawowana w świątyni Eucharystia i przyjmowanie słowa oraz Ciała Pana, daje moc Ducha, abyśmy byli zachowani dla życia i nie zginęli jak ludzkie potopu, ulegający pokusom szatana i wchodzący „w nurt rozpusty” (por. 1 P 4, 4) i braku nadziei.

### 6. Nawracać się, to szukać Bożej miłości

Niech pokuta i nawrócenie podjęte w czasie wielkopostnej pielgrzymki ku Wielkanocy, stanie się dla każdego pokutującego i pragnącego nawrócenia człowieka, sposobnością „dotknięcia” Boga w Jego Miłości Miłosiernej i doświadczenia siebie w godnym, ofiarowanym mu przez Boga człowieczeństwie (por. J 20, 19-31). Jezus, który jest Miłością, umiera na krzyżu i zwycięża zło, aby do człowieka mogło wrócić Życie (por. Łk 15, 20). Taką Miłość właśnie odczuwa człowiek w sakramencie pokuty, w którym Miłosierdzie jest przed sprawiedliwością. Dlatego wołamy za psalmistą: *Wspomnij na miłosierdzie Twe, Panie, na łaski Twoje, co trwają od wieków* (Ps 25, 6). Niech wyśpiewane w Wielkanocny Poranek *Alleluja* stanie się wyznaniem, że uwierzyliśmy w Miłość i uwierzyliśmy Miłości! (por. 1 Kor 5, 7-8).

Wielka tajemnica Wielkiego Postu stawia realne i bardzo konkretne wskazania. Odpowiedź na te oczekiwania winna być bardzo wyraźna i jednoznaczna. Warto jeszcze raz przywołać słowa ze Środy Popielcowej: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (por. Mk 1, 15). Jest to jasne wskazanie, wobec którego nie możemy być obojętni. Podejmijmy zatem w wolności sumienia trud przemiany naszych serc, aby owocem był prawdziwy pokój i siła miłości. Przecież *Pan jest dobry i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom* (Ps 25, 8).

### 7. Dziękujmy za Niepodległą

Kościół w Polsce oraz w naszej diecezji potrzebuje świadków wiary, którzy będą czytelnymi znakami orędzia Jezusa Chrystusa. W 100. lecie odzyskania niepodległości winniśmy skierować ku Bogu nasze dziękczynienie za Jego dary. Dziękujmy za bogactwo wielu ludzi, dróg, idei i zaangażowania, które wydały piękny owoc, któremu na imię Polska, nasza umiłowana Ojczyzna. Bądźmy wdzięczni i troskliwi o dobro Ojczyzny, która jest naszą Matką. Ceńmy sobie wszelkie oznaki miłości w naszej historii i naszym „dzisiaj”, brońmy zawsze dobrego imienia Polski i nie pozwólmy nikomu ranić Rzeczypospolitej kłamstwem i wszelką nieprawością.

Włączmy w to dziękczynienie wspomnienie niezwykle wkładu w dzieło odzyskania niepodległości bardzo wielu osób z naszej diecezji i licznych wspólnot rodzinnych

i społecznych. Niech te znaki cierpienia, kultury, walki i modlitwy, pobudzają nas ku wdzięcznej kontynuacji dzieła naszych ojców. Pragniemy szczególnie dziś wołać: *Dzieło rąk naszych wspieraj, Panie Boże* (por. Ps 90, 17).

### **Drodzy Siostry i Bracia!**

Niech dni Wielkiego Postu wiodą nas ku odkrywaniu piękna i godności, każdego z Was, jako dzieci Bożych, stworzonych na Boży obraz i Boże podobieństwo (por. Rdz 1, 27). W tym zawarta jest wielka nadzieja i moc doskonałości każdego ochrzczonego. Ludzki los nie jest bowiem obojętny Bogu, On jest szczególnie zatroskany o każdego wszczepionego przez chrzest w Chrystusa (por. Rz 8, 15; Ga 4, 5) i w Kościół (por. Ef 2, 22; 1 P 2, 9).

Prośmy naszych świętych patronów: św. Wiktorię, Rzymiankę, dziewicę i męczennicę oraz bł. o. Honorata, kapucyna, aby orędowni za nami.

Na ten święty czas Wielkiego Postu, wspaniałe czterdzieści dni refleksji i modlitwy oraz przemiany, przyjmijcie pasterskie błogosławieństwo: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Łowicz, Środa Popielcowa 2018 roku

+ Andrzej F. DZIUBA  
Biskup Łowicki

## ***Homilia Arcybiskupa Poznańskiego wygłoszona w 3. niedzielę Wielkiego Postu (Poznań, 4 marca 2018 r.)***

Dzisiejsze czytania liturgiczne w jakimś sensie nawiązują do tematu tej konferencji, ukazując najpierw Dekalog, który zakazuje oddawania kultu boskiego wszystkiemu co materialne i widzialne, a następnie scenę oczyszczenia świątyni jerozolimskiej przez Jezusa, która zapowiada zastąpienie starego kultu świątynnego z jego zwierzęcymi ofiarami przez nowy kult „w Duchu i prawdzie”, gdzie jedyną ofiarą będzie ciało i krew Jezusa, Syna Bożego. Zastanowienie się nad tymi tekstami może okazać się pożyteczne nie tylko dla uczestników forum ceremoniarzy z całej Polski, ale również dla każdego wierzącego człowieka.

### **1. „JAM JEST PAN, TWÓJ BÓG”**

a. Tak więc najpierw Dekalog (gr. deka – dziesięć, logoi – słowa), czyli zbiór zasad Przymierza, zawartego przez Boga z Izraelem za pośrednictwem Mojżesza pod górą Synaj. Dziesięć przykazań to wyraz „podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego – objawia poważne zobowiązania, które są ze swojej natury niezmiennie i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wyrzył Bóg w sercu człowieka" (KKK, 2072), dlatego nikt – także niechrześcijanin - nie jest zwolniony z obowiązku zachowania przykazań Dekalogu a jego zachowanie jest

możliwe z pomocą łaski Bożej (Sobór Trydencki, Session VI: Dekret o usprawiedliwieniu III; BF VII,67).

Wszystkie przykazania Dekalogu są spisane w liczbie pojedynczej („Nie zabijaj”), ponieważ posłuszeństwo przykazaniom wykazuje każdy człowiek indywidualnie, we własnym sercu. Tylko wtedy, gdy pojedynczy człowiek czuje się adresatem przykazań, mogą one być skuteczne. W tłumie człowiek staje się najczęściej głuchy i obojętny na przykazania i czuje się zwolniony od ich przestrzegania. Liczba pojedyncza zakazów i nakazów Dekalogu świadczy też o tym, jak wielką wartość ma każdy człowiek przed Bogiem i jak poważnie Bóg traktuje każdego człowieka z osobna. Do każdego z nas Bóg zwraca się osobiście.

Cały Dekalog jest znakiem miłości Boga Ojca, Jego pragnienia, by nauczyć nas prawidłowo odróżniać dobro od zła, prawdę od fałszu, to, co sprawiedliwe, od tego, co niesprawiedliwe. Jego przykazania są zrozumiałe dla wszystkich. A właśnie dlatego, że ujmują podstawowe wartości w konkretne normy i zasady, człowiek wprowadzając je w życie może zdążyć drogą prawdziwej wolności, która umacnia go na szlaku prowadzącym do życia i szczęścia. Przeciwnie, kiedy człowiek nie bierze przykazań pod uwagę, nie tylko staje się obcym Bogu i porzuca przymierze z Nim, ale jednocześnie oddala się od życia i trwałego szczęścia (por. Benedykt XVI, Rzym, Piazza del Popolo – 9.09.2012).

b. Gdy idzie zaś o pierwsze i najważniejsze przykazanie Dekalogu („Nie będziesz miał cudzych bogów [elohim] obok Mnie!”), na którym należy się dzisiaj przede wszystkim skoncentrować, bo jest to najważniejszym ze wszystkich przykazań. Z niego wynikają wszystkie pozostałe przykazania i na nim się opierają. Ono zawiera w sobie wszystkie pozostałe przykazania. Od jego przestrzegania zależy przestrzeganie pozostałych przykazań. Zawarty w tym przykazaniu zakaz bałwochwalstwa jest niezwykle ważny dla życia i szczęścia każdego człowieka, ponieważ kieruje go ku Stwórcy, który jest źródłem stworzenia. Nakłada na niego obowiązek stawiania Boga na pierwszym miejscu w jego życiu, bo Bóg jest naszym Stwórcą. Filon Aleksandryjski powie: „pierwsze przykazanie stanowi osnowę wszystkich postanowień prawa, dotyczących jedynowładztwa Boga. Wyjaśniają one, że istnieje jedna tylko przyczyna wszechświata, jeden władca i król, który trzyma w swych rękach ster panowania, kieruje i rządzi wszechświatem dla jego dobra”.

Do czego konkretnie zobowiązuje nas pierwsze przykazanie? Zabrania ono oddawania kultu wszystkiemu, co widzialne, co materialne, co cielesne. W dziedzinie kultu każe nam przechodzić od materii do ducha: „Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie. Nie uczynisz sobie posągu ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, lub w wodzie poniżej ziemi. Nie będziesz oddawał im pokłonu ani służył” (Pwt 5, 7-9). Dziać się tak powinno dlatego, że kiedy Jahwe przemawiał do Izraelitów na Synaju, nie widzieli oni żadnej „postaci” Bożej (Pwt 4, 15). Na to samo później zwróci uwagę św. Jan Ewangelista: „Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza” (J 5, 37; por. 1 Tm 1, 17).

To przejście od pogańskiego kultu materii do starotestamentalnego kultu ducha było trudne z uwagi na to, iż większość ludzi nie umie wyobrazić sobie istnienia, które nie ma związku z ciałem. Stąd np. trudność w zastosowaniu pojęcia „osoby” do Boga. Dla szerokiej mas słowo „osoba” kojarzy się zazwyczaj z człowiekiem. Wskutek tego Boga wyobrażano sobie na podobieństwo człowieka. W takiej formie był On i jest malowany, rzeźbiony, a co najbardziej nieszczęsne – tak o Nim się myśli. Tymczasem – nie mając innego sposobu dotarcia do człowieka – autor natchniony stara się tylko – dzięki pojęciu



„osoby” – w sposób zrozumiały przedstawić to, co ze swej natury jest niewyraźne i niewyobrażalne. Opis Boga otrzymuje kształty cielesne po to, by móc wyrazić Jego istnienie, lecz to stanowi już wielkie niebezpieczeństwo dla kultu.

Oddawanie kultu boskiego temu, co widzialne i materialne wiąże się automatycznie z ubóstwieniem tego, co nie jest Bogiem. Ma to miejsce wtedy, kiedy człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Stwórcy. Gdzie „niezniszczalne pojęcie Boga odnosi do wszystkiego, tylko nie do Boga” (KKK, 2114), przez co bałwochwalstwo, kult materii, kult tego, co materialne, prowadzi wprost do wypaczenia wrodzonego zmysłu religijnego człowieka.

W wąskim tego słowa znaczeniu kult bałwochwalczy polega na oddawaniu czci boskiej rzeźbom, rysunkom oraz wyobrażeniom; w początkach dziejów bowiem ludzie uważali osoby bogów i ich posągi za tożsame (Iz 10, 10; 36, 19; 46, 1; Jr 8, 7; 49, 3; Oz 10, 5). Ale oprócz bałwochwalstwa rozumianego w sensie ścisłym - tj. boskiego kultu oddawanego posągom bądź obrazom - istnieje też bałwochwalstwo rozumiane w sensie szerszym. W szerszym tego słowa znaczeniu bałwochwalstwem jest każdy grzech, będący wyrazem nieposłuszeństwa wobec Boga. Apostoł Paweł opisał ten rodzaj bałwochalców w następujący sposób: „Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów” (Rz 1, 21-23; por. Mdr 13). W ten sposób wydali samych siebie na żer bezecnych namiętności oraz na pastwę na nic niezdatnego rozumu (Rz 1, 28).

Tymczasem Bóg stworzył człowieka „na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” (Rdz 1, 27); stworzył go jako odbicie swojej chwały. Niestety – po upadku – człowiek nie zgadza się być odbiciem chwały Stwórcy i zaczyna oddawać boską chwałę stworzeniu. Podnosi stworzenie do rangi Stwórcy; podnosi wartości względne do rangi Absolutu. Ten proces ma jednak swoje przykre konsekwencje. Bałwochwalca utożsamia się z bożkiem, którego sobie wybrał: „Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa” (Ps 115, 4-5. 8).

## 2. OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI

Gdy w drugiej części naszego rozważania przechodzimy od Dekalogu do treści dzisiejszej Ewangelii odczuwamy pewne zakłopotanie. Co łączy te dwa czytania ze sobą? W jakim sensie oczyszczenie świątyni przez Jezusa miałyby wypełnić pierwsze przykazanie Dekalogu: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył” (Wj 20, 3-5)? Przecież żydzi w świątyni nie uprawiali w czasach Jezusa bałwochwalstwa, lecz sprawowali tam nakazany przez Mojżesza kult. Do czego zmierza więc opowiadanie o wypędzeniu handlarzy i bankierów ze świątyni (J 2, 13-25)?

W rzeczy samej obecność handlarzy i bankierów nie była przecież w jerozolimskiej świątyni niczym nielegalnym. Świątynia domagała się przecież obecności zwierząt ofiarnych a obecność bankierów była podyktowana koniecznością wymiany monet „nieczystych” – z podobiznami bożków lub władców – na monety „czyste”, świątynne. Dzięki temu pielgrzymi, którzy mieszkali daleko od Jerozolimy – zamiast sprowadzać ze sobą z daleka zwierzęta ofiarne – mogli je kupić w świątyni. „Jeśli daleka będzie twoja droga [...] pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. Kupisz tam za srebro wszystko, czego pragnie twoja dusza: większe i mniejsze bydło, wino, sycerę, wszystko, czego życzysz

sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina” (Pwt 14, 24-26). Z tej racji w czasie świąt zewnętrzny dziedziniec świątynny (dziedziniec pogan) stawał się swego rodzaju rynkiem. Cały prowadzony tam handel był uzasadniony religijnie; odbywał się z racji kultu. Był całkowicie legalny i zaaprobowany. A jednak Jezus widząc tę – w sumie normalną – ówczesną scenę świątynną „sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał”. „Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: ‘Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!’ ” (oikon emporiou).

Dlaczego Jezus tak się zachował? Prawdopodobnie – uważając swoje wystąpienie za jeden z aktów inauguracji okresu mesjańskiego – pragnął nawiązać do tekstu proroka Zachariasza: „Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Jahwe Zastępów” (Za 14, 21b). Swoim zachowaniem Jezus pragnął napiętnować to, co przed Nim piętnowali inni prorocy, czyli kult, który nie niesie ze sobą wewnętrznej prawości jego uczestników: „Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za obcymi bogami, których nie znacie [...]. A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: ‘Oto jesteśmy bezpieczni’, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia?” (Jr 7, 9-11). Jezusowy gniew był wyrazem jego gorliwości o świątynię, o Dom swojego Ojca. Głębsze zrozumienie Jego czynu zrodzi się w przyjętej wówczas interpretacji mesjańskiej Psalmu 69[68]: „Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie i hańba twarz mi okrywa. Dla braci moich stałem się obcym i cudzoziemcem dla synów mej matki. Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera i spadły na mnie obelgi uwłaczających Tobie” (Ps 69[68], 8-9). Gorliwość o dom Boży doprowadzi Jezusa aż do śmierci.

Idąc dalej – wymierzony w kupców i bankierów – gest oczyszczenia świątyni był w praktyce atakiem wymierzonym w kult świątynny; atakiem na istniejącą formę kultu i ofiar w ogólności. W oczach kapłanów ten gest musiał uchodzić za naruszenie Prawa Mojżeszowego, dlatego kompetentne władze świątynne słusznie pytają Go jakim znakiem mógłby usprawiedliwić swój postępek. Wtedy Jezus odpowiada: „Zburzcie te świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo” (J 2, 18). Następuje typowe dla czwartej Ewangelii nieporozumienie. Słuchacze Jezusa pojmują wypowiedź Jezusa w sensie dosłownym, jako zniszczenie całego kompleksu zabudowań świątynnych, tymczasem Jezus mówi o świątyni w sensie metaforycznym (por. 1 Kor 3, 16; 2 Kor 6, 16), o świątyni swego ciała, która ulegnie zniszczeniu na Golgocie. Inna „świątynia” zostanie „zburzona”, Jezus zostanie ukrzyżowany. A potem jego zmartwychwstałe ciało, czyli On sam, stanie się nową świątynią ludzkości, w której rozpocznie się nowy kult, kult „w Duchu i prawdzie” (J 4, 23). Uczniowie rozumieją to dopiero po Jego zmartwychwstaniu, za sprawą działającego Ducha-Pocieszyciela. Duch i prawda nie są tu pojęciami abstrakcyjnymi. Prawdą jest zmartwychwstały Chrystus, a duchem jest Duch Święty, który od Chrystusa i Ojca pochodzi (por. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, Lublin 2012, 613-614).

### ZAKOŃCZENIE

Tak więc, na koniec, liturgia, kult musi wyzwolić się od koncentracji na samej materii, a udać się w kierunku ducha. Gdy nie dokonuje się ten proces, człowiek nie myśli o Bogu niewidzialnym, dalekim i tajemniczym, ale sprowadza Go na swój własny, cielesny poziom. Sprowadza Go do poziomu swoich własnych wyobrażeń. Kult nie jest już wznoszeniem się

w górę ku Bogu, ale ściągnięciem Boga do siebie. Prowadzi to w prostej konsekwencji do szukania w kulcie samozadowolenia. Tymczasem celem liturgii jest jednocześnie uwielbienie Stwórcy i uświęcenie człowieka. Dlatego liturgia zakłada tak kierunek wstępujący (od człowieka do Boga), wyrażający się w składaniu ofiar, w dziękczynieniu i uwielbieniu, jak i nurt zstępujący (od Boga do człowieka), wyrażający zstępowanie Bożej łaski, skutkujący uświęceniem człowieka.

Taka liturgia angażuje całą osobę jej uczestnika (duszę, serce, umysł, ciało, zmysły), co w piękny sposób ujmują słowa modlitwy ministranta przed Mszą św.: „Do świętej przystępuję służby, Chcę ją dobrze pełnić. Proszę Cię, Panie Jezu, o łaskę skupienia; by myśli moje były przy Tobie, by oczy moje były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie”.

### ***Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona w czasie Mszy świętej z udzieleniem święceń diakonatu (Połomia, 28 lutego 2018 r.).***

Drodzy Kandydaci do święceń, Drogie Rodziny! Drodzy Parafianie Połomii! Drodzy Ministranci, Lektorzy, Ceremoniarze i Animatorzy!

1. W przeddzień drugiej Niedzieli Wielkiego Postu 2018 roku gromadzimy się tu, w kościele parafialnym w Połomii, aby uczestniczyć w święceniach diakonatu. To niewątpliwie wydarzenie historyczne; bo ważnym jest w historii zbawienia każde powołanie do wyłącznej służby Ewangelii, do naśladowania samego Zbawiciela.

Drodzy Kandydaci do Diakonatu! Po latach formacji i studiów, po blisko tygodniu odosobnienia rekolekcyjnego, doczekaliście się dnia, w którym otrzymacie moc z wysoka, utwierdzającą do życia duchownego i uprawniającą was do posługi apostołskiej. A wszystko to dzieje się w roku, który przeżywamy pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. To stwierdzenie faktu, wszak każdy z was /nas/ otrzymał Ducha Świętego w sakramencie Chrztu i Bierzmowania. Jednak dziś Duch Święty zstąpi na każdego z was w sposób nieporównywalny z dotychczasowym Jego działaniem w waszym życiu. Zstąpi na Was – wybranych i powołanych, aby przeznaczyć Was na służbę Chrystusowi i Kościołowi. Temu zstąpieniu towarzyszyć będą apostołskie gesty, modlitwa, nakładanie rąk i prośba, aby Duch Święty raczył Was uświęcić! W Modlitwie święceń będę wołał: „Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”. Za chwilę zatem, połomski kościół stanie się dziś nie tylko obrazem Wieczernika, ale rzeczywistym Wieczernikiem – miejscem zesłania Ducha Świętego! I miejscem rozesłania!

Bracia i Siostry!

2. Aby jeszcze lepiej przygotować się na Jego przyjęcie rozważmy słowa napisane pod natchnieniem Ducha Świętego, które przed chwilą słyszeliśmy z Księgi Powtórzonego Prawa. To szczególnie do was – kandydaci do diakonatu – mówi dziś Mojżesz: „Dziś twój Pan, Bóg rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Strzeż ich, pełnij z całego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś to, że Pan ci rzekł, iż będzie dla ciebie Bogiem...”.

Drodzy Bracia! Bóg staje się wam bliskim, jak i nam wszystkim, przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, który przed chwilą powiedział do was: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski”. Znacie te słowa dobrze. W seminaryjnej kaplicy są wypisane nad ołtarzem wysoko, jak wysoki jest ideał, do którego zachęcają. Czy możliwe jest, aby człowiek był tak doskonały jak Ojciec nasz niebieski? Skoro Pan Jezus wypowiedział takie żądanie po adresem uczniów, to pewnie możliwe jest ich realizowanie dzięki łasce Bożej, mocy z wysoka, na co macie/mamy całe życie.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus Chrystus wskazuje nam pomocne narzędzia, prowadzące do owej, prawie nieosiągalnej doskonałości: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół! Módlcie się za tych, którzy was prześladują! Miłujcie, módlcie się”... Te i inne działania są możliwe, jeśli pamiętamy, że „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, bo jak mówi św. Paweł: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). To znaczy, że Bóg udziela się nam w Duchu Świętym jako miłość, a ta sprawdza się w trwaniu, w wytrwałości.

3. Ułatwieniem trwania, stabilności spełnienia Bożych poleceń i woli są zobowiązania, przyrzeczenia, jakie dziś złożycie wobec zebranego tu Kościoła – Oblubienicy Chrystusa, który jest też waszą Oblubienicą. To z racji miłości do Oblubienicy - Kościoła złożycie przyrzeczenie posłuszeństwa, czystości – celibatu i modlitwy. To manifestacja owego wyzucia się, uznania za śmieci: czasu – jeśli nie jest dla Boga, swego ciała – jeśli nie jest oddane Bogu, własnej woli – jeśli nie łączy się z miłością do Chrystusa i Jego Kościoła. Tę myśl wyrażają i potwierdzają słowa modlitwy święceń, wypowiedzianej nad diakonami: „Ty sprawiasz, że ciało Chrystusa, czyli Twój Kościół, ubogacony różnymi łaskami niebieskimi, złączony mimo odrębności swych członków przedziwną więzią przez Ducha Świętego, wzrasta i rozszerza się na coraz wspanialszą Twoją świątynię”. Ty Boże sprawiasz, że Twój Kościół rozrasta się na coraz wspanialszą Twoją świątynię - dlatego Bogu składamy dziś dzięki za powołanych; za każdego z Was, którzy podejmiecie troskę o Kościół i będziecie wspierać w tej trosce biskupa i prezbiterów. O konkretnych obowiązkach diakonów, wynikających z tej troski mówią obszernie dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz księga prawa Kościoła – Kodeks Prawa Kanonicznego. Zaznaczają one, że diakon spełnia funkcje liturgiczne i duszpasterskie - może uroczyście chrzczyć; rozdzielać Eucharystię i zanosić ją do chorych; udzielać Wiatyku umierającym; asystować w imieniu Kościoła przy zawieraniu sakramentu małżeństwa oraz biskupowi i kapłanowi przy sprawowaniu Mszy Świętej; czytać wiernym Pismo Święte, a zwłaszcza Ewangelię; głosić słowo Boże; sprawować sakramentalia i przewodniczyć obrzędowi pogrzebowym (por. LG 29).

Do tych wszystkich posług przygotowały Was, drodzy Bracia, lata seminaryjnej formacji - a macie ich za sobą już pięć. Dziś w imieniu Kościoła potwierdzam, że ów proces się dokonał, a jego skuteczność zostaje niejako potwierdzona udzieleniem święceń diakonatu. Bracie – już za niedługo diakonie! Za chwilę – w imieniu Kościoła wypowiem stwierdzenie, iż Bóg rozpoczął w tobie dobre dzieło. Niech sam go dokona, dopełni na miarę wyzwania: Bądźcie doskonali...

Moi Drodzy!

4. Kiedy mówimy o diakonach czy diakonacie, jako szczególnej formie służby w Kościele, to najchętniej wspominamy diakona Szczepana, pierwszego męczennika, będącego niejako u progu nawrócenia Szawła – późniejszego Apostoła Narodów. Nie powinniśmy

jednak zapominać, że to przede wszystkim sam Chrystus stał się diakonem, to znaczy sługą wszystkich, objawiając zbawczy i zarazem społeczny, charytatywny aspekt swego posłannictwa (por. Mt 10, 45; Łk 22, 27). I Wy, drodzy Bracia, winniście być „na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć” (Mt 20, 28). Albowiem diakon znaczy sługa - i niech tak też będzie w Waszym przypadku. Niech wspólnym imieniem każdego z Was będzie słowo „sługa”. W dobie zapotrzebowania na autentyczność i altruizm, na miłość miłosierną i bezinteresowną nie powinno być inaczej. Niech mocą służby Kościół staje się coraz wspanialszą świątynią także dzięki Tobie, drogi Bracie! Niech ta diakońska służba trwa nie tylko przez najbliższy rok, ale stanie się trwałym fundamentem pod całą Twoją przyszłą posługę prezbitera! Aby spełniły się nasze modlitwy i życzenia, we wspólnocie Waszych rodziców i rodzeństwa, przyjaciół i znajomych, kapłanów i sióstr zakonnych, wszystkich obecnych tutaj wyznawców Chrystusa, a także w łączności z Maryją – naszą Matką przyzywamy jeszcze raz Ducha Świętego. „Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i rozpal w nich ogień swojej miłości!” Amen.

### ***Homilia Biskupa Opolskiego podczas Mszy św. inauguracyjnej jubileusz 500. lecia kościoła pw. św. Anny (Olesno, 15 kwietnia 2018 r.)***

Nabożni uczestnicy tej świętej liturgii inauguracyjnej wielki jubileusz 500-lecia Sanktuarium św. Anny, zgromadzeni tu, na tym miejscu, w Oleśnie. Czcigodny ludu Boży tej pięknej ziemi oleskiej. Drodzy, szanowni mili goście! Czcigodne siostry zakonne, drodzy współbracia kapłani!

W liturgii słowa Bożego dzisiejszej III Niedzieli Wielkanocnej słyszymy o początkach Kościoła. Początkach osadzonych na zwycięstwie Chrystusa. Wybrzmiały nam mocno w minionych dwóch tygodniach te słowa Psalmisty: „Prawica Pana wzniesiona wysoko. Prawica Pańska moc okazała”. Spoglądamy na figurę Zmartwychwstałego. Zwyciężył śmierć, piekło i szatana, otworzył nową perspektywę życia, wszystko z myślą o nas i z miłości ku nam. I to na Nim, na Jego zwycięstwie i miłości, jest zbudowany Kościół. Znamienne jest jednak, że kiedy dzisiaj liturgia Bożego słowa mówi o początkach Kościoła, nie słyszymy nic o strukturach, lecz o głębokiej przemianie dokonanej przez Zmartwychwstałego w sercach Apostołów. Przemianie, która owocuje w nich nową świadomością i jakością życia, opartych na obudzonej w nich wierze. Tego nam potrzeba również dzisiaj. Właśnie takiego dzieła przemiany naszych wnętrz, naszych dusz, które owocuje nową świadomością, nową jakością życia na fundamencie obudzonej wiary. Jubileusz 500. lecia tej oto świątyni, wzniesionej ku czci św. Anny, jest doskonałą okazją, aby podjąć wysiłek takiego otwarcia się na działanie Boga, aby dokonała się w naszych sercach i między nami – w relacjach rodzinnych, społecznych, tu w mieście, w parafii, w dekanacie, w naszym opolskim Kościele – wielka duchowa przemiana.

Jubileusz. Każdy jubileusz to zawsze najpierw powód do wyrażenia wdzięczności. Przy okazji jubileuszów naszych urodzin, rocznic sakramentu małżeństwa i wielu jeszcze

innych, zawsze budzimy w sobie i wyrażamy wdzięczność. I tej wdzięczności w tych dniach, które są przed nami – od dziś do 31 grudnia tego roku – nie może zabraknąć na tym miejscu. Trzeba nam tu przychodzić i dziękować Bogu, Boskiej Opatrzności, za wiele łask, jakie były udziałem tego miejsca. Pięćset lat tej świątyni, to jednocześnie wyraz pięciuset lat trzymania ludu tej ziemi oleskiej w ramionach Boskiej Opatrzności, ze szczególnym, przemożnym wstawiennictwem św. Anny. Mamy za co dziękować. Bardzo zmienne i bogate są dzieje naszej śląskiej ziemi. Zmieniała się jej przynależność państwowa, ale lud tej ziemi ostał się dzięki temu, że trwał w wierności Bogu i Kościołowi. Jest to nade wszystko jednak owoc Bożej łaski, którą nas Bóg obdarzył. Czy bylibyśmy w stanie trwać tak wiernie przy Bogu, gdyby nam Pan Bóg w tym nie pomógł?

Rok 1517 to początek reformacji, wielka zawierucha w dziejach chrześcijaństwa. Nadszedł wtedy trudny czas, kiedy chrześcijanie patrzyli na siebie bardzo nieżyczliwie, kiedy nawet zwalczali się nawzajem. Doszło wręcz do straszliwej w skutkach wojny trzydziestoletniej. A potem przez wszystkie lata, wiele było takich trudnych momentów w historii. Ale ostała się tu wiara i Kościół, nade wszystko dzięki Boskiej Opatrzności. Być może – i to trzeba też podkreślić – dzięki temu, że lud tej ziemi pokładał przede wszystkim ufność w Bogu, a wzorcem była m.in. św. Anna, tak bardzo czczona na tej ziemi, pełna ufności i zawierzenia Bogu, tego zawierzenia, którego nauczyła swoją córkę Maryję. To z kolei zawierzenie Maryi, którego najpiękniejszym wyrazem jest Jej „fiat” zrodzone z zaufania Bogu, stoi u podstaw naszego odkupienia. Dziękujemy więc tu, na tym miejscu, w czas jubileuszu szczególnie, za wszystkie dary Boskiej Opatrzności, za to, że Pan Bóg nas strzeże od zła wszelakiego.

Ta nasza ziemia przeżywa teraz naprawdę bardzo dobry czas. Pan Bóg nas chroni od zła, zachowuje nawet od kataklizmów. Dziękujemy za to dobro Bogu. Dziękujemy za wstawiennictwo św. Annie; za to, że tutaj ciągle przez te wszystkie wieki promieniowała pięknym przykładem swojego życia, tak bardzo owocnego życia. I dziękujemy też Bogu za tych, którzy byli przed nami, którzy przekazali nam wiarę: za pasterzy i naszych rodziców, za katechetów, nauczycieli, świadków wiary. Dziękujemy Bogu za nich wszystkich. Niech to też będzie czas uświadomienia sobie jak bardzo bogato jesteśmy obdarowani, nade wszystko wiarą o mocnej tradycji, o mocnym przywiązaniu do Kościoła, wiarą o mocnym fundamencie.

Czas jubileuszu to także czas pamięci, przebudzenia pamięci. Jak mówi papież Franciszek: „Trzeba budzić i pielęgnować dobrą pamięć”. To co złe puszczaćmy raczej w niepamięć. To co złe trzeba zostawić Bożemu Miłosierdziu, aby nie żywić do nikogo żadnych urazów, natomiast pielęgnować i rozwijać dobrą pamięć. Niech więc czas jubileuszu będzie też czasem sięgnięcia do historii, aby przypomnieć sobie wielu świadków wiary tej ziemi. Spoglądam teraz na panią Ewę – niech nam pomoże w tym ważnym zadaniu, a razem z nią wszyscy historycy w tym mieście. Trzeba, byśmy w tych dniach sięgali do historii i z tej dobrej pamięci przeszłości czerpali. To bowiem, co dobre, musi mieć swoją kontynuację w nas, powinniśmy to, co dobre przejąć od minionych pokoleń i pielęgnować, rozwijać. Chciejmy też dziękować za tych, którzy tu przed nami byli i tu się modlili, za nami orędownali, nam przekazali wiarę. Polecajmy ich na tym miejscu, szczególnie w ten czas jubileuszu Panu Bogu, prosząc dla nich o Jego miłosierdzie.

Tak, czas jubileuszu to wielka okazja do wyrażenia Bogu i ludziom wdzięczności, czas pamięci, polecenia Bogu tych, którzy przed nami byli, zwłaszcza naszych zmarłych. Ale, jubileusz przecież nie kończy życia – ani tego sanktuarium, ani naszego. Trzeba też spoj-

rzyć naprzód, w przyszłość i trzeba to uczynić z nadzieją, a nadzieja najbardziej pewna jest w sercach tych, którzy wierzą. Dlatego spoglądając naprzód trzeba nam przede wszystkim obudzić wiarę w sercach. Kiedy czytamy piękny list apostołski Jana Pawła II na jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa „Tertio millennio adveniente”, to dowiadujemy się, że jubileusz to przede wszystkim czas łaski, zaś samo słowo „jubileusz” – pisze papież w tymże dokumencie – mówi o radości. Chodzi przy tym nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale o radość, która objawia się także na zewnątrz, albowiem przyście Boga jest wydarzeniem także zewnętrznym. Jest ono widzialne, słyszalne i dotykalne – jak mówi św. Jan: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”. Jest z nami nasz Bóg. „Słusznie zatem – pisze papież – że wszystkie przejawy radości związane z tym przyściem Boga na świat są także przejawami zewnętrznymi. Kościół raduje się ze zbawienia”.

My też chcemy się w tych dniach jubileuszu naprawdę rozradować. Chodzi o obudzenie w swoich sercach autentycznego entuzjazmu. *Gaudium in Deo* – radość w Bogu. Takie rozradowanie Bogiem wyraża przepięknie maryjne *Magnificat* – *Wielbi dusza moja Pana*. Wdzięczność Maryi przechodzi w rozradowanie, a właściwie wdzięczność Maryi radością jest znaczona i podobnie nasza wdzięczność jubileuszowa niech też przechodzi w radość. Powie ktoś: „Czym się cieszyć. Tyle różnych problemów. Co też biskup nam mówi? Widzimy tyle niepokojących spraw, gdy w naszym społeczeństwie tyle waśni i sporów, niezgody. Mamy raczej coraz więcej powodów do zmartwienia”. To prawda. Wiele rzeczy nas dziś niepokoi i uzasadnione są tego przyczyny, ale samym takim niepokojem w sercu nic nie zmienimy. Czym się rozradować? Przede wszystkim zwycięstwem Chrystusa, Jego bliskością – bo choć wstąpił do nieba, jest z nami, na różne sposoby przychodzi do nas. Stale oczekuje na nas zwłaszcza w każdej świątyni, tam jest ciągle obecny. Trzeba się cieszyć Jego zwycięstwem, ponieważ zwyciężył śmierć, piekło i szatana. Trzeba się radować Jego bliskością, Jego przychodzeniem, Jego obecnością dla nas i trzeba się radować Jego miłością. Już św. Paweł mówi: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31b). Taka radość w Bogu i z Boga sprawia, że w człowieku rodzi się ufna nadzieja, nadzieja pokładana jednak nie tyle w sobie, nie tyle w drugim człowieku, ale właśnie w Bogu. Jeśli myślimy o przemianie, także w obrębie życia społecznego, o lepszym życiu w naszych rodzinach, parafiach, o lepszej jakości naszego wnętrza, to potrzeba w Bogu położyć większą nadzieję niż we własnych wysiłkach. Trzeba przyjść do Boga. Kto jednak spieszy do Boga? Ten, kto się umie Nim radować. Czy może być w sercu człowieka żywa wiara, jeśli człowiek nie umie się radować swoim Bogiem? Mało tej radości dzisiaj, mało tego entuzjazmu w nas. Chrześcijanin przecież, choć i dla niego przyszłość jest nieznaną, nie musi się niczego lękać, bo cel, do którego zmierzamy jest nam znany, jeśli tylko wytrwamy wiernie przy Bogu do końca. To prawda, że nie wiemy co nas po drodze spotka, ale finał znamy: życie z Bogiem na wieki. I tę perspektywę trzeba mieć ciągle przed oczyma, wtedy inaczej się traktuje życie, inaczej ocenia się to, co jest w nim naprawdę ważne, inaczej w ogóle ocenia się to, co ważne, co ważniejsze i co najważniejsze. Dlatego ten jubileusz, jako czas szczególnej łaski, niech będzie najpierw czasem rozradowania się Bogiem, który jest z nami, który jest zwycięzcą i który nas miłością darzy i to tak potężną, że zwycięża śmierć, piekło i szatana.

Ale czas łaski jest nam dany także po to, abyśmy przede wszystkim umieli z łaski Bożej zaczerpnąć. Cóż to byłby za jubileusz, czas łaski, rok łaski, gdybyśmy tej łaski Bożej nie wzięli w swoje życie. Można powiedzieć, że taki jubileusz to czas otwartego nieba nad nami. Można powiedzieć, że tu, nad Olesnem, Bóg szczególnie niebo otwiera i będzie ono otwarte szczególnie w tych dniach, i Bóg będzie zlewał obfity źródło łaski. Ale co my z tym

zrobimy? Jest to ważne pytanie, które trzeba sobie stawiać, bo można taki czas łaski zmarnować. Papież Franciszek bardzo nam pomaga, byśmy ten czas łaski – jubileuszu 500-lecia kościoła św. Anny w Oleśnie dobrze wykorzystali. Słyszeliście przed chwilą, na początku, słowa dekretu, który z poruczenia Papieża przygotowała Penitencjaria Apostolska. Papież, przez Penitencjarię, udziela nam odpustu zupełnego. Łaski odpustu zupełnego. Cóż to jest, ten odpust? Może w naszej świadomości nieco już zatarło się znaczenie tego szczególnego daru. Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego – odpust to darowanie przed Bogiem kary doczesnej, za grzechy zgładzone już co do winy. O jakie darowanie i o jakie kary chodzi? Chodzi o konsekwencje naszych grzechów. A zasadniczą konsekwencją naszych grzechów jest powodowane prze nie zaburzenie naszego duchowego rozwoju i życia wiary. A więc nie chodzi o to, że Pan Bóg odpuścił, ale jeszcze chce nas ukarać. Nie tak! Chodzi o konsekwencje naszych grzechów. Chodzi o to, że nawet te grzechy, które już wyznaliśmy w sakramencie pokuty i zostały nam odpuszczone, mają swoje dalsze konsekwencje, bo hamują nasz rozwój duchowy; mogliśmy być już dalej na drodze świętości, ale grzech i trwanie w nim sprawia, że w tej realizacji powołania do świętości nie ma takiego postępu, jaki mógłby być na miarę łaski, którą Bóg nam dał. Bóg dał nam tyle łaski, że mogliśmy być już dużo dalej, ale grzech sprawił, że zatrzymaliśmy się i trwamy w przeciętności. Istnieje zatem pewien duchowy zastój spowodowany grzechem i to właśnie jest owa konsekwencja grzechu. W tym kontekście również lepiej rozumiemy, dlaczego mamy starać się o odpusty dla naszych zmarłych, którzy przebywają w czyśćcu. Oni znaleźli się w czyśćcu, i choć wina grzechu została zmaszana, a więc stanęli przed Bogiem oczyszczeni, to jednak – tak trzeba powiedzieć – obarczeni są pewną niedoskonałością, spowodowaną tymi grzechami. A my, zyskując odpust dla dusz czyścicowych, wyjednujemy im łaskę, wskutek której Pan Bóg ich uświęci, tak, że będą godne nieba. Natomiast kiedy zyskujemy odpust dla nas samych, to otrzymujemy wtedy szczególną łaskę, poprzez którą Pan Bóg udoskonała to, co sami zaniedbaliśmy. To, co jest pewną niedoskonałością na drodze do Boga, w naszym postępowaniu na drodze ku świętości, co zostało zatrzymane przez grzech, to Pan Bóg może swoją łaską udoskonić i naprawić. Tak właśnie działa odpust. Warto zatem na nowo zatroszczyć o zyskiwanie odpustów. Słyszeliśmy w odczytanym dokumencie wydanym przez Penitencjarię, że będzie można zyskać odpust pod zwyczajnymi warunkami: spowiedź sakramentalna, przyjęcie Komunii Świętej, modlitwa w intencji Ojca Świętego. Nie jest to trudne dzieło do wykonania. Ale też Penitencjaria pisze, że odpust zupełny jest przeznaczony dla wiernych chrześcijan „prawdziwie pokutujących” oraz „pobudzonych miłością”. Chodzi tu o intencję, która jest w was. Trzeba być człowiekiem prawdziwie pokutującym, czyli człowiekiem, który ciągle na nowo podejmuje trud usuwania ze swojego życia tego wszystkiego, co oddziela od Boga. Na tym właśnie polega pokuta: na usuwaniu z życia tego wszystkiego, co oddziela od Boga. Jeżeli jestem na tej drodze, ciągle podejmuję ten trud, można by krócej powiedzieć: ciągle podejmuję trud pracy nad sobą, rzetelnej, solidnej, opartej na przyjmowaniu Bożej łaski, to jestem dysponowany do przyjęcia odpustu. Ale jest jeszcze druga podpowiedź dokumentu Penitencjarii: „pobudzonych miłością”, tzn. trzeba być także na drodze miłowania bliźnich. Zwracam na to uwagę: stan łaski uświęcającej, sakramentalna pokuta, przystąpienie do Komunii świętej, modlitwa w intencji Ojca Świętego – to podstawowe warunki odpustu, które dobrze znamy. Ale jest jeszcze powiedziane, że trzeba być na drodze prawdziwie pokutującego człowieka i pobudzonego miłością. To o tym właśnie słyszeliśmy także dzisiaj w liturgii Słowa Bożego.



Najpierw w pierwszym czytaniu św. Piotr czyni rzetelny rachunek sumienia Żydom: „Zabiliście Dawcę życia [...]. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy”. Jednakże: „Bóg wskrzesił Go [Jezusa] z martwych, czego my jesteśmy świadkami”. I to jest bardzo znamienne, że św. Piotr po tych słowach podejmuje jakby usprawiedliwienie Żydów, do których wtedy przemawiał. „Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi”. Tak, działali w nieświadomości, i to jakby ich usprawiedliwia. Ale do czego ich wzywa św. Piotr? „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone”. Musimy zatem wstąpić na tę drogę prawdziwej pokuty. Ale jest także druga rzecz, o której z kolei mówi św. Jan w drugim czytaniu, mianowicie: żeby najlepiej w ogóle nie grzeszyć; podjąć wysiłek zmagania się o taką doskonałość, trud walki duchowej. O tym pisałem Wam, Kochani, także w *Liście Pasterskim na Wielki Post*. Musimy ciągle walczyć: i z samymi sobą, i z podszeptami świata, i z mocami ciemności, aby trwać przy Bogu. To właśnie o walce duchowej i czujności w tej walce mówi nam dzisiaj św. Jan. Trzeba podejmować wysiłek wiernego zachowywania nauki Chrystusa, ponieważ, jak pisze św. Jan, w tym właśnie wyraża się naprawdę doskonała miłość do Boga. Mamy więc bardzo konkretne wskazanie jak się przygotować, by zyskiwać tu, na tym miejscu odpust jubileuszowy. Przystąpić do spowiedzi, przyjąć Jezusa w Komunii, odmówić modlitwę za Ojca Świętego, ale też kroczyć tą drogą pokuty, pracy nad sobą, walki z grzechem i drogą miłości, która wyraża się w posłuszeństwie Ewangelii.

Zwracam się też Kochani do Was w czas rozpoczęcia, inauguracji tego Roku Jubileuszowego, byście na to miejsce przyprowadzali innych, chorych, cierpiących, ludzi starszych. Papież w swoim dekrecie mówi nam, że oni także mogą zyskiwać odpust, nawet jeśli tu nie znajdują się, ale będą łączyć się duchowo ze społecznością wiernych obchodzących w tym miejscu jubileusz. Ważne jest jednak, aby – jeśli nie mogą uczestniczyć tu w nabożeństwie, liturgii – żeby chociaż w duchu podjęli takie rozważanie, rozmyślanie w oparciu o Słowo Boże zakończone Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary, a potem przyzwaniem pomocy Matki Bożej, a także św. Joachima i św. Anny. Mamy bardzo konkretne podpowiedzi, jak zyskiwać odpust tu, na tym miejscu, ale także jak mogą go zyskiwać ci, którzy z tym miejscem będą się łączyć duchowo.

To jest więc kolejna ważna rzecz, wdzięczność, pamięć, radość, zyskiwanie łaski poprzez przyjmowanie odpustu. I na koniec rzecz, w moim przekonaniu najważniejsza. Tego wszystkiego nie da się osiągnąć, nie można w całej głębi przeżyć łaski jubileuszu, jeśli się w naszych sercach nie pojawi nowa świadomość i nowa jakość życia oparta na obudzonej wierze. O czym mówię? O tym, co przedstawia nam dzisiejsza Ewangelia, co było wielkim staraniem Jezusa w odniesieniu do apostołów. On przyszedł do nich, widząc, co jest w ich sercach; a były tam trwoga i lęk, było też niedowierzanie. Paraliżowały ich tak mocno, że nie byli w stanie wykonać kroku naprzód, a przecież to oni mieli dalej głosić naukę o Królestwie Bożym. Ale Jezus przyszedł, aby obudzić w nich nadzieję i dać im taką pewność wiary, żeby nie zabrakło siły do głoszenia Ewangelii. W ten sposób Jezus obudził w każdym z nich świadomość bycia uczniem i zarazem misjonarzem. Tak bardzo dziś woła o to i ciągle o tym mówi Papież Franciszek. Mamy doskonałą okazję, by tu, w czas jubileuszu obudzić w sobie tę nową świadomość i jakość życia. My, wszyscy chrześcijanie, musimy być ciągle uczniami Chrystusa i Jego misjonarzami.

Jezus przyszedł i rzekł: „Pokój wam”, a oni dalej byli jeszcze tak bardzo obolali, że nie byli w stanie przyjąć tego daru pokoju. Widząc ich zmieszanie i wątpliwości, czy aby nie widzą ducha, Jezus zwraca się do nich: „Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Przy tych słowach pokazał im ręce i nogi”. W ich sercach pojawiła się iskierka radości, jednak nie wierzyli do końca, „z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia” – zanotował ewangelista Łukasz. Dlatego Jezus, niczym cierpliwy nauczyciel, tłumaczy im dalej. Posługując się prozą codziennego życia mówi im, aby dali Mu coś do zjedzenia. Spożył w ich obecności podany Mu kawałek pieczonej ryby, a wtedy przekonali się, że żyje, że to nie jakiś duch i zjawą, ale ten sam Jezus, który z nimi chodził, i który za nich umarł. Taki właśnie był początek ich mocnej wiary, jednak było to możliwe tylko dzięki ich wewnętrznemu nastawieniu, że słuchali, byli otwarci na Jego pouczenia i zachowali ducha uczniów. Również my dzisiaj potrzebujemy takiego samego nastawienia uczniów i wsłuchania się w słowa Jezusa w naszych sercach. Niezależnie od wieku, do końca życia na tej ziemi musimy pozostać uczniami Chrystusa. Nasze chrześcijaństwo nie może stać się jedynie przyzwyczajeniem, ale trzeba codziennie jakby chodzić do szkoły Jezusa i uczyć się od Niego. Wsłuchiwać się w słowa naszego najlepszego Nauczyciela, a potem żyć już nie tak, jak mówi świat ani według własnych pomysłów, ale jak głosi Ewangelia, jak mówią przykazania, jak podpowiadają Chrystusowe błogosławieństwa. Trzeba być uczniem, wtedy wiara będzie umacniana, wiara będzie żywa. Dzisiejsza Ewangelia ukazała, że w ciemnej dla apostołów godzinie Jezus mógł obudzić ich wiarę, bo naprawdę była w nich postawa uczniów. A kiedy obudził już wiarę, to nie było trudno ich posłać. Wyjaśnił Pisma, że wszystko, co się stało, Jego męka i śmierć, nie były przypadkiem, jakimś zrządzeniem losu; nie był to też tylko wynik spisku zwierzchników narodu izraelskiego, ale Boży plan. A teraz Bożym planem dla Was jest, byście szli i o tym mówili słowem i życiem, ponieważ jesteście tego świadkami. Apostołowie mogli obawiać się, że Jezus wypomni im niewiarę, bo przecież zawiedli Go, zostawili na Kalwarii. Ale On niczego im nie wyrzucał, nie powiedział im: jesteście wielkimi winowajcami, grzesznikami. Natomiast oznajmił im: „Będziecie świadkami”. Tak też i dziś Jezus nie będzie nam wyrzucał naszej grzeszności, nie będzie mówił, że zawiniłeś, jesteś winowajcą. Natomiast Jezus oczekuje, że będziemy Jego świadkami. Obudźmy zatem w sobie postawę bycia uczniem i nie bójmy się być misjonarzami. Jeśli będzie w nas ta postawa ucznia i misjonarza, to będziemy też zdolni do dobrego wykorzystania czasu łaski jubileuszu, który nam został ofiarowany. Amen.

### ***Homilia biskupa Piotra Gregera wygłoszona podczas ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 17 lutego 2018 r.)***

Droga Jezusa zapisana na kartach Nowego Testamentu jest pełna dynamiki; to jest przemieszczanie się z jednego miejsca w inne, zawsze w poszukiwaniu człowieka zagubionego. W czasie Wielkiego Postu jest to droga szczególna; ona zmierza bowiem do Jerozolimy. Jezus idzie po to, aby Boży plan zbawienia mógł się dopełnić, aby wszystko się wykonało. Na tej drodze każde spotkanie z Jezusem jest w stanie wszystko odmienić na tyle, że wiele spraw wygląda inaczej.

Takiego odmieniającego spotkania doświadczył Lewi, o czym dowiadujemy się z zapisu ewangelicznej sceny jego powołania: *Potem wyszedł [Jezus] i zobaczył celnika imieniem Lewi, siedzącego na komorze celnej* (Łk 5, 27). O tym wydarzeniu piszą wszyscy synoptycy. Porównując zapisy tych scen można dostrzec drobne różnice; one pozwalają uchwycić specyficzne posłanie poszczególnych ewangelistów. Jezus, przechodząc obok komory celnej, widzi i powołuje Lewiego (takie samo imię jest u Marka, zaś tekst pierwszej Ewangelii w porządku kanonicznym mówi o Mateuszu – to jest świadectwo tego apostoła). Lewi w spotkaniu z Panem doznaje duchowego zmartwychwstania, zostawia wszystko i podąża za Jezusem. To wszystko rozgrywa się w drodze Jezusa, który idzie, a potem zasiada do uczy z celnikami i grzesznikami, dla których Lewi wydał wielkie przyjęcie (por. Łk 5, 29-30). To wydarzenie wywołuje protesty i szemranie uczonych w Piśmie. W tym momencie wersja Łukaszcza znacząco odbiega od dwóch pozostałych: u Mateusza i Marka adresatem szemrania jest Jezus, to przeciw Niemu wyrażają sprzeciw faryzeusze. Są zgorszeni do tego stopnia, że pytają uczniów: *Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami* (Mk 2, 16; por. Mt 9, 11). Natomiast u Łukasza powodem zgorszenia są apostołowie: *na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami”* (Łk 5, 30).

Celnicy nie cieszyli się dobrą opinią, mieli złą reputację, sami sobie na taką ocenę zapracowali, a powodów było wiele. W czasach Jezusa Palestyna była okupowaną prowincją Rzymu. Władze ówczesnego imperium rzymskiego miały dobrze zorganizowany system podatkowy, który przynosił znaczne dochody. Zasiadający w komorach celnych byli postrzegani jako słudzy rzymskiego okupanta. Te antypatie wobec celników były posunięte aż tak daleko, że każdego człowieka należącego do rodziny celnika traktowano tak samo, odnoszono się do niego jak do nieuczciwego poborcy podatkowego. Ewangelie mówią, że niechęć okazywana celnikom przez faryzeuszów miała także podłoże religijne. Spożywanie z nimi posiłku było gorszące i traktowane na równi z uctowaniem z poganami, a to podpadało pod rytualną nieczystość. Jezus zasiadając zatem do wspólnego stołu z celnikami, był ostro krytykowany i uznawany za publicznego gorszyciela. To było jedno z najbardziej poważnych oskarżeń. Swojej niechęci do celników nie kryli przede wszystkim ludzie prości, co wynikało z wymuszania nadmiernych podatków. Z powodu uciążliwych opłat ludzie ubodzy cierpieli najmocniej. Stąd zrozumiałe jest zachowanie Jana Chrzciciela, kiedy celnicy przychodzili do niego nad Jordan, aby móc otrzymać chrzest pokuty. Wówczas wielki poprzednik Jezusa surowo ich ganił, aby nie przekraczali swoich obowiązków, nie nadużywali swojej władzy, a w kwestiach podatków mają pobierać tylko tyle, co jest konieczne, a nie okazywać się bezdusznymi urzędnikami (por. Łk 3, 12-13).

Z przekazu ewangelicznego dowiadujemy się także, że celnicy zdawali sobie sprawę ze swej marnej reputacji i społecznego wyobcowania. Okazywali nawet znaki obrzydzenia dla swej profesji, dowody pokory i skłonność do nawrócenia. Pan Jezus określa ich dzisiaj jako ludzi chorych (dosłownie: *mających się źle*), a do tego grona należy także celnik Lewi. Diagnoza postawiona przez Jezusa, jakżeż trafna i właściwie uzasadniona, skłania do wręcz prowokacyjnego działania. Ewangelista Łukasz pisze, że Pan Jezus w trosce o przywrócenie pełni zdrowia wykonał dwa znaki. One tworzą spójną całość, wzajemnie się uzupełniają, nie ma pomiędzy nimi żadnej sprzeczności. Wpierw Jezus *zobaczył celnika imieniem Lewi* (Łk 5, 27a). To nie było spojrzenie przypadkowe, ono było zaplanowane; to Jezus zauważa Lewiego, a nie odwrotnie. To nie jest zwykłe zauważenie kogoś, to coś

więcej niż oglądanie czy nawet wnikliwe wpatrywanie się w kogoś z uporem maniaka. Jezus przenika go swoim wzrokiem, dociera w głąb jego serca. Niewerbalny dialog z płaszczyny wzroku, umysłu, zaczyna nabierać swoistej dynamiki i przechodzi do głębi serca.

Jezus przechodzi obok komory celnej i zachowuje się zupełnie inaczej niż pozostali. W Jego wzroku nie ma pogardy i nienawiści. Inni płacili cło, a On tego nie uczynił; nie dość, że niczego nie daje, to jeszcze wobec celnika stawia żądanie: *Pójdź za Mną* (Łk 5, 27). Spojrzenie Jezusa jest poparte wezwaniem, do siły przenikliwego wzroku dochodzi przekonująca moc głosu. Lewi posłusznie idzie za Chrystusem (por. Łk 5, 28). Zostawia wszystko, co zapewniało mu poczucie bezpieczeństwa i życiową stabilizację, by pójść w nieznaną. Zostawia swoją dotychczasową pracę, która była dla niego źródłem dochodu i utrzymania rodziny. Decyduje się na radykalny krok: rezygnuje ze swojej przeszłości, do której się przyzwyczaił i podejmuje decyzję, aby iść za Tym, który go powołuje. Lewi uchylił kawałek swojego serca, Jezusowi to w zupełności wystarczyło. Przemiana okazuje się szybka w swoich skutkach. Lewi otwiera dla Jezusa swój dom, wydaje ucztę, na której było wielu celników. Chrystus nie pogardził tym miejscem. Co więcej, na zarzut ze strony faryzeuszów i uczonych w Piśmie, że jada w takim miejscu i w takim towarzystwie, odpowiada dobitnie: *Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, ale grzeszników* (Łk 5, 32). Jezus dobrze czuje się w takim otoczeniu, gdzie okazuje się skutecznym lekarzem ludzkich dusz skażonych piętnem grzechu (por. Łk 5, 31).

Zadziwia nas posłuszeństwo Lewiego, który na wezwanie (to są zaledwie trzy krótkie słowa) opuszcza swoje zajęcie, zostawia stół zastawiony mamoną i podąża za Jezusem. To zdumiewająca decyzja, absolutny wyraz bezwzględności zaufania. Taką decyzję jest w stanie podjąć człowiek mający świadomość własnej choroby i zniewolenia; tylko ten, kto chce podjąć wysiłek kroczenia drogami wskazanymi przez Jezusa, chociaż one do łatwych nie należą. Wydarzenie z udziałem celnika Lewiego ukazuje proces budowania leczących relacji Boga z człowiekiem. Należą one do szczególnych, są niepowtarzalne w swojej wymowie, doskonale wpisują się w atmosferę Wielkiego Postu. Podstawową racją jest fakt, że tymi relacjami nie rządzi sprawiedliwe prawo, lecz szaleńcza miłość Boga, która w swojej najbardziej radykalnej formie przyjmuje postać miłosierdzia.

By trwać w jedności z Jezusem i kiedyś uctować z Nim w wieczności, trzeba porzucić swoją komorę celną i – jak Lewi – dokonać radykalnego odcięcia się od tego, co grzeszne i niegodne człowieka. Dopiero w takim klimacie możliwe jest podjęcie decyzji, aby kroczyć za Jezusem i Go naśladować. Wiele mówi się dzisiaj – zwłaszcza w kontekście nowej ewangelizacji – że uczeń Chrystusa ma być świadkiem. Jednak nie wolno zapominać, że świadek musi być wpiery solidnym uczniem. Zatem trzeba dać się ponieść sile wzroku i mocy słowa przechodzącego Jezusa, aby podjąć trud kroczenia Jego drogami. Tworzymy środowisko ludzi odpowiedzialnych za poziom muzyki kościelnej i kształtujących ten obszar duszpasterstwa liturgicznego. Jeśli chcemy być dobrymi uczniami, to musimy zrozumieć i przyjąć, że naszym zadaniem jest służyć, a nie tylko spełniać zadania, nawet na najwyższym poziomie. Można być artystą, świetnym fachowcem zasiadającym za kontuarem organów, można fascynować słuchaczy pięknem swojego głosu, a jednocześnie nie służyć. Od muzyka kościelnego oczekuje się przede wszystkim postawy służebnej i nie jest to żadne wygórowane kryterium. W imię służby trzeba czasem podjąć konieczny trud, aby opuścić swoją komorę celną i pójść za Panem poświęcając swój czas, umiejętności, kwalifikacje, posiadane zdolności. To są elementarne warunki podejmowania służby rozumianej w kategorii powołania. Można przyjść na zajęcia punktualnie, solidnie przeprowadzić wy-

kład czy ćwiczenie, można się w to działanie zaangażować całym sobą, ale jeśli nie będzie tam ducha służebności – czasem także bezinteresownej – to będzie to tylko formalne wypełnienie zadania. Tak nie da się kroczyć za Panem, Lewi doskonale się o tym przekonał. Jezus kazał mu wszystko zostawić, by pójść za Nim. Nie ma lepszej drogi, żadnej bardziej sensownej nie wymyślimy od tej, którą Jezus ukazał i na którą zaprosił Lewiego. To zawsze musi być droga z Nim, droga naśladowania Mistrza, droga kroczenia nie przed Nim (nie my dyktujemy warunki), ale zawsze droga za Nim, po Jego śladach. Amen.

## ***Homilia Biskupa Bielsko-Żywieckiego wygłoszona w czasie Mszy krzyżma (Bielsko-Biała, 29 marca 2018 roku)***

*Namaszczenie znakiem nieodwołalnej łaski Boga i znakiem wierności*

Gromadzimy się w Wielki Czwartek w roku, którego program duszpasterski przypomina o tym, że „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Przeznaczone na dzień dzisiejszy czytania i wyjątkowość tej jedynej w roku liturgii skłaniają do pytania o to, jak jesteśmy napełnieni Duchem Świętym? Odpowiedzi szukamy w słowie Bożym, które daje nam Kościół na tę jedyną Eucharystię, którą w Wielki Czwartek sprawuje się w katedrach Kościoła katolickiego.

### **1. Jezus jest Napełniony Duchem Świętym**

Pierwsze czytanie, które stanowi fragment z Księgi proroka Izajasza, wskazuje na to, że owo „napełnienie Duchem Świętym” wiąże się z „namaszczeniem przez Pana” (Iz 61, 1), skutkuje zaś niezwykłymi uprawnieniami od Boga dla tego, kto pozostaje pod wpływem Ducha Świętego. Skutkiem tego, że Duch Pana spoczął nad Prorokiem, jest jego nowe posłanie otrzymane od Boga, które on tak formuluje: „Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski od Pana” (Iz 61, 1-2).

Niezwykłe działanie Ducha Świętego odnosi się nie tylko do Proroka, ale stanowi także zapowiedź na czasy przyjścia Mesjasza. Te właśnie słowa Izajasza Jezus będzie odnosił do siebie i swojej misji, która rozpocznie się od chrztu w Jordanie, w czasie którego „Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica” (Łk 3, 22). On też, „pełen Ducha Świętego”, jest prowadzony przez Niego wpierw na pustynię (Łk 4, 1), a później do ojczystej Galilei (4, 14). W rodzinnym Nazarecie wpierw odczyta słyszane dziś przez nas słowa Izajasza (4, 18-19), a następnie stwierdzi, że właśnie w dniu, gdy On je odczytuje, one spełniają się właśnie na Nim (4, 21). W czasie całej działalności publicznej Jezus, prowadzony przez Ducha Świętego, jest świadomy tego, że jest „Namaszczonym”. Gdy zaś uwięziony Jan Chrzciciel będzie przez swoich uczniów pytał Jezusa o to, czy On jest tym, na którego czekają pokolenia Izraela, Chrystus odpowie, wskazując na fakt wypełnienia się w Jego działalności zapowiedzi proroka Izajasza. Odeśle uczniów Poprzednika, mówiąc: „Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Łk 7, 22-23).

Nie było i nie będzie nikogo, kto byłby bardziej namaszczonej niż Jezus z Nazaretu. Nie będzie nikogo, kto bardziej niż On potwierdzałby znakami, że Duch Święty zstąpił na Niego i napełnił Go, ale także prowadzi Go dla wypełnienia zbawczych zamiarów Ojca. Pierwszy tytuł, jaki przysługuje Jezusowi, a zarazem pierwsze wyznanie Jego uczniów brzmi: „Jezus jest Chrystusem”, a więc „Namaszczonym”, co znaczy „napełnionym” przez Ducha Świętego według zapowiedzi Pisma.

## 2. Wymowa użycia oleju

W licznych tekstach biblijnych olej jest symbolem mocy Bożej, zdrowia i radości, ale także znakiem namaszczenia przez Ducha Świętego. W Starym Testamencie namaszczało królów, kapłanów i mówiono o namaszczeniu prorockim. Jezus został namaszczonej Duchem Świętym, by być Królem, Kapłanem i Prorokiem czasów mesjańskich.

Oleje, poświęcane w czasie Mszy krzyżma, uświadamiają nam ich znaczenie dla naszego napełnienia Duchem Świętym. Słowa dzisiejszej liturgii jednoznacznie wskazują, że poświęcane oleje – krzyżma i chorych – są używane przede wszystkim przy udzielaniu sakramentów: chrztu, bierzmowania i kapłaństwa oraz namaszczenia chorych. Na podobieństwo oliwy używanej w starożytności do posiłku, dla zdrowia i pielęgnacji, oczyszczenia i zabezpieczenia ran, ale także dla oświecenia – poświęcony olej używany jest w Kościele przy oczyszczeniu człowieka z grzechu i dla napełnienia Duchem Świętym w czasie chrztu, ale też dla umocnienia w drodze do dojrzałości w sakramencie bierzmowania. Nie ma też sakramentu święceń bez oleju, jak i święceń biskupich. Olejem chorych namaszcza się zaś tych, którzy potrzebują umocnienia w chorobie, czy dla ich uzdrowienia.

Dziś, uczestnicząc w poświęceniu olejów, których używać będziemy przy chrzcie, bierzmowaniu, święceciach kapłańskich i namaszczeniu chorych, dziękujemy za to napełnienie Duchem Świętym, które stało się naszym udziałem przez przyjmowane przez nas sakramenty chrztu, bierzmowania, sakramentu święceń i namaszczenia chorych.

W dzisiejszej liturgii wszyscy dziękujemy nie tyle za namaszczenie olejami, ale za łaskę chrztu i bierzmowania, kapłaństwo, czy doznane uzdrowienie lub umocnienie w chorobie po przyjęciu namaszczenia. Ta łaska wyraża się uzdolnieniem nas do dawania świadectwa wierze, umocnieniem w trudnych chwilach, kapłanom daje skuteczność w sprawowaniu sakramentów, a wszystkim prowadzenie, umacnianie i dawanie pociechy przez Ducha Świętego.

Dziękujemy dziś szczególnie za naszych jubilatów, którzy wiernie trwają w posłudze i w posłuszeństwie Duchowi Świętemu, czy to 25, 50 czy 65 lat. W nasze dziękczynienie włączamy tych, którzy – po okresie koniecznego przygotowania – zostaną dziś ustanowieni nadzwyczajnymi szafarzami Komunii świętej albo ceremoniarzami.

## 3. Nieodwołalność wyboru i łaski

Dzisiejsze czytania zwracają uwagę na nieodwołalność namaszczenia. Sam Bóg w psalmie responsoryjnym mówi: „Znalazłem Dawida, mojego sługę, namaściłem go moim świętym olejem, by ręka moja zawsze przy nim była” a dalej: „Z nim moja wierność i łaska” (Ps 89, 21-22. 25). Tę nieodwracalność uświadamiamy sobie szczególnie boleśnie, gdy ktoś przychodzi do kancelarii parafialnej i domaga się, by go wykreślić z księgi ochrzczonych. Tym bardziej boleśnie przeżywamy, gdy nie dociera do niego, że po chrzcie pozostało w nim niezatarte znamię dziecka Bożego i namaszczenia Duchem Świętym. Ani przekreślenie zapisów księgi, ani nawet zamazanie, czy nawet zniszczenie kartki nie zniszczy tego, co Bóg uczynił w nim samym.

Wybór i namaszczenie są nieodwołalne nie tylko wobec Dawida, ale także w odniesieniu do kapłanów, jak zapowiada to prorok Izajasz: „Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. (...) dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze” (Iz 61, 6a. 8b). Dlatego bolesne jest, gdy namaszczony na kapłana, po latach rozeznawania i formacji w seminarium, odchodzi, nie zamierza już trwać w przymierzu i nie oczekuje zapłaty za wierność. To dlatego Kościół przewiduje suspensę, a więc zawieszenie w czynnościach, do których jest namaszczony. Nie można jednak wymazać namaszczenia i odebrać władzy wynikającej ze święceń. Ten fakt przypomina namaszczenie oliwą, która wnika w skórę człowieka tak bardzo, że nie da się jej łatwo usunąć; nie wystarcza woda, potrzeba mydła, cytryny, albo innych środków.

Moi drodzy bracia w biskupstwie i kapłaństwie, ale także bracia i siostry w sakramencie chrztu i bierzmowania, dziękujmy dziś za nasze namaszczenie przez Ducha Świętego i Jego napełnienie, które uczyniło nas dziećmi Bożymi, ale też szafarzami sakramentów i głosicielami słowa Bożego. To namaszczenie przyniosło nam także obdarowanie darami Ducha, które pozwalają nam owocnie posługiwać. Nie możemy też zapominać o innych skutkach tego napełnienia, którymi są radość, pokój, zdolność do ufnej modlitwy, rozeznawanie tego, co złe, dobre i lepsze, skrucza z powodu naszych grzechów, a także odwaga i moc w wyznawaniu wiary i w jej głoszeniu.

Dziękujmy za wierność Boga, który nas namaszcza, ale też prosimy o wierność dla nas, bo Jego wierności możemy być pewni, o naszą zaś musimy zabiegać i prosić o stosowną łaskę. Amen.

## ***Homilia Biskupa Toruńskiego wygłoszona w czasie Mszy krzyżma (Toruń, 29 marca 2018 roku)***

Ekscelencje, bracia biskupi Andrzeju i Józefie; przewielebni bracia prezbiterzy, diakoni, klerycy; czcigodne siostry zakonne; drodzy bracia posługujący przy ołtarzu – akolici, lektorzy, ceremoniarze oraz ministranci. Umiłowani w Chrystusie siostry i bracia! Drodzy słuchacze „Radia Maryja”!

Msza święta krzyżma gromadzi kapłanów diecezji wokół biskupa, jest to manifestacja jedność i braterstwa prezbiterów. Po homilii następuje odnowienie przyrzeczeń kapłańskich, które jest przypomnieniem i ożywieniem miłości, która towarzyszyła każdemu kapłanowi w chwili przyjęcia sakramentu święceń. To swoisty powrót do pierwotnej miłości i gorliwości związanej z powołaniem do kapłaństwa Chrystusowego. Towarzyszy nam dzisiaj również znak oleju. Biskup błogosławi olej chorych, olej katechumenów i poświęca krzyżmo. Znak oleju wskazuje na moc Jezusa Chrystusa, ale też wyraża głęboką prawdę o posłudze kapłańskiej.

Najpierw zatrzymajmy się nad symboliką oleju. W niej zawarte są ludzkie pradoświadczenia. W czasach biblijnych oliwa była wyrazem siły życia. Owoc drzewa oliwnego był bowiem podstawowym produktem żywnościowym, wartościowszym nawet od codziennego chleba. Oliwa była podstawą pożywienia człowieka, lekarstwem przywracającym ciału siłę i pokój, a także była środkiem upiększającym. Pozwalała zachować młodość, co wiązało się z radością życia. Była używana do namaszczeń osób pełniących ważne i odpowiedzial-

ne funkcje. Przecież mężowie Boży, prorocy, kapłani i królowie zostawali namaszczeni. Wreszcie miała zastosowanie w sporcie. Starożytni atleci, którzy wychodzili na arenę, namaszczeni oliwą swoje ciało, aby zwiększyć szanse na zwycięstwo.

Bogata symbolika oliwy nabiera właściwego sensu teologicznego w Jezusie Chrystusie, który jest namaszczonej w pełnym sensie tego słowa, ponieważ jest prawdziwym prorokiem, prawdziwym kapłanem i prawdziwym królem. Jest on namaszczonej już nie owocem drzewa oliwnego, lecz tym, czego jest znakiem, mocą samego życia, stwórczym Duchem Bożym. Zaświadcza o tym Jezus w dzisiejszej liturgii słowa, kiedy słowa proroka Izajasza odnosi do siebie: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi” (Łk 4, 17-20). Przypomina o tym również modlitwa kolekty dzisiejszego dnia: „Boże, Ty namaściłeś Twojego Syna Duchem Świętym i ustanowiłeś Go Chrystusem i Panem...”.

Natomiast prefacja na Mszę krzyżma podkreśla: „Panie, Ojczy święty, wszechmogący wieczny Boże, Ty przez namaszczenie Duchem Świętym ustanowiłeś Twojego Jednorodzonego Syna Kapłanem Nowego i wiecznego przymierza... Chrystus w swojej miłości do braci wybiera ludzi, którzy przez święcenia otrzymują udział w Jego kapłańskiej służbie... Otaczają oni miłością Twój lud święty, karmią go słowem i umacniają sakramentami”. Z tego namaszczenia Jezusa Chrystusa czerpią sakramenty Kościoła, ponieważ to On jest jedynym Arcykapłanem Nowego Przymierza, którego udziela powołanym. W sakramentach nie zanika pierwotna symbolika oliwy, ale zyskuje nowe znaczenie. Olej używany w liturgii łączy nas z Chrystusem, wskazuje na ożywczą moc Ducha Świętego, jest Chrystusowym lekiem na słabości i choroby, uzdalnia do świadectwa oraz dodaje sił do duchowej walki z grzechem, a przede wszystkim jest lekarstwem przeciwko śmierci.

Chciałbym zwrócić uwagę, że Msza krzyżma odbywa się w bazylice katedralnej wobec biskupa, czyli w liturgicznym centrum diecezji. Katedra bowiem to matka wszystkich kościołów w diecezji, a kapłani w niej otrzymują sakrament święceń. Jesteśmy zatem w swoim centrum, nie geograficznym, ale liturgicznym i duchowym, dlatego tutaj odnawiamy przyrzeczenia kapłańskie; aby niejako na nowo poczuć moc namaszczenia, ale też uświadomić sobie zadania z tym związane. Z tego serca diecezji kapłani zabiorą święte oleje do swoich świątyń i parafii. Wraz z tym olejem zabiorą przesłanie wiary w Chrystusa i moc Ducha Świętego. Z symboliki świętego oleju wynikają także zdania: umacniać w wierze i wprowadzać we wspólnotę Kościoła braci; podnosić na duchu i uzdrawiać chorych i poranionych (por. J. Ratzniger, *Opera Omnia*, t. XII, s. 503-507).

Papież Franciszek w adhortacji „*Evangelii gaudium*” wezwał biskupów, ale również wszystkich duszpasterzy do sprzyjania komunii misyjnej, aby wierzących ożywiały jedno serce i jeden duch (por. Dz 4, 32). Dlatego niekiedy trzeba być z przodu, aby wskazać drogę i podtrzymać nadzieję ludu, innym razem pośrodku, aby obdarować miłosierdziem; a w pewnych okolicznościach duszpasterz winien iść za ludem, by pomóc tym, którzy zostali z tyłu (por. EG 31). Papież Franciszek zachęca również, aby nie oddalać się od owczarni, by znać zapach owiec, aby nie być najemnikiem lecz dobrym pasterzem, który zna swoje owce (por. J 10, 11-18). Jest to bardzo ważne w posłudze kapłańskiej, ponieważ trudno zrozumieć, pomóc, uzdrowić, gdy nie jesteśmy blisko ludzi i ich problemów. Jednak dzisiejsza Msza święta krzyżma uczy nas także, że mamy z bazyliki katedralnej w Toruniu zabrać oleje i zanieść je aż na krańce diecezji. Zaś kapłani namaszczeni i kontynuujący misję Jezusa Chrystusa – Mesjasza (Namaszczonego), mają w myśl słów



św. Pawła Apostoła być „wonnością Chrystusa w każdym miejscu” (2 Kor 2, 15). Zatem nie tylko trzeba znać zapach owiec, ale zanieść im ożywczą woń Chrystusa. Dziś uświadamiamy sobie jak ważne są te dwa zadania: z jednej strony znać zapach owiec, czasem ujmujący, bo pełen miłości i dobrych pragnień, ale niekiedy nieprzyjemny, bo pełen goryczy, rozczarowania oraz dystansu wobec pasterzy i Kościoła. A z drugiej strony zabieramy z tej świątyni wonny olej, jako znak pełnej miłości woni Chrystusa, który daje wiarę, życie, nadzieję, uzdrawia, podnosi, obdarza miłosierdziem i uzdalnia do miłości.

Naszym podstawowym zadaniem nie jest polemika z ludźmi ogarniętymi niechęcią, rozczarowaniem, niewiarą, szczególnie kiedy są pełni złych emocji. Naszym zadaniem jest świadectwo miłości i prawdy, szacunku dla życia i pozytywne przesłanie Dobrej Nowiny. W myśl zasady, że dobro ostatecznie zwycięża.

Przykład takiej posługi kapłańskiej pozostawił bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski. W czasie II wojny światowej trafił według terminologii papieża Franciszka na prawdziwe peryferie; do miejsca, w którym chciano udowodnić, że Bóg umarł; do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tam rozchodził się zapach nędzy, nienawiści, śmierci, strachu i zwątpienia. A młody kapłan ks. Frelichowski zaczął działać tak, jakby został tam posłany, by zorganizować parafię. Zaczął działać jak proboszcz, którego parafią stał się obóz zagłady. Głosił Dobrą Nowinę, podnosił na duchu współwięźniów, modlił się i organizował modlitwy. Założył nieformalną Caritas (pozyskując do współpracy księży - obozowych towarzyszy), aby opiekować się biednymi, a przede wszystkim chorymi na tyfus. Wokrutnym obozie stał się prawdziwą wonnością Chrystusa! Święte oleje nałożone na niego w dniu święceń tam wydały wspaniałą woń Chrystusa – dawały wiarę i nadzieję, były lekiem na zwątpienie, a przede wszystkim w okrutnym obozie przypominały o miłości Boga do człowieka.

Ten szlachetny przykład niech nas zachęca do tego, aby woń Chrystusa Zbawiciela i Pana zanieść wszystkim wiernym, nawet tym najbardziej oddalonym. Dziękuję wszystkim, którzy dziś stanowią tu jedność naszej diecezji, szczególnie kapłanom, którzy owo „niesienie” namaszczenia Chrystusowego uczynili swoim codziennym zadaniem, których całe życie jest wychodzeniem od centrum Kościoła, od Jezusa Chrystusa do każdego człowieka, nawet najbardziej oddalonego. Dziękuję za świadectwo życia i posługę pełną wiarą, nadziei i miłości!

Umiłowani w Chrystusie, zabierzmy zatem święte oleje z toruńskiej bazyliki do parafii, by każdy mógł poczuć ożywczą oraz pełną mocy i pokoju woń Chrystusa! Amen!

## ***Słowo Arcybiskupa Katowickiego do kapłanów w sprawie muzyki liturgicznej***

Drodzy Bracia Prezbiterzy! Proboszczowie, Katecheci i Wikariusze!

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy okres pokuty i nawrócenia. To właściwy czas na kapłański rachunek sumienia. Pytania, które trzeba sobie stawiać, nie mogą pominąć naszej troski o dom Boży, zwłaszcza w kontekście czytań mszalnych na III Niedzielę Wielkiego Postu, a także pytań o sprawowanie i kształtowanie liturgii w przestrzeni sakralnej kościołów i kaplic.

W celu ułatwienia duszpasterzom wymaganej dbałości o muzykę liturgiczną (por. Instrukcja KEP o muzyce kościelnej z dnia 14.10.2017 r.) przekazuję do wszystkich parafii naszej archidiecezji pomoce dotyczące muzyki i śpiewów we Mszach św. obrzędowych, zredagowane przez członków Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej. Są to: *Materiały pomocnicze w ukształtowaniu muzyki liturgicznej w celebracji sakramentu małżeństwa* oraz *Materiały pomocnicze w ukształtowaniu muzyki liturgicznej w celebracji chrześcijańskiego pogrzebu*. Przygotowane teksty stanowią odpowiedź na postulaty wielu muzyków kościelnych oraz prośby duszpasterzy oczekujących konkretnych propozycji w zakresie muzyki liturgicznej, związanych z celebracjami Mszy św. obrzędowych. Struktura przesłanych broszur jest przejrzysta. Obejmuje wprowadzenie, trzy zestawy śpiewów i utworów (tak, aby była odpowiednia proporcja, adekwatnie do treści w liturgii oraz uwzględniając różne poziomy trudności), a także obszerny, inspirujący spis, ukazujący jak piękny, różnorodny i stosowny repertuar można i trzeba wykorzystywać (chorał gregoriański i śpiewy polskie oraz utwory wokalne i instrumentalne, oczywiście z wyszczególnieniem literatury organowej).

Materiały przygotowane przez Archidiecezjalną Komisję dają szerokie możliwości doboru i wyboru, dlatego z całą pewnością warto je umieścić na parafialnej stronie internetowej. Można też przygotować ich drukowaną wersję jako konkretną propozycję dla wiernych, np. dla nowożeńców, którzy często sami podejmują się przygotowania muzycznej oprawy uroczystości zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego.

Bardzo proszę, aby przygotowane materiały przekazać organistom, chórzystom i wszystkim odpowiedzialnym za muzykę liturgiczną w parafii. Treści w nich zawarte trzeba przekazać również parafianom, np. poprzez Parafialną Radę Duszpasterską i w ramach katechezy dorosłych czy innych grup w parafii, aby jak najwięcej osób je poznało – ponieważ muzyka w liturgii dotyczy wszystkich jej uczestników. W tej sprawie szczególną rolę powinien odegrać zespół liturgiczny, postulowany przez II Synod (por. uchwała 372). Na sprawy muzyki w przestrzeni sakralnej i w czasie liturgii trzeba też uwrażliwiać katechetów, aby uczyli odróżniać muzykę i śpiewy liturgiczne od piosenek religijnych.

Dziękując członkom Komisji Muzyki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej za wkład pracy w przygotowanie omawianych tekstów, wyrażam nadzieję, że będą one pomocne w kształtowaniu piękna liturgii w parafiach.

Z wielkopostnym pozdrowieniem i darem pasterskiego błogosławieństwa.

Katowice, dnia 27 lutego 2018 roku

+ Wiktor SKWORC  
Arcybiskup Metropolita Katowicki

## *Dekret*

W dniu 8 grudnia 2019 roku w kalendarzu liturgicznym Kościoła Powszechnego wypada zbieżność II niedzieli Adwentu i uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP.

Konferencja Episkopatu Polski, na mocy dyspensy udzielonej przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z dnia 9 kwietnia 2013 roku (Prot. 39/13/L), postanowiła podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie dnia 14 marca 2018 roku, aby dla dobra duchowego wiernych zachować w dniu 8 grudnia 2019 roku świętowanie uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Celebrację sprawuje się w kolorze białym, z użyciem tekstów z uroczystości, z uwzględnieniem zaleceń wymienionych w piśmie przewodnim Prefekta Kongregacji, polecającym, aby w dniu tym nie pomniejszyć znaczenia czasu Adwentu:

- a) drugie czytanie mszalne bierze się z II niedzieli Adwentu;
- b) w homilii należy nawiązać do trwającego okresu liturgicznego;
- c) w modlitwie powszechnej należy użyć przynajmniej jednego wezwania nawiązującego do okresu Adwentu;
- d) w miejsce zwykłej oracji końcowej modlitwy powszechnej należy użyć kolekty II niedzieli Adwentu.

Postanowienie obejmuje wszystkie Msze odprawiane tego dnia w Kościele polskim (z udziałem ludu lub bez udziału ludu), a także oficjum Liturgii Godzin (wieczorem 7 grudnia należy użyć oficjum I Nieszporów uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP oraz Kompletu po I Nieszporach).

Zgodnie z objaśnieniem Kongregacji i duchem dyspensy, która zezwala na nieprzeniesienie tej uroczystości w Polsce na następny dzień, następujący poniedziałek 9 grudnia 2019 roku ma rangę dnia powszedniego w Okresie Adwentu (Poniedziałek II tygodnia Adwentu).

Niech Niepokalana Matka Chrystusa i Kościoła będzie nieustanną przewodniczką w adwentowym czasie przygotowań do Uroczystości Narodzenia Słowa Bożego.

+ Stanisław GADECKI  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski  
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, dnia 26 kwietnia 2018 roku

***Dekret ustanawiający sanktuarium  
Najświętszej Maryi Panny  
Matki Bożej Pocieszenia***

Uwzględniając szczególny rozwój kultu Najświętszej Maryi Panny otaczanej czcią jako Matka Boża Pocieszenia w jej łaskami słynącym wizerunku umieszczonym w kościele franciszkańskim we Wschowie, a także odpowiadając na prośbę o. Bernarda J. Marciniaka OFM, ministra Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych (pismo z dnia 11 grudnia 2017 r., N. 358/17), niniejszym dekretem – z dniem 19 marca 2018 r. – ustanawiam, stosownie do przepisu kanonu 1230 KPK, kościół parafialny pw. Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny we Wschowie SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI BOŻEJ POCIESZENIA.

Kustoszem sanktuarium ustanawiam każdorazowego proboszcza parafii pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny we Wschowie. Jego zadaniem ma być zapewnienie wszystkim pielgrzymom przybywającym do Sanktuarium dostępu do obfitszych środków zbawienia poprzez głoszenie słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii oraz udzielanie sakramentu pokuty i pojednania, a także przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (por. kan. 1234 § 1 KPK).

Ustanowione niniejszym dekretem Sanktuarium będzie funkcjonować w oparciu o przepisy zawarte w odpowiednim Statucie, którego przygotowanie zlecam Ojcu Kustoszowi (por. kan. 1232 KPK).

Ojcu Kustoszowi oraz wszystkim przybywającym do Sanktuarium udzielam z serca pasterskiego błogosławieństwa.

Zielona Góra, dnia 9 marca 2018 r.

+ Tadeusz LITYŃSKI  
Biskup Zielonogórsko-Gorzowski

***Komunikat na Rok Jubileuszowy Św. Alojzego Gonzagi***

Listem do przewodniczących Konferencji Biskupów z dnia 14.03.2018 r. przełożony Wspólnoty Św. Ignacego w Rzymie o. Massimo Nevola S.I. poinformował, że na mocy Dekretu Penitencjarii Apostolskiej z dnia 18 stycznia 2018 r. Stolica Święta zatwierdziła Rok Jubileuszowy ku czci św. Alojzego Gonzagi (*Rok Alojzjański – łac. Annum Aloisianum*) z okazji 450-lecia jego urodzin. W związku z tym kościół pw. św. Ignacego w Rzymie, gdzie spoczywają relikwie św. Alojzego, a także wszystkie kościoły na świecie, które noszą tytuł św. Alojzego Gonzagi, z dniem 9 marca 2018 r. stają się miejscami uzyskania odpustu zupełnego na okres jednego roku (do dnia 9 marca 2019 r.).

W obliczu zbliżającego się Synodu Biskupów na temat „Młodzież, wiara i rozeznanie

powołania” ojcowie jezuici zapraszają do odnowienia czci wobec tego świętego, którego w 1926 r. Pius XI ogłosił patronem młodzieży katolickiej.

Dekret Penitencjarii Apostolskiej (Prot. N. 38/18/I) określa następujące warunki uzyskania odpustu zupełnego:

- odpustu udziela się jeden raz dziennie pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, Komunia św. oraz modlitwa w intencjach papieskich)
- odpustu udziela się Ojcom Jezuitom oraz wiernym prawdziwie pokutującym lub powodowanych miłosierdziem, którzy spełnią dzieło obdarzone odpustem;
- odpust można ofiarować także za dusze czyśćcowe;
- dziełem odpustowym jest nawiedzenie w formie pielgrzymki kościoła św. Ignacego w Rzymie lub innego kościoła poświęconego św. Alojzemu oraz uczestnictwo tam w liturgii lub pobożnym nabożeństwie albo przynajmniej oddanie się pobożnemu rozmyślaniu przy relikwiach św. Alojzego przez jakiś czas, odmawiając na koniec Modlitwę Pańską, Wyznanie wiary, wezwanie Najśw. Maryi Panny, św. Ignacego z Loyoli i św. Alojzego Gonzagi;
- osoby, którym starość lub ciężka choroba nie pozwala nawiedzić kościoła, mogą uzyskać odpust zupełny, jeśli wykluczając grzech i mając intencję uzyskania odpustu, łączą się duchowo z celebracjami odpustowymi i odmówią wspomniane modlitwy, ofiarując swoje cierpienia lub trudności życia, najlepiej przed jakimś wizerunkiem św. Alojzego Gonzagi.

Dodatkowo, odnośnie do Roku Alojzjańskiego i związanych z nim odpustów, przypominamy także, że:

- aby odpust był zupełny, wymaga się „wykluczenia przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet powszedniego” (Wykaz odpustów, N. 20 par. 1), w innym przypadku odpust będzie cząstkowy (N. 20. par. 4).
- warunek spowiedzi sakramentalnej spełnia się także poprzez spowiedź na wiele dni przed lub po dziele obdarzonym odpustem (N. 20, par. 3). Nota bene po jednej spowiedzi sakramentalnej można uzyskać kilka odpustów zupełnych (N. 20 par. 2), co w przyjętej w Kościele interpretacji oznacza, że spowiedź związana z odpustem nie powinna być oddalona bardziej niż okres dwóch tygodni.

Bp Adam BAŁABUCH  
Przewodniczący Komisji  
ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP

Świdnica Śląska, dnia 21 marca 2018 r.

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Dominik Ostrowski

### *Liturgia między tradycją a nowoczesnością. Zasady, perspektywy i błędne strategie*

(Na kanwie sympozjum pt. *Katecheza a człowiek jutra* na UKSW w Warszawie, 11.05.2018)

W Konstytucji o Liturgii Sobór Watykański II mówi o zachowaniu zdrowej tradycji z jednoczesnym otwarciem na uprawniony postęp: *Aby zachować zdrową tradycję, a jednocześnie otworzyć drogę do uprawnionego postępu, reformę poszczególnych części liturgii powinny zawsze poprzedzić dokładne studia teologiczne, historyczne i pastoralne. Ponadto należy wziąć pod uwagę zarówno ogólne zasady dotyczące struktury i ducha liturgii, jak i doświadczenie wynikające z ostatniej reformy liturgii oraz z różnych lokalnych indultów. Wreszcie nowości należy wprowadzać tylko wtedy, gdy tego wymaga prawdziwe i niewątpliwe dobro Kościoła, z zastrzeżeniem jednak, że nowe formy będą niejako organicznie wyrastać z form już istniejących...* (KL 23).

Zwróćmy uwagę na wyrażenia, jakich używa Sobór: zdrowa tradycja (*sana traditio*) i uprawniony postęp (*legitima progressio*). Właściwe zrozumienie obu wyrażań oraz zasad ich zastosowania w życiu Kościoła może być wskazówką do odpowiedzi na wiele pytań liturgicznych, które zadaje współczesny człowiek, a także może zadać człowiek jutra. Takimi pytaniami są chociażby pojawiające się niekiedy kwestie, które wymieńmy tytułem przykładu: czy można wypowiadać się przez telefon albo otrzymać rozgrzeszenie e-mailem lub SMSem? Skoro można uzyskać odpust przez telewizję lub radio uczestnicząc w błogosławieństwie Urbi et Orbi... Czym się różni Liturgia Godzin na smartfonie od księgi liturgicznej? Czy zamiast ikony można w kościele zawiesić ekran i na nim wyświetlić wizerunek NMP i jakie byłyby zasady jego okadzania, a może nawet koronacji?

#### **1. Zasady kierujące tradycją i postępem**

Jakie zasady określają zdrową tradycję i uprawniony postęp? W poniższym tekście znajduje się propozycja zestawu pewnych zasad, których istnienie potwierdzają rozmaite badania. Zaznaczmy, że kiedy mówimy tutaj o tradycji liturgicznej, to zasadniczo nie o Tradycji przez wielkie "T" (a więc drugiej poza Pismem Świętym drogi Objawienia Bożego). Chodzi o tradycję w rozumieniu przyjętego zwyczaju, pewnej szkoły obrzędowości lub stylu celebracji.

#### **Zasada ewolucyjności w liturgii**

Ewolucja dotyczy każdej liturgii, każda liturgia ewoluuje, zazwyczaj w rytmie pokoleń, modyfikując stopniowo poszczególne elementy, najczęściej pod wpływem silnych prądów liturgicznych z innych rodzin (tradycji) liturgicznych, ale także pod wpływem zmian społecznych i kulturowych.

Wybitny metodolog liturgii prof. Anton Baumstark, formułując jako pierwszy prawa ewolucji liturgicznej, zadawał sobie pytanie: jaki kierunek przybrała ewolucja liturgiczna? jaki stan jest bardziej pierwotny: jedność czy różnorodność, powściągliwość czy bogactwo? I odpowiada: Ostatnim etapem ewolucji liturgii jest na Zachodzie katolickim niemalże wszechobecna dominacja rytu rzymskiego, a na Wschodzie prawosławnym - absolutna i wręcz despotyczna władza rytu z Konstantynopola. A w miarę jak tylko cofamy się w czasie, różnorodność liturgiczna wzrasta. Oznacza to, że ewolucja liturgiczna zmierzała w historii od pierwotnej różnorodności do ostatecznego ujednoczenia<sup>1</sup>.

Taką ewolucją było stopniowe przejście od języka greckiego do łaciny w Rzymie w wiekach IV-V. W tym okresie mamy ślady używania obu języków w liturgii, ale kilka wieków później jest już pełna dominacja języka łacińskiego.

### **Zasada elementów niezmiennych**

Kościół posiada depozyt wiary, który zawiera elementy niezienne z ustanowienia Bożego, ale także odnosi się do elementów niezmiennych z samej natury rzeczy. Liturgia jest światem znaków, których istotną cechą jest przejrzystość, prostota i czytelność.

Ponieważ sakramenty są rzeczywistością osobowej relacji z rzeczywistością nadprzyrodzoną, stąd przy ich sprawowaniu jest konieczne zaangażowanie osoby, a więc konkretnej rzeczywistości cielesno-duchowej. Dlatego właśnie nie udziela się sakramentów na odległość, korespondencyjnie czy wirtualnie<sup>2</sup>. Niezmiennym elementem z natury rzeczy jest dedykowanie Bogu przestrzeni świętej i przedmiotów świętych (szaty, naczynia, sprzęty), które są warunkiem prawdziwego spotkania. Ich istnienie nie wynika z dogmatu, ale z antropologii: kiedy spotykamy się z kimś, potrzebujemy realnej przestrzeni, nie tylko wirtualnej. Dlatego np. wyświetlenie ikony na ekranie nie jest prawdziwą gościnnością dla tej rzeczywistości, którą realna ikona na trwałe wnosi w przestrzeń człowieka. Stąd również korzystanie z tabletu przez celebransa Mszy św. nie byłoby stworzeniem przestrzeni dedykowanej, bo tablet jest wielofunkcyjny. Dla tych samych powodów nie ubieramy szat liturgicznych do sklepu, ani nie pijemy herbaty z kielichów mszalnych.

### **Zasada powolnego postępu**

Niemiecki filozof katolicki Robert Spaemann w jednym z wywiadów na temat Mszy trydenckiej w ten sposób mówił o ważnej praktycznej zasadzie ewolucji rytu: *Zmiany powinny być tak powolne i niedostrzegalne, aby każdy dochodząc do kresu swoich dni miał wrażenie, że cały czas od swego dzieciństwa uczestniczy w jednakowym rycie, nawet jeśli faktycznie ryt ten się zmienił*<sup>3</sup>.

W normalnej sytuacji w Kościołach panuje reguła, że przeciętny uczestnik liturgii powinien na starość mieć wrażenie, że liturgia jest wciąż taka sama, jak ją poznał w dzieciństwie, ewentualnie że zmieniała się nieco wraz z jego życiem. To oznacza, że idealnym tempem zmian liturgicznych jest przeciętna długość życia człowieka i że dopiero po upływie kilku pokoleń powinna być zauważalna wyraźnie duża zmiana, podobnie jak to dzieje się z innymi sferami życia ludzkości: językiem, kulturą, zwyczajami. Taką ewolucyjną zmianą było na przykład ogłoszenie w listopadzie roku 1962 przez Świętą Kongregację

1 A. Baumstark, *La liturgie comparée*, ed. III (red. B. Botte), Paris 1952, s. 18.

2 Liturgiści stawiają sobie pytanie o mechanizm działania sakramentalnej łaski w przedziwnej dla nas sytuacji zawierania małżeństwa przez pełnomocnika, co przewiduje prawo kościelne, ale to temat za szeroki, aby go w tym miejscu rozwijać.

3 R. Spaemann, *Au jour du Jugement dernier, il n'y aura plus de conférence épiscopale*, w: *Reconstruire la liturgie*, red. C. Barthe, Paris 1997, s. 201 (tłum. własne, D.O.).

cję Obrzędów w imieniu papieża Jana XXIII dekretu o dodaniu do Kanonu rzymskiego imienia św. Józefa<sup>4</sup>.

Gwałtowne zmiany, przypominające raczej rewolucję niż ewolucję, gdy idzie o reformę liturgiczną po Soborze Watykańskim II, stanowią wyjątek w historii Kościoła powszechnego. W związku z samym gwałtownym charakterem tych zmian można było w kręgach konserwatywnych spotkać się z wieloma zarzutami i kontestacją reform. Czy sam jednak argument dotyczący gwałtowności zmian byłby słuszny?

Należy pamiętać, że jakiegokolwiek ewolucyjne zmiany, które mogłyby się dokonywać w Kościele, także w sferze liturgii, docierając do XX wieku na sposób zwyczajny i nie budzący zaskoczenia, w rzeczywistości nie mogły się dokonać z powodów historycznych. Otóż w reakcji na działania reformacji w XVI wieku i szerzące się rozłamy na punkcie reform, wszelkie – także słuszne – zmiany, które mogły kiełkować w łonie tradycji Kościoła, zostały w sposób administracyjny – a więc sztuczny – wstrzymane. Podjęta bez udziału Stolicy Apostolskiej „reforma na własną rękę”, którą zapoczątkował Luter, w rzeczywistości postawiła Kościół katolicki w swoistej konieczności „obwarowania pozycji”, zebrania sił i zadekretowania unitarnych rozwiązań (jedna księga dla wszystkich, jeden język dla wszystkich, jeden zwyczaj, żadnych wyjątków itd.). Wiadomo było, że rośnie potrzeba wprowadzenia języków narodowych do liturgii, jednakże kiedy protestanci dokonali błyskawicznej zmiany języka, Stolica Apostolska dla kontrastu wobec herezji nie chciała (i w rzeczywistości nie mogła) dopuścić języków narodowych chociażby ze względu na zagwarantowanie jedności wspólnot kościelnych w chaosie, panującym na terenach reformacji.

Nie są więc całkowicie uzasadnione głosy oceniające negatywnie reformę liturgiczną XX wieku właśnie dlatego, że była ona wyłomem w tradycji i rewolucją<sup>5</sup>. Mamy tu bowiem do czynienia ze swoistym nieporozumieniem, opartym na przeoczeniu czterowiekowego okresu sztucznego zakonserwowania liturgii, jej „zamrożenia” i zatrzymania naturalnego prawa ewolucji. „Liturgiczna rewolucja” soborowa nie byłaby rewolucją, gdyby nie wstrzymanie się Kościoła na całe wieki z wszelkimi zmianami. Przyczyną złamania zasady ewolucji liturgicznej był raczej fakt, że Sobór Trydencki i potem papież św. Pius V zatrzymali ewolucję liturgiczną Kościoła – oczywiście nie dla błahego powodu, własnego widzimisię kardynałów czy uświęcenia ich ulubionej estetyki, ale dla uratowania jedności Kościoła w dobie targających nim dysput na temat sakramentów i rozłamu w Kościele Zachodnim. Nie można było wprowadzić chociażby języków narodowych m.in. właśnie dlatego, że znakiem rozpoznawczym reformacji był język narodowy w kościołach. To samo dotyczyło Komunii pod obiema postaciami. Tymczasem naturalna potrzeba zmian oczywiście rosła, wzrastał dystans wiernych do średniowiecznych tradycji i zwyczajów (pamiętajmy, że sam język łaciński został przez Sobór Trydencki zachowany już jako język martwy, podczas gdy języki narodowe zaczęły swój rozkwit), wzmagało się pragnienie lepszego zrozumienia liturgii, zmieniała się mentalność, zmieniały się warunki społeczne, czego wymownym dowodem było obalenie Państwa Kościelnego w 1870 roku. Postępowały studia biblijne i patrystyczne, rozwijała się paleografia, odkrywano i krytycznie opracowywano najstarsze sakramen-

<sup>4</sup> Zob. *Sacra Congregatio Rituum, Decretum de S. Ioseph nomine Canonii Missae inserendo* („Novis hisce temporibus”, 13.11.1962), AAS 54 (1962), s. 873.

<sup>5</sup> Zob. Ch. Geffroy, *Ecclesia Dei. Rappel historique*, w: Ch. Geffroy, Ph. Maxence, *Enquête sur la messe traditionnelle*, Montfort l'Amaury, La Nef, hors-série n.6, 1998, s. 25. Autorzy, którzy krytycznie odnoszą się do reformy Vaticanum II, powołują się na słowa Kard. J. Ratzingera z książki „Duch liturgii”, gdzie padają surowe słowa względem idei nowej liturgii, jako liturgii sztucznie wytworzonej przez profesorów, a nie pasterzy.



tarze, studiowano liturgie wschodnie i jej liczne anafory, rozwinęły się nauki filozoficzne i lingwistyka, a szczególnie semiologia (nauka o znakach), w latach 30. XX wieku O. Casel przywrócił do języka teologicznego „zakazany” termin „misterium”. Bardzo wiele rzeczy już nie było jak przedtem... z wyjątkiem liturgii Kościoła z 1570 roku. W latach 60. wieku XX już nie było czasu na ewolucję, potrzebny był niestety gwałtowny zwrot, tak, aby Kościół ze swoją liturgią nie pozostał praktycznie oniemiały wobec świata, który znajdował się w innym kontekście kulturowym. Taka była intencja całego Soboru Watykańskiego, taka też była intencja reformy liturgicznej. Tego świadectwem stał się nowy Mszał i nowa Msza.

Można powiedzieć, że rewolucja liturgiczna XX wieku jest wyjątkiem potwierdzającym właśnie zasadę powolnego postępu. Kościół zdążył przemówić zrozumiałym językiem w ostatniej chwili, gdy na świecie panowały już nowoczesne trendy filozoficzne, społeczne, gdy przez młode pokolenie przetoczyła się rewolucja obyczajowa, gdy zapanował nowy styl życia, napędzany przez nowe środki przekazu, a nowe pokolenia zupełnie nie rozumiały ani liturgii, ani nauki Kościoła. Rewolucja Soboru Watykańskiego II dokonała się w okresie rewolucji w historii ludzkości, wprowadzając na nowo Kościół katolicki w stan dialogu ze światem. Oczywiście nie bez wysokiej ceny, którą przyszło za to zapłacić.

#### **Zasada diachroniczności**

Jedną z zasad zdrowej ewolucji jest odniesienie się do tradycji nie tylko jednego okresu historycznego. Tradycja, która wypracowana została na przestrzeni wieków musi być traktowana całościowo. Wpisuje się ona w ciąg historii, a poprzez to korzystanie z wszelkich inspiracji, które miały na nią wpływ. Odniesienie do tradycji nie może skupić się na formalizmie. Kluczowym elementem zawsze będzie przesłanie, a nie sama forma. Papież Pius XII w encyklice „*Mediator Dei et hominum*” ostrzegł przed przenoszeniem samej formy, mówiąc, iż może grozić to archeologizmem.

Na czym więc powinna polegać wierność tradycji? Na odkryciu podstawowych zasad, na ukazaniu funkcji tych zasad w obecnym czasie i jak powinny owe zasady wyglądać w praktyce i jak powinno się je honorować. Wierność tradycji, to również uświadomienie sobie przyczyn, które kształtowały dane zjawisko i próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego w obecnej sytuacji mają one nadal znaczenie<sup>6</sup>.

Sam Jezus odwoływał się do pierwotnych tradycji, do korzeni, oczyszczając naleciałości w konkretnych tradycjach. Widział zmiany jakie dokonały się w tradycji, widział zatwardziałość serc i dlatego ukazywał pierwotne znaczenie i rozumienie konkretnych fragmentów prawa i pism: *Powiedział im: Mojżesz pozwolił wam rozwodzić się, dlatego, że macie zatwardziane serca. Lecz na początku tak nie było* (Mt 19, 8-10).

W opracowaniach podkreśla się, że ewolucja liturgii musi bazować na niezmiennych częściach, które stanowią jej trzon i podstawę oraz na tradycji. To z tego właśnie fundamentu mogą wpływać jakiegokolwiek przeobrażenia. Zmiany, których powodem jest po prostu odcięcie się od tradycji, prowadzą tylko do często nieodwracalnych błędów. Zmiany w liturgii powinny więc wpływać z tradycji i prowadzić do jej lepszego zrozumienia. Mają pomagać w odkryciu jej autentycznego sensu i treści<sup>7</sup>.

Przykładem takiego procesu jest usunięcie znaków krzyża z Kanonu mszy świętej podczas słów konsekuracyjnych w odnowionej liturgii. W starej Mszy przy słowach „błogosła-

6 B. Nadolski, *Tradycja liturgiczna*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1604.

7 Tamże, s. 1603.

wił” kapłan czynił znak krzyża nad chlebem i kielichem, niejako imitując gestem czynność błogosławienia posiłku przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Tymczasem, jak się okazuje, w tradycji żydowskiej tamtego okresu nigdy nie błogosławiło się pokarmu, ale zawsze tylko i wyłącznie Boga-dawcę tego pokarmu. Zresztą słowami, które dobrze znamy skądinąd: „Błogosławiony jesteś Panie, Boże Wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb...”. W tym miejscu kapłani dzisiaj nie czynią gestu błogosławieństwa nad hostią i jest to odkrycie głębszej prawdy poprzez refleksję nad dotychczasową tradycją.

### **Zasada interakcji pomiędzy tradycją a innowacją**

Zdaniem badaczy zachodzi nieustanna interakcja pomiędzy tradycją a innowacją. Innowacja może być elementem rozwoju żywej tradycji, jak to stało się chociażby w nadaniu duchowego sensu zwykłym gestom starożytnej liturgii (zmieszanie wina z wodą czy obmycie rąk w czasie offertorium). Jeśli tak zrozumiemy związek innowacji, zmian i tradycji, to liturgia, która wypływa z tradycji, staje się szczególnym miejscem identyfikacji Kościoła jako żywego organizmu. Kiedy w 1136 roku benedyktyński opat Sugeriusz (Suger) z opactwa Saint-Denis pod Paryżem wybudował jedną z pierwszych budowli gotyckich, mogło się to udać prawdopodobnie dlatego, że nie istniał wówczas urząd konserwatora zabytków. W przeciwnym razie nie uzyskałby pozwolenia na zburzenie poprzedniego opactwa w stylu romańskim, żeby wznieść eksperymentalną konstrukcję gotycką, od której zaczął się rozwój nowego stylu.

### **Perspektywy**

Jakie perspektywy stoją przed liturgią człowieka jutra? Zacznijmy od pytania o granice nowoczesności w liturgii, z zaznaczeniem wobec wszystkich wymienionych poniżej przykładów, że władzę wprowadzania zmian w liturgii Kościoła ma głównie Stolica Apostolska, a w ograniczonym zakresie biskup diecezjalny. Nigdy sam kapłan lub sami wierni. Ale pewne rozwiązania praktyczne lub oparte o pożytek duchowy, jeśli nie są wyraźnie zabronione, mogą być wprowadzane.

### **Granice nowoczesności w liturgii**

#### **Czy można się będzie spowiadać przez telefon lub wirtualny komunikator?**

Sakramenty wymagają osobowej relacji, dlatego w administrowaniu nimi Kościół raczej nie może tego zmienić. Niemniej łaska Boża działa także poza sakramentami, Bóg nie jest nimi związany, co widzimy w Ewangeljach, gdy Jezus uzdrowia na odległość bez kontaktu z chorymi. Kościół się tego nie podejmuje. Sprawowanie sakramentów na odległość czy na poziomie wirtualnym, np. spowiedź przez telefon czy komunikator komputerowy stwarza przestrzeń podatną na nadużycia i pozbawia celebrację wymiaru naturalnego. Co do uzyskania odpustu na odległość, nie jest to do końca taka sama sytuacja: jeśli można otrzymać odpust oglądając błogosławieństwo Urbi et Orbi w telewizji, to nie dlatego, że falami telewizyjnymi przechodzi łaska, ale dlatego, że po prostu spełniamy tzw. czyn odpustowy, którym jest łączenie się przez media z modlitwą papieską.

#### **Czy można będzie zamienić księgi liturgiczne na czytniki?**

Jest to możliwe, ale pod jednym warunkiem: że będą to urządzenia dedykowane, tzn. nie będzie tam wielofunkcyjności. A więc elektroniczny Mszał, na którym jest tylko Mszał. Tutaj nie złamie się zasady dedykowania. Gdyby zniknął rynek papierowy, a tego nie możemy wykluczyć, to się może zdarzyć. Oczywiście w dość dalekiej perspektywie. W Nowej Zelandii biskupi zakazali używać iPadów na ołtarzach, ale iPady nie są dedykowanymi Mszałami elektronicznymi.

### **Czy będzie można zamienić obrazy na ekrany?**

Tutaj sprawa nie jest taka prosta jak z księgami. Kult obrazów wiąże się z materialnym wizerunkiem, który jest trwały. Nie koronuje się wizerunków nietrwałych, nie otacza się ich czcią i nie okadza. Tradycja wschodnia uczy nas, że święte obrazy są nie tylko pewną konfiguracją kolorów na materiale, ale łączą się z osobistą świętością ich twórców, modlitwą towarzyszącą ich powstaniu. Pamiętajmy o wręcz sakramentalnym sensie ikony w tradycjach wschodnich.

### **Czy muzyka kościelna może być odtwarzana z urządzenia?**

Tutaj pojawia się ważna kwestia: dlaczego chcemy odtwarzać muzykę? Czyż nie ma być ona wyrazem naszej pobożności i odpowiedzialności za to, co czynimy w liturgii? Kiedy odtwarzana jest muzyka, która nie należy do realnego zgromadzenia, mamy tu do czynienia z pewnym udawaniem, które nie przystoi liturgii jako spotkaniu z Bogiem: udajemy że jest lepiej niż jest. We Włoszech można spotkać małe kościoły, w których słychać na Mszy precudne chóry, ale w ławkach jest 5 osób. Dlaczego śpiew 5 osób nie miałby być miłszy Bogu, a także prawdziwszy. Może wcale nie trzeba śpiewać, jeśli nas na to nie stać, Msza recytowana byłaby staniem w prawdzie. Sobór mówił o szlachetnej prostocie i czytelności znaków. Jeśli nie stać nas na porządną muzykę, nie udawajmy, że nas na to stać. Skromna prawda jest dla liturgii cenniejsza niż bogaty fałsz. To dotyczy nie tylko muzyki, ale w ogóle sztuki kościelnej i architektury.

### **Czy zmienimy szaty liturgiczne?**

Szaty liturgiczne nawiązują do historii i nie ma teoretycznych przeciwwskazań, aby kiedyś się one zmieniły, ale istota jest trwała: należy w liturgii mieć specjalne szaty, które uświadomią wszystkim udział w misterium, które przekracza osobę celebransa, ponieważ ma on jednocześnie stawać się „alter Christus”. Właśnie dlatego przy błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem zakłada się welon – bynajmniej nie po to, aby nie dotykać monstrancji, lecz właśnie dlatego, żeby uświadomić sobie to przekazanie roli Chrystusowi. Kard. J. Ratzinger dowodził, że w chrześcijańskiej liturgii takie swoiste granie roli jest w rzeczywistości wychodzeniem z roli i przechodzeniem do prawdy bytu: *Abby takie wychodzenie mogło czynić człowieka naprawdę wolnym, musi być właśnie wyjściem z „rygoru roli”, odrzuceniem roli i ukazaniem tego, co najważniejsze. Musi dokonać się przekroczenie z „roli” do bytu. W przeciwnym razie wszystko pozostanie graniem roli, mniej lub bardziej pięknym przedstawieniem, które nas zamyka w świecie złudzeń i w konsekwencji nie sprzyja wolności i duchowi wspólnoty, lecz je przystania*<sup>8</sup>.

### **Nowoczesne świece i paschały**

Istotnym elementem świecy i paschału jest ogień, który powinien być naturalny. Czy będzie to wosk pszczeli naturalny, czy też wosk syntetyczny, istotne są dwie rzeczy, które paschał zachowuje jako swój sens: musi się stopniowo spalać i musi palić się naturalnym ogniem. Jeśli nowoczesne substytuty nie spełniają tego wymogu, stają się fałszywym znakiem, a na takie miejsca w liturgii nie ma.

### **Czy kościół może mieć nieklasyczny, futurystyczny kształt?**

Nie ma ulubionego stylu kościołów, mówi o tym Konstytucja o Liturgii: *Kościół nie uważał żadnego stylu za swój własny, lecz stosownie do charakteru i uwarunkowań narodów oraz potrzeb różnych obrządków dopuszczał formy artystyczne każdej epoki, tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską winien być zachowywany. Także sztuka współczes-*

<sup>8</sup> Zob. J. Ratzinger, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, przeł. W. Szymona, s. 363-365.

*sna wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byle z należąca czcią i szacunkiem służyła świątyniom i obrzędowi liturgicznemu. Wówczas będzie ona mogła dołączyć swój głos do tego wspaniałego hymnu chwały, jaki w minionych wiekach najwięksi artyści wyśpiewywali na cześć katolickiej wiary (KL 123).*

### **Czy można na liturgii klaskać, tańczyć lub modlić się flagami?**

Należy zawsze pamiętać, że gesty ciała są wyrazem postawy duchowej i dopóki takie a nie inne kodowanie nie wchodzi w konflikt z duchem liturgii, nie ma tu teoretycznych zakazów. Gesty są określone w Mszale, ale pamiętamy, że w Kościele panuje naczelną zasadą „zbawienie dusz najwyższym prawem” (salus animarum – suprema lex), do rozeznania pasterzy będzie należało ocenianie, czy dla dobra duchowego konkretnej grupy (dzieci, młodzieży, ruchów) można takie gesty stosować. Zasadą ogólną jest też jedność wspólnoty, a raczej wymóg, aby jedni nie przeszkadzali drugim. Dlatego jeśli język danej wspólnoty na to zezwala, nie ma teoretycznych przeciwwskazań dla nowych form modlitwy, o ile nie łamie się oczywiście przepisów. Warto zawsze zapoznać się z treścią nowych form modlitwy ciała, ponieważ można zbyt łatwo, np. tzw. taniec z flagami uznać za zwykłe machanie materiałem, podczas gdy osoby praktykujące ten rodzaj modlitwy rozumieją go głębiej, stosując rozbudowaną symbolikę kolorów i gestów, z nawiązaniem do wizji proroczych biblijnych, a to zmienia zupełnie ocenę tej nowości w Kościele, a także jej ewentualną przyszłość.

### **A co z przenoszeniem Najświętszego Sakramentu dronem sterowanym elektronicznie, a może nawet dostarczaniem Komunii chorym przez kuriera, dlaczego nie elektronicznego?**

Odnosimy się tu do ostatniego głośnego skandalu w Brazylii. Pomijając fakt ogólnego niesmaku w używaniu automatycznych urządzeń do kontaktu z Najświętszym Sakramentem (chodzi o fundamentalny brak respektu i podejrzaną motywację, nawet nie chcemy sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby ktoś zdalnie przejął kontrolę nad takim dronem albo gdyby wyczerpała się bateria), należy pamiętać, że troska o Najświętszy Sakrament jest podstawowym wymogiem stawianym szafarzom, dlatego to im powierza się przeniesienie Świętych Postaci. Dron nie jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej.

### **Bogatszy język teologiczny nowej liturgii**

Zwróćmy jeszcze uwagę na pewien pozytywny aspekt nowoczesności, opartej na prawdziwych zdobyczach kultury. Należy przyznać, że na przestrzeni ostatnich 40 lat nastąpił w Polsce duży postęp w języku teologicznym, formacja duchowa wraz z katechezą dorosłych dokonały bogatej zmiany w sferze pojęć. Mniej boimy się terminów, które 40 lat temu były nowe, nieużywane, może uważane za zbyt trudne: pascha, misterium, wtajemniczenie, chleb niebiański, uczta paschalna, uczta mistyczna (zwrotów tych nie tłumaczono w ten sposób z łacińskich ksiąg). Przebogaty słownik mistycznych określeń Komunii świętej często sprowadzano do jednego uniwersalnego wyrażenia „Najświętszy Sakrament”. W dotychczasowym tłumaczeniu prefacji na profesję zakonną padają słowa „On narodził się z Matki Dziewicy”, podczas gdy łaciński tekst jest o wiele bogatszy i dosłownie mówi: „On jest nieskalanym kwiatem, który zakwitł na dziewiczej różdźce”. Jest nadzieja, że w nowym Mszale ten język będzie nie tylko odważniejszy, ale przede wszystkim piękniejszy i bogatszy.

### **Błędne strategie**

Zdrową tradycją jest ta, która jest charakterystyczna dla strategii szukającej autentycznej odnowy, odpowiedniego rozłożenia akcentów, wytyczenia toru działania. Mamy też dwie strategie skrajne, uznawane za błędne: strategia zachowawcza (zachowywana przez

prądy integrystyczne absolutyzujące tradycję) oraz strategia rewolucyjna (absolutyzująca postęp i lekceważąca tradycję)<sup>9</sup>.

Odnosnie do tej pierwszej strategii (zachowawczej), najbardziej chyba dobitnym jest przykład schizmy abpa Marcela Lefebvre'a i jego zwolenników, którzy uznali, że w związku z radykalnymi zmianami po Soborze Watykańskim II w dziedzinie liturgii i nie tylko, należy zanegować autorytet Stolicy Apostolskiej, uznając ją wraz z papieżem i biskupami za odstępców od prawdziwej wiary Kościoła, czyli heretyków. Na czym polegał błąd abpa Lefebvre'a? Pisał o tym w 1988 r. Jan Paweł II w liście *Motu Proprio "Ecclesia Dei"*: *Korzenie tego schizmatycznego aktu można dostrzec w niepełnym i wewnętrznie sprzecznym rozumieniu Tradycji. Niepełnym, bowiem niedostatecznie uwzględniającym żywy charakter Tradycji, która – jak z całą jasnością uczy Sobór Watykański II – wywodząc się od Apostołów, czyni w Kościele postępy pod opieką Ducha Świętego. Zrozumienie przekazanych rzeczy i słów wzrasta bowiem dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w swoim sercu, dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych oraz dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali pewny charyzmat prawdy*<sup>10</sup>.

Papież Jan Paweł II dodaje również, iż niedoskonałe czy wręcz sprzeczne jest rozumienie tradycji w oderwaniu od nauczania żywego Magisterium Kościoła: (...) *wewnętrznie sprzeczne jest takie rozumienie Tradycji, które przeciwstawia ją powszechnemu Magisterium Kościoła przysługującemu Biskupowi Rzymu i Kolegium Biskupów. Nie można pozostać wiernym Tradycji, zrywając więź kościelną z tym, któremu, w osobie apostoła Piotra, sam Chrystus powierzył w swoim Kościele posługę jedności*<sup>11</sup>.

Również Joseph Ratzinger, jeszcze jako kardynał, uważał, iż tradycję trzeba traktować w sposób krytyczny. Jego zdaniem, nie wszystko co istnieje w Kościele, musi z tej racji być uprawnioną tradycją. Może bowiem zachodzić proces, który zniekształca<sup>12</sup>.

W Kościele odczytywanie tradycji odbywa się w myśli zasady selektywności (*lectio – selectio*), czyli uwzględniania konkretnych uwarunkowań. Istnieje również druga droga, którą jest odczytywanie tradycji w myśli zasady heurystyki. Jest to podejście, które tłumaczy w sposób autentyczny „obraz” nowego wymiaru danej praktyki czy obrzędu. Dlatego też ojcowie soborowi zapisali w Konstytucji o liturgii świętej, iż *liturgia składa się z części nieziennej, pochodzącej z Bożego ustanowienia, i z części podlegających zmianom* (KL 21).

Błędem strategii zachowawczej jest m. in. dogmatyzowanie tradycyjnych formuł, nierozróżnianie między Tradycją przez wielkie „T” a tradycją pisaną literą małą. Przedstawiciele tej strategii mają trudność odróżnienia, co jest prawdą dogmatyczną, a co nią nie jest. Nie każda encyklika czy bulla papieska w historii Kościoła ani nawet dzieła Doktorów Kościoła (np. św. Tomasza) są depozytem nienaruszonej wiary. Nawet kategoria „forma i materia” nie jest kanonizowana, obecnie raczej się od niej odchodzi, ponieważ została wielokrotnie nadużyta w interpretacji sakramentów.

Przywołajmy gwoli przykładu niektóre zwroty Konstytucji apostolskiej „*Quo primum tempore*”, w której Papież Pius V nakazuje używanie nowo wydanego Mszału z 1570 roku: *Wszystkim (...) zakazuje się używania innych mszałów, które należy zupełnie i w całości wycofać; i przez tę obecną Konstytucję, która będzie mieć moc prawną po wsze czasy, nakazu-*

9 B. Nadolski, *Tradycja liturgiczna*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1601-1602.

10 Jan Paweł II: *List apostolski Motu proprio "Ecclesia Dei"*, pkt. 4

11 Tamże.

12 B. Nadolski, *Tradycja liturgiczna*, w: *Leksykon liturgii*, s. 1602.

*jemy i polecamy, pod groźbą kary Naszego gniewu, aby nic nie było dodane do Naszego nowo wydanego Mszału, nic tam pominięte, ani cokolwiek zmienione*<sup>13</sup>.

Wyrażenie „*obecna Konstytucja, która będzie mieć moc prawną po wsze czasy*” („*hac nostra perpetuo valitura constitutione statuimus et ordinamus*”) należy z pewnością odczytywać w kontekście silnej polemiki wokół liturgii w okresie reformacji, a nie w perspektywie wiecznej niezmienności tego Mszału. Wiemy skądinąd, że kolejni następcy Piusa V dodawali małe zmiany do Mszału trydenckiego, a nie popadali w uprzednio deklarowane kary właśnie dlatego, że byli oni głosem tego samego autorytetu, którym przemawiał św. Pius V. Kościół tamtej epoki potrzebował wyraźnego umocnienia w jednolitym rycie liturgicznym wobec prób narzucania środowiskom kościelnym innych rozwiązań. Widać to w następnej części Konstytucji Piusa V: *Podobnie nakazujemy i oznajmiamy, iż nikt nie może być nakłaniany bądź zmuszany do zmieniania tego Mszału; a niniejsza Konstytucja nigdy nie może być unieważniona lub zmieniona, ale na zawsze pozostanie ważna, i będzie mieć moc prawną.*

Odnosnie do kary gniewu papieskiego, trzeba dodać, że drukarnie, które ośmieliłyby się cokolwiek dodać do edycji wzorcowej, otrzymywały dodatkowe sankcje: *Ponadto, aby wymieniony Mszał był zachowany od skazy i utrzymany wolny od defektów i błędów, karą za nieprzebranie niniejszego w przypadku wszystkich drukarni na obszarze bezpośrednio lub pośrednio podległym Nam, bądź Świętemu Kościołowi Rzymskiemu, będzie konfiskata ich księzek i grzywna w wysokości 100 dukatów w złocie płatna ipso facto do Apostolskiego Skarbca. W przypadku siedziby w innych częściach świata, karą będzie ekskomunika latae sententiae i inne kary według Naszego uznania...*

Ten tekst znajduje się na pierwszych stronach Mszału trydenckiego, dzisiaj takiego stylu nie moglibyśmy spodziewać się we wstępie do świętej księgi. Dlatego poprawna lektura polega na właściwej selekcji tego, co ponadczasowe od tego, co tymczasowe. Takiej poprawnej lektury Kościół nie zleca indywidualnym wiernym, ale sam jej dokonuje poprzez uprawnioną reformę. Dodajmy, gwoli sprawiedliwości, że papież Benedykt XVI wychodząc naprzeciw tym, którzy czuli się pokrzywdzeni reformą liturgii, ogłosił, że edycja typiczna Mszału trydenckiego z 1962 roku może być używana jako nadzwyczajna forma liturgii Kościoła, ponieważ mszał ten nigdy nie został odwołany (*Summorum Pontificum*, art. 2). Niestety, ambitny cel papieża Benedykta XVI, a więc zakończenie schizmy abpa Lefebvre'a, jak dotąd nie został osiągnięty, ponieważ jak wiemy, nie chodzi tu jedynie o Mszał, ale o nauczanie Soboru Watykańskiego II.

Odnosnie do strategii rewolucyjnej (absolutyzującej postęp i lekceważącej tradycję) nie ma potrzeby dłuższego zatrzymywania się dla ukazania jej błędności, niemniej przywołajmy tutaj przykłady posoborowego niszczenia sprzętów, ksiąg i szat liturgicznych z epoki przedsoborowej, oraz rozmaite nadużycia czy nowe szaleństwa liturgiczne, które jawnie łamią nie tylko przepisy, ale i granice prawowierności, co zdarza się za naszą zachodnią granicą (gdzie np. kilka lat temu proboszcz jednego z kościołów we Freiburgu podczas Mszy Wieczery Pańskiej najpierw podczas homilii ogłosił konieczność kapłaństwa kobiet, a potem zaprosił wybrane panie do czytania kwestii koncelebransów przy ołtarzu).

#### **Zakończenie: płot Chestertona**

W ramach zakończenia tego przedłożenia przywołajmy być może zbyt mało znany paradygmat „płotu Chestertona”, paradygmat relacji tradycji do zmiany. Wydaje się, że trafnie wyznacza on właściwy sposób myślenia o tradycjach i o zmianach w Kościele.

13 Tekst polski *Konstytucji* wg strony [http://www.piusx.org.pl/zawsze\\_wierni/artukul/91](http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/91) (dostęp 09.04.2018).

W książce „Dla sprawy” w rozdziale zatytułowanym „Coraz dalej od domu” Gilbert K. Chesterton pisze o mądrej motywacji do zmieniania tego, co jest zastane na naszej drodze i przestrzega przed zbyt pochopnym zmienianiem wszystkiego tylko dlatego, że można.

*Dla uproszczenia przyjmijmy, że chodzi o płot, zagrządzający drogę. Nowoczesny typ reformatora podbiega do niego w podskokach i oznajmia: „Nie widzę żadnego pożytku z tego płotu. Usuńmy go!”. Bardziej inteligentny reformator powinien na to odpowiedzieć: „Jeśli nie widzisz pożytku z tego płotu, na pewno nie pozwolę ci go usunąć. Odejdź i pomyśl. Kiedy wrócisz do mnie i powiesz, że widzisz sens jego istnienia, wówczas dopiero będzie wolno ci go zniszczyć.” Ten paradoks opiera się na elementarnym zdrowym rozsądku. Płot nie wyrósł sam. Nie został ustawiony przez lunatyków w somnambulicznym śnie. Jest wysoce nieprawdopodobne, by wzniesli go zbiegli ze szpitala wariaci. Ktoś z jakiejś racji myślał, że będzie to dla kogoś dobre. Póki tej racji nie poznamy, nie potrafimy osądzić, na ile była racjonalna. Jeżeli dzieło istot ludzkich, takich jak my, wydaje nam się kompletnie bezsensowne i zagadkowe, zachodzi graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, że przeoczyliśmy jakiś cały aspekt sprawy. Niektórzy reformatorzy pokonują tę trudność, zakładając z góry, że ich ojcowie byli głupcami. Cóż, można tylko powiedzieć, że głupota jest widać dziedziczna. Prawda przedstawia się bowiem tak, że nikt nie powinien niszczyć żadnej instytucji życia publicznego, dopóki nie ujrzy jej w wymiarze historycznym. Jeśli wie, jak powstała i jakim zadaniom miała służyć, może uznać, że były to złe zadania, albo że stały się złe od tamtej pory, albo że instytucja już ich nie spełnia. Ale jeśli po prostu gapi się na nią jak na monstrialne malowane wrota, które ni stąd ni zowąd wyrosły mu na drodze, wówczas to on sam, nie zaś zwolennik tradycji, postrzega świat przez pryzmat złudzeń. Można by nawet rzec, że postrzega świat jako koszmar senny. Ta zasada odnosi się do tysiąca spraw, czy to błahych, czy ważnych, do instytucji i do obyczajów. To właśnie Joanna d’Arc, która rozumiała, czemu kobiety noszą spódnice, miała największe prawo, by ich nie nosić; to ktoś taki jak święty Franciszek, ceniący uczy i ciepło domowego ogniska, mógł w pełni świadomie wybrać los żebraka na gościńcach. Toteż kiedy w naszym ze wszech miar wyzwolonym społeczeństwie księżna oznajmia, że ma ochotę chodzić na rękach, a kanonik stwierdza, że nie widzi w prawie kanonicznym żadnej istotnej przeszkody, zabraniającej mu stanąć na głowie, powinniśmy im odpowiedzieć z dobrotliwą cierpliwością: „Odlóżcie przeto zamiar, który rozważacie, póki dojrzała refleksja nie oświeci was, jaką zasadę lub jaki przesąd chcecie pogwałcić. Wówczas chodźcie na rękach i stawajcie na głowie ile dusza zapagnie – i Bóg z wami!”<sup>14</sup>.*

14 G.K. Chesterton, *Dla sprawy*, przekł. J. Rydzewska, wyd. Antyk – Marcin Dybowski 2001, s. 42-44.

## V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej w Katowicach

### *Materiały pomocnicze w ukształtowaniu muzyki liturgicznej w celebracji sakramentu małżeństwa*

#### 1. WSTĘP

##### **O co i dlaczego warto, a nawet trzeba, zadbać?**

Gdy narzeczeni planują uroczystość ślubną, chcą oczywiście, by wszystko było piękne i profesjonalne. Muzyka podczas liturgii pełni ważną, a zarazem dyskretną rolę – z jednej strony współtworzy święte obrzędy, z drugiej wpływa na odczucia uczestników, by stawali się zdolni do uwielbienia samego Boga. Tak, jak miłość podporządkowana wyłącznie emocjom nie „spełni” człowieka, tak samo liturgia podporządkowana efektom i zachciankom nie będzie prawdziwym uczczeniem Boga i owocnym czerpaniem z Jego źródła. Dlatego właśnie tak ważne jest zachowanie wierności prawu i duchowi liturgii, gdyż gwarantuje to, że człowiek nie pominie Boga oraz nie potraktuje Go źle w tak ważnej i decydującej chwili swojego życia. Jeśli nie dziwi nas etykieta na spotkaniach z ważnymi osobistościami, to tym więcej nie powinna dziwić dbałość o przygotowanie spotkania z samym Bogiem.

##### **Kto może pomóc w praktyce?**

Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej istnieje i pracuje właśnie po to, ażeby pomagać w praktyce – zarówno kapłanom, jak i organistom oraz innym muzykom (w tej sytuacji także solistom), jak również wiernym (tu przede wszystkim narzeczonym). Ta broszura została opracowana jako odpowiedź na wątpliwości, a nawet spory. Jest również rozwinięciem myśli, zawartej w pkt. 30g najnowszej *Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej*, z 14 X 2017, gdzie czytamy o stosowności, adekwatności i właściwych proporcjach między śpiewem a utworami solowymi.

##### **Profesjonalni muzycy są bardzo potrzebni**

Jest sprawą bezdyskusyjną, że przede wszystkim sami muzycy – zarówno organiści jak też soliści, którzy przychodzą na liturgię, powinni znać przepisy muzyki liturgicznej. O tym, że nie każda forma sztuki nadaje się do wnętrza kościoła, pisał Joseph kardynał Ratzinger - papież Benedykt XVI („Nowa pieśń dla Pana”: „Przeciw estetyzmowi jako celowi samemu w sobie”, Kraków 1999, s. 168-169). Profesjonalizm to nie tylko umiejętności, ale i poszanowanie granic – stosowność. Od dobrego organisty i solisty zupełnie naturalnie oczekuje się propozycji wartościowego repertuaru, a także umiejętności ułożenia go w liturgii tak, by nie naruszyć adekwatności treści i sensu obrzędów.

##### **„Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?”**

Warto przeczytać ten fragment z Ewangelii św. Mateusza Mt 22, 1-14 (tym bardziej przed ślubem). Niestety coraz częściej spotyka się oferty będące „nieodpowiednim strojem”. Piosenki rozrywkowe, wykonywane także przy akompaniamencie, którego styl i brzmienie jest typowe dla muzyki popowej (np. tzw. „electric piano” lub też gitara podłączona do tzw. „piecyka”, a niekiedy nawet perkusja itp.) często reklamowane są jako „profesjonalna



oprawa muzyczna uroczystości ślubnej” np. na „you tube”. Zabiegiem jaki – według deklaracji twórców – ma na celu dostosowanie piosenki lub utworu do liturgii jest tzw. kontrafaktura, czyli zamiana (lub częściowa korekta) tekstu świeckiego na „upobożniony”. Jednym z najsłynniejszych przykładów wydaje się być tutaj piosenka „Alleluja” L. Cohena - z filmu pt. „Shreck”. Jednak każdy profesjonalista zdaje sobie sprawę, że takie ingerencje naruszają spójność kompozycji, służąc często niestety interesom wykonawców lub zamawiających. To, że liturgia nie jest handlem, a budynek kościoła sceną, też jasno i logicznie wyjaśnia kardynał Ratzinger („Nowa pieśń dla Pana”: „Przeciw pragmatyzmowi duszpasterskiemu jako celowi samemu w sobie”, tamże, s. 170-173).

### **Komu ufać i kto ma prawo decydować?**

W tym miejscu trzeba też przypomnieć, że właściwą kolejnością uzgodnień muzycznych na ślub jest najpierw rozmowa z kapłanem i organistą, a dopiero później zawieranie umów z różnymi solistami. Nierzadko bowiem dochodzi do swoistego szantażu i stawiania Kościoła przed faktem dokonanym, np. że solista już zarezerwował termin i w razie odwołania będzie „stratny”, i że wpłacono już zaliczkę.

### **Pożyteczne wzory**

Jako przykład opracowane zostały trzy propozycje ukształtowania muzyki liturgicznej o różnej skali trudności. Listę można oczywiście poszerzać o utwory innych kompozytorów. Jednak powinny one mieć podobną stylistykę do zamieszczonych w niniejszej broszurce i koniecznie odznaczać się duchem nabożności. Np. tekst liturgiczny *Ave verum* opracował nie tylko W. A. Mozart – dla urozmaicenia warto sięgnąć także po kompozycję Ch. Gounoda czy E. Elgara. Repertuar utworów solowych w ramach Mszy ślubnej powinien być dobrany rozsądnie, by nie wykluczyć wspólnego śpiewu zgromadzenia. W niektórych przypadkach słuchanie będzie również formą uczestnictwa (por. Instrukcja KEP o muzyce kościelnej, n. 10j).

Warto przytoczyć jeszcze stanowczą dyrektywę biskupów polskich, że w ramach celebracji liturgii sakramentu małżeństwa „należy pilnie wystrzegać się, by pod pozorem podnoszenia okazałości nie wprowadzać do obrzędów czegoś niezgodnego z kultem. [...] Dobór repertuaru wokalnego i instrumentalnego musi odpowiadać charakterowi świętych czynności. Nie wolno też odtwarzać muzyki za pomocą urządzeń elektronicznych”. (por. Instrukcja KEP o muzyce kościelnej, n. 30 g).

## **2. PRZYKŁADY**

### **I. Poziom łątwy:**

Utwór na wejście pary: Ks. Antoni Chlondowski – Preludium G-dur (marszowe)

W: Pod Twą obronę Ojczyzna na niebie (ŚAK 613)

Hymn do Ducha Świętego: Przybądź Duchu Stworzycielu (ŚAK 195)

Podpisanie dokumentów: Johann Sebastian Bach – Preludium chorałowe *Liebster Jesu wir sind hier* BWV 731 lub Johann Sebastian Bach – Aria na strunie g

Pd: César Franck – Offertoire C-dur ze zbioru *L'Organiste* vol. 1

K: Jezu drogi, Tyś miłością (ŚAK 229), Wolfgang Amadeusz Mozart – *Ave verum*

U: Antonio Vivaldi – *Domine Deus*

Z: Najświętsze Serce Boże (ŚAK 319)

Wyjście pary: Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga G-dur (małe) BWV 557

**II. Poziom średni:**

Utwór na wejście pary: Johann Sebastian Bach – Preludium B-dur (małe) BWV 560

W: Gdzie miłość wzajemna i dobroć (ŚAK 587)

Hymn do Ducha Świętego: O, Stworzycielu Duchu, przyjdź (ŚAK 191)

Podpisanie dokumentów: Johann Sebastian Bach – II cz. Koncertu Skrzypcowego a-moll lub Moritz Brosig – Preludium C-dur op. 52/1

Pd: Jeden chleb (ŚAK 228)

K: César Franck – Panis angelicus z *Messe á trois voix* op. 12

U: Hans Leo Hassler – Cantate Domino

Z: John Rutter – The Lord bless you and keep you lub César Franck – Sortie en Ré majeur

Wyjście pary: Georg Friedrich Händel – Marsz D-dur na trąbkę i organy HWV 416 lub Johann Sebastian Bach – Jesus bleibet meine Freude – chorał z Kantaty 147

**III. Poziom trudny:**

Utwór na wejście pary: Johann Sebastian Bach – Preludium Es-dur BWV 552

W: Ludu kapłański (ŚAK 598)

Hymn do Ducha Świętego: Veni Creator Spiritus (ŚAK 192)

Podpisanie dokumentów: Ubi caritas et amor (śpiew gregoriański)

Pd: Przykazanie nowe daję wam (ŚAK 617.1 lub 617.2)

K: Adoro te devote (śpiew gregoriański) lub Karl Jenkins – Ave verum

U: Max Reger – Liebe den Herren, den mächtigen König op. 67

Z: Błogosław Panie nas (ŚAK 571)

Wyjście pary: Feliks Mendelssohn-Bartholdy – IV część z I Sonaty organowej f-moll op. 65

**3. LISTY UTWORÓW****KOMENTARZ DO LITERATURY**

1. Listy utworów nie należy traktować jako zamkniętej, gdyż nie sposób wymienić tutaj wszystkie kompozycje. Została ona tak pomyślana, aby zaproponować maksymalnie najszerszą tematykę. Jedynie kompetentna osoba (np. duchowny odpowiedzialny za liturgię w parafii oraz wykształcony organista) mogą poddać ocenie i dopuścić do liturgii repertuar nie znajdujący się w niniejszym spisie. W przypadku wątpliwości zawsze można zwrócić się z prośbą o jej rozstrzygnięcie do Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej.

2. Umieszczone na liście utwory o tytule „Ave Maria” mogą być wykorzystane jedynie przed liturgią i po liturgii. Z jednej strony mogą pełnić rolę wprowadzenia i wyciszenia przed liturgią, a z drugiej można je wykorzystać, gdy młoda para podchodzi po Mszy św. pod obraz Matki Bożej, by się pomodlić (jeśli taki zwyczaj istnieje w parafii). Wykorzystanie tych utworów podczas liturgii nie jest możliwe z uwagi na fakt, iż tematycznie nie nawiązują do żadnej z części Mszy obrzędowej.

3. Wiele utworów na głos można realizować z powodzeniem w wersji instrumentalnej np. z użyciem fletu, oboju, skrzypiec bądź w wersji na organy solo, byleby uwzględniały kontekst i tematykę, a ich charakter odzwierciedlał ducha sakralnego. Podobnie odpowiednio dobraną pieśń może wykonać solistka.

Śpiew gregoriański:

Godny polecenia jest łaciński śpiewnik mszalny *Gaudeamus* ks. W. Kądzeli, wydany

przez *Michalineum* w Warszawie (wydanie pierwsze w roku 2005 oraz kolejne). Przy śpiewach, które znajdują się także w ŚAK (*Śpiewnik archidiecezji katowickiej*, Katowice 2000) podano ich numery, warto jednak sięgać do *Gaudeamus* ze względu na notację neumatyczną i tłumaczenia (zaleca się przygotować je dla wiernych, ażeby mogli świadomie uczestniczyć).

Śpiewem idealnie nawiązującym tematycznie do liturgii sakramentu małżeństwa jest *Ubi caritas*; jest on również o tyle przystępny w praktyce, że wystarczy gdy lud śpiewa tylko krótką antyfonę, natomiast kantor lub schola poszczególne zwrotki.

Warto wykorzystać części stałe, tzw. *ordinarium*; najbardziej rozpoznawalne są *Missa de Angelis* (ŚAK 710) i *Missa simplex* (ŚAK 711), w *Gaudeamus* znajduje się szerszy wybór. Można sięgnąć po łacińską wersję Modlitwy Pańskiej: *Pater noster* (ŚAK 718.3), jak również gregoriańską melodię hymnu do Ducha Świętego: *Veni Creator* (po łacinie: ŚAK 192, po polsku: ŚAK 191).

Znanym śpiewem eucharystycznym jest z kolei *Adoro te devote* (polski przekład: ŚAK 292). Warto także przytoczyć tutaj dwa inne teksty, które znamy z opracowań słynnych kompozytorów: *Ave verum* i *Panis angelicus* – w wersji oryginalnej, gregoriańskiej, brzmią one niezwykle, unikatowo. Jako coś zupełnie wyjątkowego jest jeszcze np. *O sacrum convivium* albo *Laudetur usque Christus* (krótka antyfona eucharystyczna, która może np. rozpocząć Komunię świętą – zanim będzie utwór).

Oczywiście nie wolno pominąć bogactwa antyfon maryjnych: *Salve Regina* (po łacinie: ŚAK 453, po polsku: ŚAK 452) oraz analogiczne teksty na poszczególne okresy liturgiczne: np. *Regina caeli* (ŚAK 173) w okresie wielkanocnym, zaś *Alma Redemptoris Mater* w okresie Narodzenia Pańskiego. Jednakże bardziej adekwatna wydaje się tu modlitwa „Pod Twoją obronę”: *Sub tuum praesidium* (wszyscy znają jej treść, a z kolei ów charakter zawierzenia doskonale wpisuje się w okoliczność). Wdzięczną propozycją może także być tekst „Cała piękna jesteś Maryjo” – *Tota pulchra es Maria* (w tym tekście poza radosną pochwałą Matki Bożej, na końcu jest prośba o wstawiennictwo), a także *Salve Mater misericordiae* (gdzie już początkowe określenia mówią o nadziei, łasce i radości).

Koniecznym jest także wspomnieć o najbardziej znanej modlitwie maryjnej – po prostu „*Ave Maria*”, która – podobnie jak dwa wspomniane wyżej teksty eucharystyczne – po gregoriańsku brzmi wyjątkowo. Jeśli np. ślub przypadnie w jakieś wspomnienie czy święto maryjne, można zaproponować śpiew *Magnificat* jako uwielbienie po Komunii świętej. Należy jeszcze wspomnieć o ważnej kompozycji *Ave maris stella* i nic nie stoi na przeszkodzie, by użyć jej też na ślubie.

Ciekawe analogie do tekstów związanych z liturgią ślubną przedstawia śpiew o Sercu Pana Jezusa *Cor Jesu, caritatis victima* (np. wers „Większej miłości nikt nie ma, gdy duszę swoją składa ktoś za przyjaciół swoich”). Wydaje się stosowne polecenie także tego śpiewu, zwłaszcza w czerwcu. Podobnie śpiew przed Ewangelią *Qui servat verbum Christi* (tzn. „Kto zachowuje słowo Chrystusa, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała”) zdaje się być zbieżny z propozycjami z „Obrzędów sakramentu małżeństwa”. Kolejną interesującą analogią jest antyfona *Cantate Domino* przeplatana z Psalmem 150 – warto porównać ją ze śpiewem na uwielbienie ŚAK 312, jak i opracowaniami słynnych kompozytorów.

Jakkolwiek powyższe zestawienie propozycji jest dość obszerne (choć stanowi zaledwie skrawek czegoś, co można nazwać wielkim bogactwem Kościoła, tzn. repertuaru chorału gregoriańskiego). Skoro śpiew gregoriański nigdy nie przestał być uznawany w dokumentach Kościoła za rdzenny i najważniejszy gatunek muzyki w liturgii Kościoła

rzymskokatolickiego, to wskazana jest także refleksja na temat przyczyn częstego ignorowania i pomijania go w praktyce, zaś proponowania zupełnie innego, często niestosownego repertuaru w liturgii. Otóż właśnie brzmienie gregoriańskie jest jej pięknym wyróżnikiem, należy zatem dbać o poszczególne jej elementy: dobrze przygotowaną scholę i kantora, organistę, który umie akompaniować po gregoriańsku, itd.

### **Polskie śpiewy liturgiczne:**

*Kluczowe wątki i aspekty: miłość, rodzina, wspólnota, zjednoczenie, ofiarność, czystość, radość, wdzięczność, zaufanie, zawierzenie, oddanie się, by Bóg królował, uczył, prowadził i chronił, błogosławieństwo, łaski* (warto zawsze przeczytać uważnie cały tekst pieśni – to wyjaśnia wątpliwości oraz inspiruje).

#### Na rozpoczęcie:

Chwalcie Pana wszyscy (ŚAK 581)  
 Ludu kapłański (ŚAK 598)  
 Ojczy z niebios, Boże, Panie (ŚAK 607)  
 Pod Twą obronę, Ojczy na niebie (ŚAK 613)  
 Pójdźmy do Pana (ŚAK 615)  
 Radością naszą jesteś Ty (ŚAK 619)

#### Na rozpoczęcie lub Przygotowanie darów:

Boże mocny, Boże cudów (ŚAK 573)  
 Boże, w dobroci (ŚAK 575)  
 Bóg jest miłością (ŚAK 576)  
 Chrystus, Chrystus to nadzieja (ŚAK 580)  
 Emmanuel, Księżę pokoju (ŚAK 586)  
 Gdzie miłość wzajemna i dobroć (ŚAK 587)  
 Miłujcie się wzajemnie (ŚAK 600)  
 Przykazanie nowe daję wam (ŚAK 617)  
 Składajmy Bogu ofiarę (ŚAK 620)

#### Na przygotowanie darów lub Komunię:

By wywyższyć swe stworzenia (ŚAK 211) *dar z życia i miłości oraz odpowiedź radością i wdzięcznością*  
 Cóż Ci, Jezu, damy (ŚAK 217)  
 Dałeś nam Chleb z nieba (ŚAK 219)  
 Jeden chleb (ŚAK 228) „*Jak ten chleb, co złączył złote ziarna, tak niech miłość złączy nas ofiarna*”  
 O Panie, Ty nam dajesz (ŚAK 247) „*Przez dar Twojego Chleba*”  
 Przygotuję Ci serce (ŚAK 271) „*przygotuję Ci serce ofiarne*”, „*przyzodobię Ci serce miłością*”

#### Na Komunię:

Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa (ŚAK 207) *szczególnie w maju, sierpniu, październiku*  
 Błogosławieni, którzy zostali wezwani (ŚAK 208)  
 Chwalmy niewysłowny (ŚAK 214) 3 zwrotka *nieadekwatna do okoliczności*

Cuda nad cuda (ŚAK 218)

Gdzie w uroczystej cichości (ŚAK 221) *szczególnie w czerwcu uniwersalna (i na Komunię i na adorację)*

Jezu drogi, Tyś miłością (ŚAK 229)

Jezusa ukrytego (ŚAK 233)

Jezusowi cześć i chwała za miłości cud (ŚAK 234) *szczególnie w okresie wielkanocnym*

Już gościsz, Jezu (ŚAK 235)

Kiedy razem się schodzimy (ŚAK 236)

Miłość Boża cię przyzywa (ŚAK 239) *uniwersalna (i na Komunię i na adorację)*

O, święta Uczto (ŚAK 250)

Ojciec nam powierzył Słowo (ŚAK 253)

Oto święte Ciało Pana (ŚAK 254)

Pan wieczernik przygotował (ŚAK 256)

Panie, dobry jak chleb (ŚAK 258)

Panie, pragnienia ludzkich serc (ŚAK 259)

Pomiędzy lud swój (ŚAK 264)

Wieczną miłość dał nam Jezus (ŚAK 284)

Witaj Jezu w tej świętości (ŚAK 287) *poza 3 zwrotką*

#### Na Komunię lub Uwielbienie:

Chrystus Pan karmi nas (ŚAK 212) *szczególnie w maju, sierpniu, październiku. Uwaga: zalecana 4 zwrotka!*

#### Na Komunię lub Zakończenie:

Jezu, zostań w nas (ŚAK 232) *ze względu na charakter muzyki oraz treść incipitu pieśń lepsza na zakończenie liturgii*

#### Na uwielbienie:

Chlebem życia posileni (ŚAK 296)

Czego chcesz od nas, Panie (ŚAK 297)

Dziękczynne pieśni śpiewajmy (ŚAK 298)

Dzięki, o Boże Ojcie (ŚAK 299) *głównym aspektem konstrukcyjnym całego tekstu tej pieśni jest właśnie miłość!*

Dzięki, o Panie (ŚAK 300)

Dziękujmy Mu za miłość (ŚAK 302)

O, Boże, dzięki Ci składamy (ŚAK 304)

Radośnie Panu hymn śpiewajmy (ŚAK 308) *szczególnie w okresie wielkanocnym*

Święty, święty (ŚAK 310)

Wszystko, co żyje (ŚAK 312)

#### Na zakończenie:

Błogosław Panie nas (ŚAK 571) *szczególnie w okresie wielkanocnym*

Najświętsze Serce Boże (ŚAK 319) *szczególnie w czerwcu*

Niechaj z nami będzie Pan (ŚAK 602) *szczególnie w okresie wielkanocnym*

Ty, wszechmocny Panie (ŚAK 625)

W dobroci swej powiedział Pan (ŚAK 627)

Z Tobą, Jezu, chcemy żyć (ŚAK 635)

UWAGA: Szczególnie dużo nawiązań do tematu dojrzałej miłości mają pieśni do Najświętszego Serca Pana Jezusa, warto je wykorzystywać zwłaszcza w czerwcu, zaś pieśni maryjne można wykonywać po błogosławieństwie końcowym, jako formę modlitwy zawierzenia Matce Bożej.

### **Literatura instrumentalna:**

Johann Sebastian Bach – Aria na strunie g BWV 1068  
 Johann Sebastian Bach – II cz. Koncertu Skrzypcowego a-moll BWV 1041  
 Marc-Antoine Charpentier – Prelude dal „Te Deum”  
 Arcangelo Corelli – Adagio  
 Georg Friedrich Händel – Marsz F-dur na 2 trąbki i organy HWV 346  
 Georg Friedrich Händel – Marsz D-dur na trąbkę i organy HWV 416  
 Georg Friedrich Händel – Marsz D-dur na trąbkę i organy HWV 417  
 Georg Friedrich Händel – 6 marszów HWV 419  
 Johann Pachelbel – Kanon in D

### **Literatura wokalna-instrumentalna**

#### **W trakcie Mszy świętej:**

Anton Bruckner – Te Deum  
 Johann Sebastian Bach – Jesus bleibet meine Freude – chorał z Kantaty 147  
 César Franck – Panis angelicus z *Messe à trois voix Opus 12*  
 Karl Jenkins – Ave verum  
 Wolfgang Amadeusz Mozart – Ave verum  
 Wolfgang Amadeusz Mozart – Agnus Dei z Mszy Koronacyjnej  
 Antonio Vivaldi – Domine Deus

#### **Poza Mszą świętą:**

Johann Sebastian Bach – Charles Gounod – Ave Maria  
 Pietro Mascagni – Ave Maria  
 Harrison Milard – Ave Maria  
 Franciszek Schubert – Ave Maria

### **Literatura chóralna:**

#### **W trakcie Mszy świętej:**

Jacques Berthier – Ubi Caritas  
 Henryk Jan Botor – Deus Caritas est  
 Henryk Jan Botor – Misericordias Domini  
 Anton Bruckner – Christus factus est  
 Anton Bruckner – Locus iste  
 Michael Corboz – Laudate Dominum  
 Maurice Durufle – Ubi Caritas  
 Edward Elgar – Ave verum  
 César Franck – Domine non secundum  
 André Gauzes – Mądrość stół zastawiła obficie  
 Ola Gjeilo – Ubi Caritas  
 Mikołaj Gomółka – Nieście chwałę, mocarze

Charles Gounod – O Salutaris Hostia  
Hans Leo Hassler – Cantate Domino  
Franciszek Lessel – Boże, którego dobroć  
Ferenc Liszt – O salutaris Hostia  
Juliusz Łukaszewski – Jubilate Deo  
Tadeusz Maklakiewicz – Offertorium  
Giuseppe Ottavio Pitoni – Cantate Domino  
Giacomo Rossini – O Salutaris z Małej Mszy Uroczystej  
John Rutter – The Lord bless you and keep you  
Józef Świder – Alleluja  
Józef Świder – Cantate Domino  
Józef Świder – Kto szuka Cię  
Wacław z Szamotuł – Błogosławiony człowiek

**Poza Mszą świętą:**

Jacob Arcadelt – Ave Maria – Ave Maria  
Franz Biebl – Ave Maria  
Anton Bruckner – Ave Maria  
Edward Elgar – Ave Maria  
Josquin des Prez – Ave Maria

**Literatura organowa:**

Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga D-dur BWV 532  
Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga G-dur BWV 541  
Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga Es-dur BWV 552  
Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga G-dur (małe) BWV 557  
Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga B-dur (małe) BWV 560  
Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga G-dur BWV 568  
Johann Sebastian Bach – Preludium chorałowe *Liebster Jesu* BWV 731  
Moritz Brosig – Preludium G-dur op. 3/2  
Moritz Brosig – Preludium C-dur op. 52/1  
Dietrich Buxtehude – Preludium in C BuxWV 136  
Dietrich Buxtehude – Preludium in E BuxWV 141  
Dietrich Buxtehude – Preludium in F Bux WV 144  
Dietrich Buxtehude – Preludium in F Bux WV 145  
Dietrich Buxtehude – Preludium in G BuxWV 147  
Paul Claußnitzer – Preludium chorałowe *Lobet den Herren, alle die ihn ehren* op. 29  
Antoni Chlondowski – Preludium G-dur (marsz)  
Louis Couperin – Pange lingua OL 36a  
Jean François Dandrieu – Dialogue D-dur ze zbioru *Premier livre de Pièces d`Orgue*  
Marcel Dupré – Lobt Gott, ihr Christen alle gleich op. 28  
Marcel Dupré – Rejoice greatly, o my soul op. 59  
Maurice Duruflé – Choral varié *Veni creator* op. 4  
César Franck – Offertoire C-dur ze zbioru *L`Organiste* vol. 1  
César Franck – Sortie en Fa ze zbioru *L`Organiste* vol. 1  
César Franck – Sortie en Ré majeur

David German – Festive Trumpet Tune  
 Aleksandre Guilmant – Nuptial Postlude op. 20  
 David N. Johnson – Trumpet tune in D  
 Feliks Mendelssohn-Bartholdy – IV część z I Sonaty organowej f-moll op. 65  
 Feliks Mendelssohn-Bartholdy – Allegro Maestoso e vivace z II Sonaty organowej c-moll op. 65  
 Henry Purcell – Trumpet tune  
 Max Reger – Lobe den Herren, den mächtigen König op. 67  
 Max Reger – Lobe den Herren, den mächtigen König op. 135a  
 Gordon Young – Prelude in classic style  
 Gordon Young – Trumpet tune

### **Zbiory utworów organowych do wykorzystania podczas liturgii:**

Moritz Brosig – Preludia op. 12, op. 46, op. 47, op. 52, op. 60, op. 61  
 Antoni Chlondowski – 225 łatwych preludiów  
 Théodore Dubois – 7 utworów na organy  
 Théodore Dubois – 10 utworów na organy  
 Théodore Dubois – 12 utworów na organy  
 César Franck – L`Organiste  
 Krzysztof Grzeszczak – Preludia chorałowe na organy tomy I-IV (w zależności od okresu liturgicznego)  
 Tomasz Kalisz – Improwizacje na organy na tematy pieśni kościelnych  
 Władysław Żeleński – 25 preludiów na organy op. 38

## **Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej w Katowicach**

### ***Materiały pomocnicze w kształtowaniu muzyki liturgicznej w celebracji chrześcijańskiego pogrzebu***

#### **1. WSTĘP**

##### **Perspektywa wieczności najważniejszym kryterium**

Pogrzeb to pożegnanie bliskiej osoby, a równocześnie uświadomienie sobie skąd jesteśmy i dokąd idziemy. Muzyka podczas liturgii pogrzebowej pełni ważną, a zarazem delikatną rolę – z jednej strony współtworzy święte obrzędy, z drugiej zaś wpływa na odczucia uczestników, by byli zdolni do uwielbienia Boga. Tak jak w dialogu przed prefacją brzmi: „W górę serca” – „Wznosimy je do Pana”, tak też w trudnej sytuacji śmierci najlepszym kierunkiem myślenia i działania jest perspektywa spotkania z Bogiem. Dlatego właśnie bardzo ważne jest zachowanie wierności prawu i duchowi liturgii, gdyż to gwarantuje, że człowiek nie zatraci się w sobie, nie narzuci Bogu swoich emocji i przywiązań, ale da się poprowadzić poprzez sakralną atmosferę do wdzięczności i zaufania Temu, który najlepiej rozumie i towarzyszy. Wykonywane w czasie obrzędów pogrzebowych śpiewy powinny wyrażać nadzieję i wiarę w zmartwychwstanie (por. Instrukcja KEP o muzyce kościelnej, nr 31).



### **Praktyczna pomoc została już przygotowana**

Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej stara się pomóc w praktyce – zarówno kapłanom, jak i organistom oraz innym muzykom (także solistom), jak również wiernym (tu zwłaszcza rodzinie zmarłego). Niniejsza broszura została opracowana jako odpowiedź na wątpliwości, a nawet spory. Jest również rozwinięciem myśli, zawartej w najnowszej Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej, o stosowności, adekwatności i właściwych proporcjach między śpiewem a utworami solowymi (w ramach celebracji sakramentów i sakramentaliów, por. n. 30g).

### **Profesjonalni muzycy i godne pożegnanie**

Jest sprawą bezdyskusyjną, że przede wszystkim sami muzycy – zarówno organiści jak też soliści, którzy kształtują muzykę liturgiczną nie mogą nie znać lub (co gorsza!) lekceważyć przepisów z nią związanych. O tym, że nie każda forma sztuki nadaje się do świątyni, pisał Joseph kardynał Ratzinger - papież Benedykt XVI („Nowa pieśń dla Pana”: „Przeciw estetyzmowi jako celowi samemu w sobie”, Kraków 1999, s. 168-169). Profesjonalizm, to nie tylko umiejętności, ale i poszanowanie granic – stosowność. Od dobrego organisty i solisty zupełnie naturalnie oczekuje się propozycji wartościowego repertuaru, a także umiejętności ułożenia go w liturgii tak, by nie naruszyć adekwatności treści i sensu obrzędów.

### **„Przyjacielu, jakże tu wszedłeś?”**

Fragment z Ewangelii św. Mateusza (Mt 22, 1-14) wskazuje wyraźnie, że Bóg zaprasza każdego, lecz także od każdego oczekuje postawy rozumienia i szanowania tego, co święte.

W praktyce parafialnej nierzadko dochodzi do presji wobec księdza lub organisty odnośnie wykonania świeckiego utworu, opartej na argumentie, że ów utwór był „szczególnie bliski zmarłemu”. Warto przypomnieć tutaj, że przecież istnieje możliwość odtworzenia takiego utworu w oryginale (i nie tylko muzyki, ale i np. poezji, fotografii, filmów itp.) podczas posiłku po pogrzebie lub innych spotkań służących upamiętnieniu zmarłego. „Muzyka instrumentalna (kompozycje instrumentalne i improwizacje organowe) stosowana zgodnie ze wskazaniem Kościoła, wzbogaca liturgię” (Instrukcja KEP, n. 37). Liturgia jest modlitwą, nie „koncertem życzeń”, nawet jeśli intencje są „niewinne”. Istnieje naprawdę duży wybór pieśni i utworów, które spełniają cele liturgiczne, a jednocześnie nie negują ludzkiego wzruszenia – wręcz je uszlachetniają. Bywa też, niestety, że sami soliści proponują kompozycje związane z danym obrzędem, ale mające charakter świecki, albo stosują tzw. kontrafaktry. W praktyce do świeckich melodii układa się (lub „podkłada” już istniejący) tekst religijny i tak „upobożniony” utwór chce się włączyć w liturgię. Często pierwotne przeznaczenie utworu było kompletnie sprzeczne z duchem liturgii, a nawet mu wrogie. Każdy profesjonalny muzyk powinien zatem mieć świadomość, że tego typu zabiegi (naruszające spójność kompozycji oraz sakralność obrzędów) są niedopuszczalne.

### **Prosty porządek uzgodnień**

Trzeba przypomnieć, że właściwą kolejnością uzgodnień muzycznych jest zawsze najpierw rozmowa z kapłanem i organistą a dopiero później zawieranie umów z zakładem pogrzebowym i solistami. Nierzadko bowiem dochodzi do sytuacji stawiania przedstawicieli Kościoła przed faktem dokonanym, np. że zakład już zamówił solistę lub że zlecono konkretne utwory, więc nie można już nic zmienić. Oczywiście jest zrozumiałe, że w przypadku pogrzebu czasu jest niewiele, jednakże zawsze jest możliwość jasnych ustaleń w ramach wizyty w kancelarii parafialnej albo telefonicznie z organistą.

### Pożyteczne wzory

Jako przykład pewnego wzorca w kształtowaniu świętych obrzędów opracowane zostały trzy zestawy muzyczne o różnej skali trudności. Listę można oczywiście poszerzać o utwory innych kompozytorów. Jednak powinny one mieć podobną stylistykę do tych i koniecznie odznaczać się duchem nabożności. Np. tekst liturgiczny *Ave verum* opracował nie tylko W. A. Mozart – można sięgnąć również po opracowania innych kompozytorów i wybrać z nich najbardziej adekwatne charakterem. Jednak ilość utworów powinna być taka, aby nie wykluczyć wspólnego śpiewu wiernych. Bardzo istotne jest zadbanie o to w kontekście wyboru konkretnej formy pogrzebu (patrz: „Obrzędy pogrzebu”) – ilość tzw. stacji wiąże się oczywiście z ilością śpiewów.

## 2. PRZYKŁADY

### I. Poziom łatwy:

W: Tobie, Boże, wznosim pienia (ŚAK 653)

Pd: Max Reger – Aus tiefer Not op. 67 Heft I nr 3 I op. 135a/4

K: Idzie, idzie Bóg prawdziwy (ŚAK 223) i M. Brosig – Preludium op. 52 nr 4

U: Bądź pochwalon na wieki (ŚAK 206)

Ostatnie pożegnanie: Dziś moją duszę (ŚAK 786)

Z: Léon Boëlmann – Introdukcja z Suity Gotyckiej

Procesja wyjścia: Benedetto Marcelli – II część (adagio) z Koncertu obojowego d-moll

### II. Poziom średni:

Przed liturgią – Johann Sebastian Bach – Durch Adams Fall ist ganz verderbt BWV 637

W: Boże nasz przedwieczny (ŚAK 638)

Pd: Johann Sebastian Bach – Ich steh` mit einem Fuss im Grabe z kantaty BWV 156

K: Jam jest chleb życia (ŚAK 226)

U: Dziękujemy Ci, Ojczy nasz (ŚAK 301)

Ostatnie pożegnanie: Przybądźcie z nieba (ŚAK 789)

Z: Józef Świder – Kto szuka Cię

Procesja wyjścia: Johann Sebastian Bach – Bist du bei mir BWV 508

### III. Poziom trudny:

Przed liturgią – Johann Sebastian Bach – An Wasserflüssen Babylon – Alio modo BWV 653

W: Boże, Sędzio sprawiedliwy (ŚAK 639)

Pd: Domine Jesu Christe (śpiew gregoriański)

K: Edward Elgar – Ave verum

U: Georg Friedrich Händel – III część (largo) z Sonaty e-moll na flet HWV 379

Ostatnie pożegnanie: In paradysum (śpiew gregoriański)

Z: Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia (ŚAK 452)

Procesja wyjścia: Johann Sebastian Bach – O Mensch, bewein dein Sünde groß BWV 622 lub Gabriel Faure – Pie Jesu

## 3. LISTY UTWORÓW

### KOMENTARZ DO LITERATURY

1. Listy utworów nie należy traktować jako zamkniętej, gdyż nie sposób wymienić tutaj wszystkie kompozycje. Została ona tak pomyślana, aby zaproponować maksymalnie najszerszą tematykę. Jedynie kompetentna osoba (np. duchowny odpowiedzialny za

liturgię w parafii oraz wykształcony organista) mogą poddać ocenie i dopuścić do liturgii repertuar nie znajdujący się w niniejszym spisie. W przypadku wątpliwości zawsze można zwrócić się z prośbą o jej rozstrzygnięcie do Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej.

2. Umieszczone na liście utwory o tytule „Ave Maria” mogą być wykorzystane jedynie przed liturgią i po liturgii. Mogą pełnić rolę wprowadzenia i wyciszenia przed liturgią. Wykorzystanie tych utworów podczas liturgii nie jest możliwe z uwagi na fakt, iż tematycznie nie nawiązują do żadnej z części Mszy pogrzebowej.

3. Wiele utworów na głos można realizować z powodzeniem w wersji instrumentalnej np. z użyciem fletu, oboju, skrzypiec bądź w wersji na organy solo, byleby uwzględniały kontekst i tematykę, a ich charakter odzwierciedlał ducha sakralnego. Godne polecenia jest wykorzystanie instrumentu solowego do realizacji melodii pieśni tematycznej, komentującej obrzęd.

#### Śpiew gregoriański:

Godny polecenia jest łaciński śpiewnik mszalny *Gaudeamus* ks. W. Kądzeli, wydany przez *Michalineum* w Warszawie (wydanie pierwsze w roku 2005 oraz kolejne). Przy śpiewach, które znajdują się także w ŚAK (*Śpiewnik archidiecezji katowickiej*, Katowice 2000) podano ich numery, warto jednak sięgać do *Gaudeamus* ze względu na notację neumatyczną i tłumaczenia (zaleca się przygotować je dla wiernych, ażeby mogli świadomie uczestniczyć).

Znanym śpiewem eucharystycznym jest: *Adoro te devote* (polski przekład: ŚAK 292). Warto także przytoczyć dwa inne teksty, które znamy z opracowań słynnych kompozytorów: *Ave verum* i *Panis angelicus* - w wersji oryginalnej, gregoriańskiej, brzmią one niezwykle, unikatowo. Jako coś zupełnie wyjątkowego jest jeszcze np. *O sacrum convivium*, albo *Laudetur usque Christus* (krótka antyfona eucharystyczna, która może np. rozpocząć Komunię świętą - zanim będzie utwór)

Oczywiście nie sposób pominąć bogactwa antyfon maryjnych, z których najczęściej śpiewana jest *Salve Regina* (po łacinie: ŚAK 453, po polsku: ŚAK 452) oraz analogiczne teksty na poszczególne okresy liturgiczne: np. *Regina caeli* (ŚAK 173) w okresie wielkanocnym, zaś *Alma Redemptoris Mater* w okresie Narodzenia Pańskiego. Jednakże bardziej adekwatna wydaje się tu modlitwa „Pod Twoją obronę”: *Sub tuum praesidium* (wszyscy znają jej treść, a z kolei charakter zawierzenia doskonale wpisuje się w okoliczność).

Jak widać, powyższe zestawienie propozycji jest dość obszerne (choć stanowi zaledwie skrawek czegoś co można nazwać wielkim bogactwem Kościoła, tzn. repertuaru chorału gregoriańskiego). Otóż właśnie brzmienie gregoriańskie jest pięknym wyróżnikiem – należy o nie gorliwie dbać; dobrze przygotowana schola i kantor, organista, który potrafi akompaniować po gregoriańsku, itp.

#### Wybrane śpiewy gregoriańskie (por. śpiewnik *Gaudeamus*):

Domine Jesu Christe

Ego sum

Exsultabunt Domino

Kyrie eleison

Libera me, Domine

Requiem aeternam

In Paradisum  
Salve Regina

**Polskie śpiewy liturgiczne:**

Cykle mszalne:

Boże nasz przedwieczny (ŚAK 638)

Boże, Sędzio sprawiedliwy (ŚAK 639)

Na rozpoczęcie:

Chrystus, Chrystus, to nadzieja (ŚAK 580)

Chrystus Pan jest mój żywot (ŚAK 640)

Do Ciebie z serca wołamy (ŚAK 642)

Królowi wieków (ŚAK 645)

Panie, daj zmarłym (ŚAK 649)

Przyjm, prosimy, Panie (ŚAK 651)

Tobie, Boże, wnosim pienia (ŚAK 653)

Wierzę, iż żyje (ŚAK 655)

Na przygotowanie darów:

Być bliżej Ciebie chcę (ŚAK 579)

Miłosierdziem Twoim, Panie (ŚAK 567)

O, Zmartwychwstały (ŚAK 168)

U Ciebie, Boże, miłosierdzia (ŚAK 654)

Na Komunię:

Idzie, idzie Bóg prawdziwy (ŚAK 223)

Ja wiem, w Kogo ja wierzę (ŚAK 225)

Jam jest Chleb Życia (ŚAK 226)

Jam jest Chlebem Żywym (ŚAK 227)

Jezu drogi, Tyś miłością (ŚAK 229)

Jezusowi cześć i chwała za miłości cud (ŚAK 234) *szczególnie w okresie wielkanocnym*

Miłość Boża cię przyzywa (ŚAK 239) *uniwersalna (i na Komunię i na adorację)*

O, święta Uczto (ŚAK 250)

Ojciec nam powierzył Słowo (ŚAK 253)

Oto święte Ciało Pana (ŚAK 254)

Pan wiecznik przygotował (ŚAK 256)

Panie, dobry jak chleb (ŚAK 258)

Panie, pragnienia ludzkich serc (ŚAK 259)

Pomiędzy lud swój (ŚAK 264)

Pójdź do Jezusa (ŚAK 266)

Witaj Jezu w tej świętości (ŚAK 287)

Na uwielbienie:

Bądź pochwalon na wieki (ŚAK 206)

Bądź uwielbiony, miłosierny Boże (ŚAK 566)

Chlebem życia posileni (ŚAK 296)

Czego chcesz od nas, Panie (ŚAK 297)

Dziękczynne pieśni śpiewajmy (ŚAK 298)

Dzięki, o Panie (ŚAK 300)  
Dziękujemy Ci, Ojczy nasz (ŚAK 301)  
Dziękujemy Mu za miłość (ŚAK 302)  
Panie mój, cóż Ci oddać mogę (ŚAK 306)  
Skosztujcie i zobaczcie (ŚAK 309)  
Święty, święty (ŚAK 310)  
Tobie cześć, Tobie chwała (ŚAK 311)

Obrzęd pożegnania:

Dziś moją duszę (ŚAK 786)  
Na Twoje słowo (ŚAK 787)  
Prosimy Cię, Panie (ŚAK 788)  
Przybądźcie z nieba (ŚAK 789)  
Niech aniołowie (ŚAK 791)

Na zakończenie:

Dobry Jezu, a nasz Panie (ŚAK 641)  
Matko litości, witaj (ŚAK 646)  
Mój Odkupiciel (ŚAK 647)  
Nie płacz już, dziecino (ŚAK 409)  
O, potężny Królu, Chryste (ŚAK 648)  
Przybądźcie, święci Boży (ŚAK 650)  
Racz wiekuiste dać Panie odpoczywanie (ŚAK 652)  
Wierzę, iż żyje (ŚAK 655)  
Witaj, Królowo, Matko litości (ŚAK 451)  
Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia (ŚAK 452)  
Witaj, Królowo nieba (ŚAK 454)  
Wspomnij sobie, o Maryjo (ŚAK 656)

**Literatura wokalnie-instrumentalna:**

Johann Sebastian Bach – Bist du bei mir BWV 508  
Gabriel Faure – Libera me Domine  
Gabriel Faure – Pie Jesu  
Tadeusz Maklakiewicz – Offertorium  
Giacomo Puccini – Salve Regina  
Gioacchino Rossini – O Salutaris z Małej Mszy Uroczystej  
John Rutter – Pie Jesu  
Andrew Weber – Pie Jesu

**Literatura chóralna:**

Claudio Casciloni – Panis angelicus  
Edward Elgar – Ave verum  
Mariano Garau – Ave verum  
Zoltan Kodaly – Stabat Mater  
Wolfgang Amadeusz Mozart – Lacrimosa  
Wolfgang Amadeusz Mozart – Hostias  
Joseph Gentry Stephen – Ubi Caritas  
Józef Świder – Kto szuka Cię

**Literatura instrumentalna:**

Thomaso Albinoni – Adagio

Johann Sebastian Bach – Antonio Vivaldi – II część Koncertu organowego a-moll BWV 593

Johann Sebastian Bach – Siciliana z sonaty no. 2 e-moll BWV 1034

Johann Sebastian Bach – Ich steh` mit einem Fuss im Grabe z kantaty BWV 156

Georg Friedrich Händel – III część (adagio) z Sonaty a-moll na flet HWV 374

Georg Friedrich Händel – I część (adagio) lub III część (grave) z Sonaty e-moll na flet HWV 375

Georg Friedrich Händel – III część (largo) z Sonaty e-moll na flet HWV 379

Benedetto Marcello – II część (adagio) z Koncertu obojowego d-moll

Georg Philip Telemann – III część (andante) z Sonaty f-moll na flet

**Literatura organowa:**

Johann Sebastian Bach – An Wasserflüssen Babylon – Alio modo BWV 653

Johann Sebastian Bach – Christ lag in Todesbanden BWV 625

Johann Sebastian Bach – Durch Adams Fall ist ganz verderbt BWV 637

Johann Sebastian Bach – „Erbarme dich, mein Gott“ BWV 721

Johann Sebastian Bach – Ich ruf zu Dir, Herr Jesu Christ BWV 639

Johann Sebastian Bach – Jesus, meine Freude BWV 610

Johann Sebastian Bach – O Mensch, beweine deine Sünde groß BWV 622

Léon Boëlmann – Introdukcja z Suity Gotyckiej

Paul Claussnitzer – Ach Gott und Herr op. 27 nr 2

Paul Claussnitzer – Sieh, hier bin ich, Ehrenkönig op. 27 nr 3

Paul Claussnitzer – Kommt her, ihr seid geladen op. 27 nr 4

Paul Claussnitzer – Wenn wir in höchsten Nöten sein op. 27 nr 6

Paul Claussnitzer – Straf mich nicht in deinem Zorn op. 27 nr 7

Paul Claussnitzer – An Wasserflüssen Babylon op. 27 nr 8

Paul Claussnitzer – Durch Adams Fall ist ganz verderbt op. 27 nr 9

César Franck – Preludium, fuga i wariacja h-moll

Max Reger – Aus tiefer Not op. 67 Heft I nr 3 I op. 135a/4

Max Reger – Jesus meine Freude op. 67 Heft II nr 21

Max Reger – Straf mich nicht op. 67 Heft III nr 37

**Zbiory utworów organowych do wykorzystania podczas liturgii:**

Ks. Antoni Chlondowski – 225 łatwych preludiów

Théodore Dubois – 7 utworów na organy

Théodore Dubois – 10 utworów na organy

Théodore Dubois – 12 utworów na organy

Moritz Brosig – Utwory: op. 4 nr 4, op. 8b nr 9, op. 11 nr 4, op. 12 nr 3, op. 46 nr 2, 5 i 6, op. 49 nr 1 i 2, op. 52 nr 3, 4, 6, 7, 8, 10, op. 53, op. 55, op. 58 nr 1 i 4, op. 60 nr 2, 4, 6, op. 61 nr 2, 4, 7, 8,

César Franck – L`Organiste

Krzysztof Grzeszczak – Preludia chorałowe na organy tomy I-IV (w zależności od okresu liturgicznego)

Władysław Żeleński – 25 preludiów na organy op. 38

## ***Liturgia Triduum sprzed reform Piusa XII celebrowana również dziś***

W wielu miastach Polski liturgia Triduum Paschalnego celebrowana będzie w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego oraz według zwyczajów sprzed reform papieża Piusa XII. Rozmowę na ten temat przeprowadziliśmy z ks. Karolem Załęskim IBP, duszpasterzem wiernych tradycji łacińskiej archidiecezji częstochowskiej.

**KAI:** Dlaczego wierni czasem decydują się, by wziąć udział w Triduum Paschalnym celebrowanym po staremu? Co atrakcyjnego jest w tych dawnych rytuałach?

**Ks. Karol Załęski IBP:** Należałoby zadać pytanie, dlaczego w ogóle ludzie chodzą na liturgię celebrowaną w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego. Raczej rzadkością jest, by ktoś nagle pojawił się na Triduum Paschalnym. Jest to raczej naturalna konsekwencja: kiedy już ktoś wybiera tę formę rytu na co dzień, uczestniczy również w Triduum.

**KAI:** Dlaczego więc Msza «po staremu»?

– Każdy ma swoje indywidualne motywacje, ciężko jest generalizować. Najogólniej odpowiadając, Msza „wszechczasów”, czy „trydencka”, bo różnie jest nazywana – gdybyśmy 60 lat temu użyli tych określeń, nikt nie wiedziałby, o co chodzi, bo w Kościele rzymskokatolickim odprawiano tę jedną Mszę – ma inaczej rozłożone pewne akcenty. Inne kwestie są przedstawione jako pierwszo- i drugorzędne. Na przykład: w liturgii starszej nie jest najważniejsza interakcja między kapłanem a wiernymi. Tu jest bardziej tak, jak opisuje ewangelista Łukasz: kiedy Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, wszedł do świątyni, do Świętego Świętych, by złożyć ofiarę, cały lud stał przed nią i z tą ofiarą się jednoczył. Tak jest we Mszy w dawnym rycie: wszyscy zwracamy się w jednym kierunku, wszystkich łączy jedna ofiara. Nie jest najważniejsza interakcja, tylko fakt, że wierni i kapłan mają zaszczyt uczestniczyć w kulcie Trójcy Przenajświętszej.

**KAI:** Proszę krótko powiedzieć, czym się różni Triduum celebrowane według Mszału sprzed zmian posoborowych, od tego powszechnie dziś odprawianego.

– Już za pontyfikatu Piusa XII w 1955 roku obrzędy Triduum poddano gruntownej reformie. Obrzędy te są zbliżone do tego, co znamy z nowego Mszału promulgowanego paręnaście lat później przez papieża Pawła VI. Tak więc w tym Triduum zreformowanym przez Piusa XII mamy coś pośredniego między starszą formą a posoborową. Różnicą jest oczywiście celebrowanie po łacinie, w nowym rycie w języku narodowym, natomiast same obrzędy są już bardzo zbliżone.

**KAI:** Są jednak przykłady, kiedy reforma posoborowa przyjęła element sprzed zmian Piusa XII, np. widać to przy liczbie czytań w Wigilię Paschalną, które ograniczono tam zaledwie do czterech.

– W poszczególnych elementach reforma po II Soborze Watykańskim rzeczywiście zrobiła niejako krok w tył. Przed reformą Piusa XII Wigilia Paschalna miała aż 12 lekcji. Rzeczywiście, można powiedzieć, że te zmiany w latach pięćdziesiątych były ad experimentum. Należy też wspomnieć, że podczas swojego pontyfikatu św. Jan XXIII celebrował Triduum sprzed reformy swojego poprzednika Piusa XII.

**KAI:** W tym roku niektóre wspólnoty w Polsce będą przeżywały Triduum właśnie w tej formie sprzed zmian Piusa XII.

– Rzeczywiście, Stolica Apostolska hojnie udziela pozwoleń na celebracje jeszcze starszego Triduum Paschalnego poszczególnym ośrodkom i wspólnotom, które celebrują „liturgię wszechczasów”, co zresztą od wielu lat ma miejsce na całym świecie. Myślę, że należy na to patrzeć w optyce tego, co w dokumentach odnośnie do Mszy „trydenckiej” mówi Benedykt XVI, mianowicie że to, co było odprawiane i uświęcało katolików przez całe wieki, nie może być nagle zakazane. Różnice między Triduum sprzed 1955 roku a późniejszym są znaczne. Jeżeli celebrowanie odbywa według ksiąg z tymi obrzędami dawniejszymi, mamy do czynienia z Triduum, jakie rzeczywiście było odprawiane przez wieki w Kościele. Dla nas to tym bardziej ważne, bo w Polsce mamy obrzędy, które są nieznanymi w liturgii powszechnej, a bardzo wartościowe i wymowne, godne zachowania.

KAI: Jakie na przykład?

– W Niedzielę Palmową, kiedy już procesja z palmami wejdzie do kościoła, przy wejściu do prezbiterium na poduszce jest ułożony krucyfiks. Kapłan trzykrotnie dotyka palmą tego krucyfiksu, co ma symbolizować uderzenia, które Chrystus Pan otrzymał w czasie swojej męki, następnie wznosi krucyfiks i śpiewa „Witaj Krzyżu nadziejo jedyna”, a następnie „Tyś Trójco źródłem zbawienia”. Po odłożeniu krzyża okadza go, pada przed nim i go całuje. Nawet sama procesja rezurekcyjna, zachowana również w nowym rycie, jest obrzędem typowo polskim, w innych krajach nieznanym.

KAI: Papież Benedykt XVI zmienił wielkopiątkową modlitwę za Żydów. Czy było w niej coś niestosownego, nieaktualnego?

– Zawsze w liturgii katolickiej miały miejsce zmiany poszczególnych modlitw, aktualizowanie ich. Zmieniano ich treść albo zupełnie usuwano. Na przykład w starych Mszałach mamy modlitwę za cesarza. Wiadomo, że ostatnim cesarzem europejskim był bł. Karol Habsburg, więc już niemalże od wieku nie mamy cesarza i tym samym te modlitwy niejako straciły rację bytu. Trudno więc mówić o niestosowności, po prostu przyszedł czas. Papież Benedykt XVI w książce-wywiadzie „Ostatnie rozmowy” tłumaczy, że tę nową modlitwę w całości zredagował wyłącznie z fragmentów biblijnych i nie zawiera żadnych fałszywych słów i insynuacji pod adresem Żydów. Mamy tu do czynienia z ciągłością – liturgia, ponieważ zmieniają się okoliczności historyczne, również naturalnie ulega pewnym zmianom. Jest to rozwój organiczny, nie ma zerwania, zakazu.

KAI: Wracając do Triduum sprzed reform Piusa XII – czy dziś celebruje się je również w poranych godzinach przewidzianych dla tych obrzędów?

– Z tego, co wiem, w większości ośrodków na świecie, gdzie celebruje się jeszcze starsze Triduum Paschalne, godziny są jednak popołudniowe czy wieczorne. Wcześniej celebrowanie Triduum, najpiękniejsze ceremonie roku liturgicznego, odbywały się przy pustych kościołach. Potwierdzą to najstarsi kapłani. Ludzie pracowali, zmieniły się warunki ekonomiczne, ostatnie dni przed Wielkanocą nie były wolne od pracy. Kościół dostosowuje się do warunków historycznych i celebrowanie słusznie zostały przesunięte na godziny wieczorne czy popołudniowe, co bardziej też odpowiada samemu duchowi wydarzeń Wieczery Pańskiej czy męki Pańskiej, które działy się w godzinach popołudniowych. Poza tym, zmieniła się również dyscyplina postu eucharystycznego, który wcześniej obowiązywał od północy. Trudno byłoby aż do wieczora powstrzymać się od jedzenia. Pius XII post eucharystyczny skrócił do trzech godzin. Dostrzegamy zmiany, ale istota jest zachowana.



KAI: Jakie obrzędy nieobecne w liturgii zreformowanej po ostatnim soborze są dla księdza najbardziej wymowne?

– Poświęcenie wody chrzcielnej podczas Wigilii Paschalnej. Ten obrzęd jest rzecz jasna obecny i w liturgii tzw. Pawła VI, ale znacznie zmieniony. W liturgii «wszechczasów» teksty modlitw przywołują wydarzenia, związane z żywiołem wody począwszy od stworzenia świata, gdy Duch Boży unosił się nad wodami. Gesty, które czyni kapłan, wskazują na wagę i konieczność chrztu do zbawienia. Celebrans np. tchnie trzykrotnie nad wodą literę [psi - KAI], co oznacza ludzką duszę - psyche. Do wody dodaje się oleje krzyżma i katechumenów. Jest w tym obrzędzie obecna cała teologia sakramentu chrztu.

Ks. Karol Załęski IBP jest kapłanem Instytutu Dobrego Pasterza – stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim, które celebrytuje liturgię w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego. Duszpasterz wiernych tradycji łacińskiej archidiecezji częstochowskiej. Miasta, w których Triduum Paschalne celebrowane jest w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego: Białystok, Bytom, Częstochowa, Józefów (koło Warszawy), Kraków, Lublin, Łódź, Płock, Poznań, Przemyśl, Rzeszów, Stobno (koło Szczecina), Warszawa, Wrocław.

Rozmawiał: Dawid Gospodarek  
Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Angielski biskup: nie przyjmuj Komunii, gdy twój styl życia jest sprzeczny z Ewangelią***

Gdy twój styl życia jest sprzeczny z Ewangelią, nie przyjmuj Komunii świętej - przypomniał w liście pasterskim ordynariusz diecezji Shrewsbury bp Mark Davies. Dodał, że taki styl życia, podobnie jak grzech śmiertelny, muszą być wyznane na spowiedzi i odpokutowane, zanim przyjmie się Eucharystię. Przyjmowanie Komunii świętej jest „najbardziej radykalnym wezwaniem do świętości”, z jakim może się spotkać człowiek, wyjaśnił hierarcha. Wskazał, że katolicy muszą zdawać sobie sprawę, iż realna obecność Chrystusa w Eucharystii, dar Jego Ciała i Krwi jest środkiem do świętości, do której każdy z nas jest wezwany. Podkreślił, że Komunia święta przywraca wierzącym siłę, zrywa nieuporządkowane przywiązania, odgradza ich od grzechu i pomaga zakorzenić całe życie w Chrystusie. Przestrzegł jednocześnie przed patrzeniem na Najświętszy Sakrament w duchu „świeckiej inkluzywności”, która umniejsza jego prawdziwe znaczenie do niewiele więcej niż „przejawu gościnności”. - Rozumiemy więc, dlaczego nigdy nie możemy przystępować do Komunii świętej w sposób powierzchowny, a tym bardziej, jeśli nie wyspowiadaliśmy się i nie odpokutowaliśmy za jakikolwiek grzech śmiertelny lub styl życia stojący w sprzeczności z naszym chrześcijańskim powołaniem - napisał bp Davies. Przypomniał słowa św. Pawła Apostoła, który przestrzegał pierwszych chrześcijan, że „kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej”. Hierarcha zachęcił zarazem do częstego przyjmowania Komunii i do przygotowania się do tego przez sakrament pojednania, „abyśmy mogli stać się świętymi”.

Katolicka Agencja Informacyjna

## VI. INFORMACJE

### ***Biskupi niemiecki opowiadają się za możliwością udzielania Komunii świętej wiernym Kościołów protestanckich***

Niemiecka Konferencja Biskupów opowiedziała się za możliwością udzielania Komunii św. małżonkowi protestanckiemu żyjącemu w sakramentalnym małżeństwie „w indywidualnych przypadkach”, pod warunkiem, że „potwierdzą wiarę katolicką odnośnie do Eucharystii” – poinformował kard. Reinhard Marx, zapowiadając opublikowanie za kilka tygodni materiałów na ten temat.

Materiały informacyjne mają być skierowane przede wszystkim do pracowników duszpasterskich i należy je rozumieć jako narzędzie służące rozważeniu konkretnej sytuacji i podjęciu odpowiedzialnej decyzji o możliwości przyjmowania Komunii św. przez współmałżonka niekatolickiego.

Komunikat został ogłoszony „po intensywnej debacie” na zakończenie zgromadzenia ogólnego Niemieckiej Konferencji Biskupów, która odbyła się w dniach 19-22 lutego w bawarskim mieście Ingolstadt. Czytamy w nim, iż „w indywidualnych przypadkach duchowy głód wspólnego przyjmowania Komunii św. w małżeństwach międzywyznaniowych może być tak silny, że może zagrozić małżeństwu i wierze współmałżonka”. Dotyczy to przede wszystkim małżonków, którzy „chcą bardzo świadomie przeżywać swoje małżeństwo” jako chrześcijanie. Kard. Marx zastrzegł, iż chodzi o decyzje w indywidualnych przypadkach, które wymagają uważnego rozeznania duchowego.

Jak stwierdza dyrektorium ekumeniczne „Kościoł katolicki, w sposób ogólny, dopuszcza do Komunii eucharystycznej oraz do sakramentów pokuty i namaszczenia chorych wyłącznie tych, którzy pozostają w jedności jego wiary, kultu i życia eklezjalnego. Z tych samych względów Kościoł uznaje także, że w pewnych okolicznościach, w sposób wyjątkowy i pod pewnymi warunkami, można się zgodzić, a nawet zalecić dopuszczenie do tych sakramentów chrześcijan innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych” (Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* z 25 marca 1993 roku, n. 129).

Katolicka Agencja Informacyjna

### ***Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (Warszawa, 26-28 lutego 2018 r.)***

Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski po raz kolejny spotkała się na zebraniu roboczym. Spotkaniu odbywającym się w warszawskim gmachu Sekretariatu Episkopatu Polski przewodniczył biskup Adam Bałabuch (diecezja świdnicka) – przewodniczący komisji. Trzydniowe spotkanie (26-28 lutego 2018 r.) rozpoczęło się wspólną modlitwą *Liturgii Godzin* (Modlitwa przedpołudniowa), po czym przystąpiono do prac. Na początek komisja zajęła stanowisko w kilku sprawach bieżących, które wymagały opinii członków komisji (sprawa obchodu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, propozycja tajemnic miłosierdzia jako piątej części różańca świętego).

Następnie rozpoczęto prace dotyczące wprowadzenia oleju katechumenów do liturgii wtajemniczenia chrześcijańskiego. W dalszej części spotkania dokonano tłumaczenia modlitw mszalnych (kolekt) na wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Po przerwie i wspólnej modlitwie *Nieszporów* kontynuowano prace komisji, pozostając w zagadnieniach dotyczących oleju katechumenów. W kolejnej części spotkania rozpoczęto tłumaczenie tekstów *Mszalu rzymskiego* (Msze za męczenników).

Drugi dzień obrad rozpoczął się sprawowaniem Eucharystii, której przewodniczył biskup Rudolf Pierskała (diecezja opolska), on też wygłosił homilię. Po śniadaniu komisja kontynuowała swoje prace, tłumacząc następne formularze mszalne (Msze za męczenników oraz Msze w różnych potrzebach).

Ostatni dzień obrad rozpoczął się sprawowaniem Eucharystii, której przewodniczył biskup Piotr Greger (diecezja bielsko-żywiecka) i wygłosił homilię. Po śniadaniu komisja kontynuowała swoje prace, tłumacząc następne formularze mszalne (Msze za męczenników oraz Msze w różnych potrzebach).

Bp Piotr Greger

## ***Klosterneuburg: symposium liturgiczne***

W dniach 2-4 marca 2018 roku Wydział Teologiczny Wyższej Szkoły w Vallendar i Instytut Piusa Parscha zorganizowały w Klosterneuburgu k. Wiednia trzecie już symposium liturgiczne. Tematem symposium było świętowanie sakramentalne i „teologia prim”. Symposium to związane było z 40-leciem kapłaństwa i 65. urodzinami liturgisty o. prof. dr. Andreasa Redtenbachera, kanonika regularnego z Klosterneuburga. W symposium wzięli udział nie tylko liturgiści, ale także przedstawiciele hierarchii kościelnej, jak bp dr Alois Schwarz i abp dr Stephan Zurbriggen, nuncjusz apostolski w Austrii. Homilię w czasie Mszy św. w niedzielę, 4 marca, wygłosił emerytowany abp Franz Lackner OFM, referent liturgiczny Konferencji Episkopatu Austrii, a koncelebrował ją bp Helmut Krätzl, emerytowany biskup pomocniczy z Wiednia.

Symposium rozpoczęło się w piątek, 2 marca wieczorem. Najpierw uczestników przywitał o. Bernhard Backovsky CanReg, proboszcz Klosterneuburga, a po nim otwarcia symposium dokonała dziekan prof. dr Margareta Gruber OSF z Vallendar, po czym wykład *Liturgia bliska doświadczeniu w celebracjach nadających sens: „...spożywamy chleb, ale żyjemy z blasku”* (Hilde Domin) wygłosił biskup diecezji Gurk-Klagenfurt dr. Alois Schwarz.

W sobotę, dnia 3 marca, przed południem uczestnicy wysłuchali trzech referatów:

- *Poznanie dogmatyczne z liturgii* (Markus Schulze SAC, Vallendar),
- *Liturgika jako hermeneutyka działania liturgicznego. O teologicznej wartości celebrowanej wiary* (Winfried Haunerland, München),
- *Kontrowersyjne dyskusje o sakramentach na Vaticanum II* (Joachim Schmiedl ISch, Vallendar).

Po godzinie południowej i obiedzie miała miejsce sesja popołudniowa. W jej ramach wygłoszone zostały do kolacji cztery referaty:

- *Lectio – meditatio – oratio. Liturgii hermeneutyka biblijna jako punkt zasadniczy dla theologia prima* (Alexander Zerfaß, Salzburg),

- *Abba – modlić się duchu Syba. Zbliżenia do wiary modlitwy Jezusa* (Margareta Gruber OSF, Vallendar),

- *Teologia mądrościowa jako akt uczczenia Boga* (Edward Fröhling SAC, Vallendar),

- *Liturgiczna celebrowanie w rycie bizantyjskim – centrum i środek wiary i prawosławnej duchowości* (Rudolf Prokschi, Wien).

Po kolacji był jeszcze jeden referat i końcowa dyskusja.

Ostatni referat *O Bogu myśleć i Boga świętować. O związku filozofia-teologia- liturgia* wygłosił Holger Zaborowski z Vallendar.

Na koniec Hans-Jürgen Feulner z Wiednia dokonał wprowadzenia do debaty końcowej i kierował nią.

W niedzielę, 4 marca, po Mszy św. w kościele miał miejsce w opactwie w sali św. Augustyna uroczysty akt akademicki wręczenia o. Andreasowi Redtenbacherowi księgi jubileuszowej z okazji 40. rocznicy święceń prezbiteratu i 65. rocznicy urodzin. Laudację wygłosił ks. prof. dr Rudolf Pacik z Salzburga, a przemawiali bp Helmut Krätzl z Wiednia, prob. Backovsky z Klosterneuburga, Superintendent Horn z Kościoła ewangelickiego, o. Winfried Bachler OSB z Austriackiego Instytutu Liturgicznego oraz burmistrz Klosterneuburga mgr Stefan Schmuckenschlager.

W ramach tej uroczystości pani dziekan Wydziału Teologicznego z Vallendar prof. Margareta Gruber, wręczyła Jubilatowi księgę jubileuszową *Glauben feiern: Liturgie im Leben der Christen. Festschrift für Andreas Redtenbacher*.

Punktem końcowym tej uroczystości było wzruszające słowo Jubilata zawierające świadectwo wiary i życia.

## ***Uniwersytet św. Krzyża w Rzymie: dzień studium poświęcony Romano Guardiniemu***

Dnia 28 lutego 2018 roku odbyła się w Uniwersytecie św. Krzyża w Rzymie sesja naukowa poświęcona Romano Guardiniemu.

Po pozdrowieniu uczestników przez dziekana Wydziału Teologicznego tego uniwersytetu ks. prof. Filipa Goyreta wygłoszone zostały trzy referaty:

- *Modlitwa liturgiczna i Nieliturgiczna u Romano Guardiniego* (Ks. prof. Randifer Boquiren, Uniwersytet św. Krzyża),

- *Styl i symbolizm liturgiczny u Romano Guardiniego: jego refleksja egzegetyczna Rudolfa Schwarza* (ks. prof. dr Albert Gerhards, Uniwersytet w Bonn),

- *Liturgia jako wydarzenie ludyczne u Romano Guardiniego* (prof. Silvano Zucal, Uniwersytet w Trydencie).

Po referatach miał miejsce dialog z referentami prowadzony przez ks. prof. José Luis Gutiérreza, dyrektora Instytutu Liturgicznego Uniwersytetu św. Krzyża.

Na zakończenie dokonano prezentacji serii wydawniczej „Biblioteca di Iniziazione alla Liturgia”.

## ***Wspomnienie Najświętszej Maryi Matki Kościoła będzie obchodzone na całym świecie***

Na całym świecie w obrządku łacińskim obchodzone będzie wspomnienie Maryi Matki Kościoła – postanowił papież Franciszek. W Watykanie opublikowano dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 11 lutego bieżącego roku. Informuje on, że decyzją Ojca Świętego wspomnienie to będzie obchodzone w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego. Do polskiego kalendarza liturgicznego święto to zostało wprowadzone 4 maja 1971 r. przez Episkopat Polski. W dekrecie podpisanym przez prefekta watykańskiej dykasterii liturgicznej kard. Roberta Saraha przypomniano motywację biblijną i teologiczną obchodów tego święta, a także słowa bł. Pawła VI z 21 listopada 1964 roku ogłaszające Maryję Matką Kościoła. Zaznaczono, że święto to zostało wpisane do szeregu partykularnych kalendarzy liturgicznych. „Uroczystość ta pomoże nam także w przypomnieniu sobie, że życie chrześcijańskie potrzebuje dla swego wzrostu zakotwiczenia w tajemnicy krzyża, ofierze Chrystusa w uczcie eucharystycznej oraz w składającej ofiarę Dziewicy, Matce Odkupiciela i wszystkich odkupionych” – czytamy w dekrecie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***O liturgii na Ogólnopolskim Forum Ceremoniarzy Seminariów Duchownych***

O dokumentach i duchowości liturgicznej oraz o milczeniu jako sposobie zaangażowania człowieka w liturgię dyskutowali uczestnicy konferencji pt. „Liturgia – zaangażowanie ciała – zaangażowanie ducha?”. Symposium w Poznaniu z udziałem bpa Adama Bałabucha, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP, odbyło się w ramach I Ogólnopolskiego Forum Ceremoniarzy Wyższych Diecezjalnych Seminariów Duchownych.

„Liturgia jest tym, co koncentruje wszystkie działania Kościoła. Nie ma rzeczy ważniejszej niż przeżycie liturgii, której celem jest uwielbienie Pana Boga i uświęcenie człowieka” – podkreślił ks. prof. UAM dr hab. Paweł Wygralak, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W swoim wystąpieniu na temat dokumentów liturgicznych bp Adam Bałabuch zaznaczył, że księgi te mają pomóc w rozumieniu liturgii i lepszym jej przeżyciu przez cały Kościół. Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP przypomniał, że prace nad Mszą rzymską wydanym w 2002 r. trwają już od 16 lat. Jako ostateczny termin ich zakończenia wskazał okres pięciu lat. Bp Bałabuch zaznaczył, że potrzebne jest opracowanie szóstego tomu lekcjonarza, „który musi być uporządkowany zgodnie z kalendarzem liturgicznym dla diecezji polskich”. Powiedział też, że trwają już zaawansowane prace nad Martyrologium Romanum. „Wymaga to ogromnych nakładów pracy, by opisać nowych błogosławionych i świętych” – powiedział bp Bałabuch. Zapowiedział, że niebawem zostaną opublikowane teksty litanii chryzologicznych, zatwierdzonych przez Watykan do publicznego odmawiania. „Zdarzało się, że w liturgii panowało wiele nadużyć. Dokumenty liturgiczne

mają pomóc w jej rozumieniu i zapobiegać występowaniu nieprawidłowości” – stwierdził bp Bałabuch.

Siostra prof. dr hab. Adelajda Sielepin CHR z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w swoim referacie przedstawiła posługę ceremoniarza w kontekście życia duchowego. „Ceremoniarz nie tylko czuwa nad przebiegiem liturgii i wykazuje się umiejętnością dyskretnej interwencji, ale staje się świadkiem misterium” – zaznaczyła prelegentka. Kierownik Katedry Teologii Liturgii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II zwróciła uwagę na konieczność nieustannego zachwywania się pięknem liturgii przez ceremoniarza, któremu grozi swego rodzaju rutyna. „Ta posługa jest posługą według Ducha, ceremoniarz winien czuwać nad liturgią i nad literą tej liturgii” – stwierdziła s. Sielepin CHR. „Ceremoniarz jest wyrazicielem troskliwej matki Kościoła, której zależy, by wszyscy doszli do zbawienia i podobał się Panu Bogu” – podkreśliła prelegentka.

Podczas panelu studenckiego referat na temat milczenia jako sposobu zaangażowania człowieka w liturgię Kościoła zaprezentował Dawid Wojdowski, alumn IV roku Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. „Milczenie podczas liturgii umożliwia człowiekowi lepsze i głębsze jej zrozumienie. Milczenie i słowa podczas liturgii muszą ze sobą współgrać podczas liturgii” – powiedział KAI kl. Wojdowski. Zaznaczył, że Pismo św. określa milczenie jako sposób dialogu z Panem Bogiem, który przemawia do człowieka właśnie w ciszy. Przywołując najważniejsze momenty w liturgii, podczas których wymagane jest milczenie, wskazał na konsekrację, czas uwielbienia po Komunii św., modlitwę kolekty i moment po homilii. Podkreślił, że milczenie ważne jest także przed liturgią, by się do niej lepiej przygotować, i po liturgii, by podziękować za przeżyty Eucharystię. „Posługa ceremoniarza ma pomóc innym w przeżywaniu liturgii. Będąc ceremoniarzem poznańskiego seminarium, zauważyłem, że trudno jest samemu się skupić i przeżywać tę liturgię, tak by nie zatrzymywać się wyłącznie na zewnętrznej formie, ale wchodzić w głąb. Zaproponowałem, by zebrać środowisko liturgiczne wszystkich seminariów i wymienić się doświadczeniami od strony naukowej i duchowej” – powiedział KAI alumn Szymon Jakób. Ceremoniarz poznańskiego seminarium podczas sympozjum podjął refleksję na temat miejsca środków elektronicznych w liturgii. Zaznaczył, że urządzenia elektroniczne, jak mikrofon, nagłośnienie, telebim, rzutnik pieśni, które weszły do liturgii, mogą wspomagać liturgię np. przez wzmocnianie obrazu czy dźwięku. Zastanawiając się nad wykorzystaniem najnowszych urządzeń elektronicznych, jak tablet czy smartfon, przekonywał, że nie ma dla nich miejsca w liturgii. „Celem tym środków jest wyparcie lub zastąpienie tekstów liturgicznych w księgach liturgicznych, a nie wzmocnienie dźwięku czy obrazu” – zauważył alumn Jakób, przywołując słowa prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Roberta Saraha.

W niedzielę porannej Mszy świętej w katedrze dla uczestników forum ceremoniarzy przewodniczył abp Stanisław Gądecki, który objął patronatem honorowym to wydarzenie. Oprócz kleryków reprezentujących ponad połowę seminariów diecezjalnych, w sympozjum uczestniczyli też przedstawiciele służby liturgicznej archidiecezji poznańskiej, ministranci i ceremoniarze. Organizatorami forum są Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Poznaniu. Ceremoniarz, zwany również mistrzem ceremonii, czuwa nad prawidłowym przebiegiem liturgii. Funkcja ta jest szczególnie ważna w seminariach duchownych, które zazwyczaj przygotowują ceremonie z udziałem biskupów.

## ***Sprawozdanie z IX. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 17 lutego 2018 r.)***

Dnia 17 lutego 2018 roku przybyła na Jasną Górę IX. ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych. Organizatorami pielgrzymki byli duszpasterze muzyków kościelnych, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Federacja *Caecilianum*, Polska Federacja *Pueri Cantores*, Jasnogórska Szkoła Chóralna. Na pielgrzymkę przybyli organiści, dyrygenci, chórzyci, członkowie scholi liturgicznych i zespołów wokально-instrumentalnych, kantorzy, a także duszpasterze muzyków kościelnych. Z muzykami modlili się: bp Piotr Greger – przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski; o. dr Nikodem Kilnar OSPPE – krajowy duszpasterz muzyków kościelnych; ks. dr Lucjan Dyka – prezes Stowarzyszenia Muzyków Kościelnych, ks. dr Sławomir Zawada – duszpasterz muzyków kościelnych diecezji bielsko-żywieckiej, ks. dr Mariusz Białkowski – gregorianista oraz duszpasterze muzyków kościelnych.

Hasłem pielgrzymki były słowa: *Otrzymałiśmy w darze Ducha Świętego*. O. Nikodem Kilnar OSPPE – krajowy duszpasterz muzyków kościelnych powiedział w słowach powitania: „Przychodzimy z różnych zakątków naszej Ojczyzny, aby jako wspólnota braci i siostr muzyków kościelnych doświadczać Miłosierdzia Bożego obdarowani mocą Ducha Świętego, którego dary otrzymałiśmy w sakramencie chrztu i bierzmowania. To Duch Święty uzdalnia nas swoją mocą do dawania świadectwa wiary, tak jak uzdolnił pierwszą wspólnotę Kościoła zgromadzoną w Wieczerniku, która umocniona i napełniona „mocą z wysoka” mogła z odwagą głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu, dla niej znosić prześladowania, cierpienia i dla niej umierać. Każdego roku na Jasną Górę przybywa wielu muzyków kościelnych, również indywidualnie, według świadectw zachowanych w jasnogórskich archiwach – każdego roku przybywa na Jasną Górę ponad 100 zespołów wokально-instrumentalnych, chórów, scholi i orkiestr, dlatego kiedy zostało powołane Krajowe Duszpasterstwo Muzyków Kościelnych, organizujemy corocznie ogólnopolską pielgrzymkę muzyków kościelnych, aby całe nasze środowisko muzyczne integrować, i jednocześnie pogłębiać naszą relację z Bogiem, bowiem od tej relacji zależy nasza służba w Kościele. Każdego roku modlimy się przede wszystkim za muzyków kościelnych, aby Pan Bóg umacniał ich i wspierał, aby mogli swoje powołanie wypełnić jak najlepiej, aby doświadczyli miłości Pana i przekazywali wiarę wszystkim powierzonym im zespołom, chórom, scholom, zespołom wokально-instrumentalnym”.

W tym roku przeżywamy 60. rocznicę I. Ogólnopolskiego Kongresu Chorału Gregoriańskiego oraz I. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Organistów na Jasną Górę. Pielgrzymka ta odbyła się w dniach 25-28 listopada 1958 roku z udziałem około 5000 muzyków kościelnych. Na uroczystości przybyli: Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski oraz 10 polskich biskupów, rzesze kapłanów i zakonników odpowiedzialnych za formację i edukację muzyczną w Polsce. Zorganizowana została także wystawa zabytków liturgicznych, mszałów, kancjonałów, graduałów itp.

Tegoroczna pielgrzymka rozpoczęła się o godzinie 10.00 w sali o. Kordeckiego, gdzie zebranych powitał o. dr Nikodem Kilnar, paulin, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych. Następnie rozpoczęła się liturgia pokutna, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar. W spowiedzi posługiwało 13 prezbiterów. Po liturgii pokutnej ks. dr Sławomir Zawa-

da, dyrektor Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej w Bielsku-Białej wygłosił konferencję pt. „Tożsamość muzyka kościelnego”.

Wśród uczestników pielgrzymki, obok pielgrzymów indywidualnych, warto wymienić: chór Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej diecezji bielsko-żywieckiej (dyrektor: ks. dr Sławomir Zawada); chór „Hejnał Mazańcowice” (dyrygent: Krzysztof Przemek); Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej w Bielsku-Białej (dyrygent: Krzysztof Przemek); Chór mieszany z parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie (ks. Grzegorz Toporkiewicz); Chór mieszany z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łasku-Kolumnie (dyrygent: s. Lidia Hałas); Diecezjalne Studium Organistowskie diecezji wrocławskiej (dyrektor: ks. Sławomir Deręgowski); Diecezjalne Studium Organistowskie diecezji rzeszowskiej wraz z wychowawcami; organiści archidiecezji poznańskiej z duszpasterzem ks. dr Mariuszem Białkowskim, schola Niepojętej Trójcy z Parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Olsztynie Kortowie (dyrygent: Krzysztof Podolak); Jasnogórski Chór Mieszany im. Królowej Polski (dyrygent: Marcin Lauzer); Jasnogórski Chór Chłopięc–Męski *Pueri Claromontani* (dyrygent: dr Jarosław Jasiura); Chór mieszany i męski parafii NMP Wspomożycielki Wiernych w Gomunicach (dyrygent: Maksymilian Kirmel) oraz schola *Domine Jesu* (dyrygent: ks. Mateusz Ociepa).

W wywiadzie dla biura prasowego Jasnej Góry bp Piotr Greger powiedział: „Jak każde środowisko, zwłaszcza to, które odpowiada za kształtowanie liturgii, potrzebujemy takich wydarzeń, dlatego spotkanie ogólnopolskie muzyków kościelnych wpisuje się w tę tradycję, a jednocześnie w potrzebę tego typu spotkań, bo one mają charakter i duchowy, i formacyjny, i edukacyjny. Te trzy zadania próbujemy razem zespolić, chociaż jest to raptem czas zaledwie kilkugodzinny. Muzycy kościelni też odpowiadają za kształt liturgii - wtedy, kiedy zasiadają za organami, czy wykonują śpiew w czasie liturgii. Mamy też wiele różnych rzeczy pozaliturgicznych, gdzie też ich obecność jest konieczna i potrzebna, jak choćby koncerty, spotkania okolicznościowe, nabożeństwa, które nie są liturgią”.

Po przerwie na posiłek, o godzinie 13.00, w bazylice jasnogórskiej rozpoczęło się przygotowanie Mszy świętej. Liturgii eucharystycznej (godzina 13.30) w bazylice jasnogórskiej przewodniczył bp Piotr Greger, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów KEP. Zebranych na Mszy św. powitał o. Sebastian Matecki, paulin, rzecznik prasowy Jasnej Góry. Mówił: „To piękne wydarzenie w waszym życiu, modlitwa, która od rana trwa, formacja, która się tutaj odbywa przede wszystkim waszego ducha, bo człowiek daje z siebie innym to czym żyje, co ma w sercu. Wy jako muzycy kościelni, organiści, nauczyciele, dzielcie się tą kulturą wewnętrzną i przeżyciami, które towarzyszą wam samym, wasze spotkania z Bogiem przelewacie przez muzykę na serca innych. Chciejcie otwierać tak, jak Maryja, serce, byście wiecznie śpiewali Magnificat, ale i Miserere, jeżeli trzeba, bo taka jest nasza kondycja ludzka. Tu umacniamy się Bogiem, Duchem Świętym, tu na wzór Maryi otwieramy się na Jego działanie, byśmy zawsze mogli śpiewać Panu nową pieśń”.

Homilię podczas Eucharystii wygłosił bp Piotr Greger, który powiedział między innymi „Tworzymy to szczególne środowisko ludzi odpowiedzialnych za poziom muzyki kościelnej i kształtujących ten obszar duszpasterstwa liturgicznego. Jeśli chcemy być dobrymi uczniami, to musimy zrozumieć i przyjąć, że naszym zadaniem jest służyć, a nie tylko spełniać zadania, nawet na najwyższym poziomie. Można być artystą, można być świetnym fachowcem zasiadającym za kontuarem organów, można fascynować słuchaczy pięknem swojego głosu i ściągać tysiące ludzi, a jednocześnie nie służyć. Od muzyka kościelnego



oczekuje się przede wszystkim postawy służebnej, i nie jest to żadne wygórowane kryterium. To w imię służby trzeba czasem podjąć konieczny trud, aby opuścić swoją komorę celną i pójść za Panem poświęcając swój czas, umiejętności, kwalifikacje, posiadane zdolności. To są elementarne warunki podejmowania służby rozumianej w kategorii powołania, bo inaczej się po prostu nie da. Można przyjąć na zajęcia punktualnie, można solidnie przeprowadzić wykład czy ćwiczenie, można się w to działanie zaangażować całym sobą, ale jeśli nie będzie tam ducha służebności – czasem także bezinteresownej – to będzie to tylko formalne wypełnienie zadania. Tak nie da się kroczyć za Panem, Lewi doskonale się o tym przekonał. Jezus kazał mu zostawić wszystko, by pójść za Nim. I proszę mi wierzyć, nie ma lepszej drogi, żadnej bardziej sensownej nie wymyślimy od tej, którą Jezus ukazał i na którą zaprosił Lewiego. To jest zawsze droga z Nim, droga naśladowania Mistrza, droga kroczenia nie przed Nim, nie my dyktujemy warunków, ale zawsze droga za Nim, po Jego śladach”. Na zakończenie Mszy św. bp Piotr Greger zawierzył Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce.

W tym roku śpiewy i liturgię przygotowali muzycy kościelni diecezji bielsko-żywieckiej. Po zawierzeniu Matce Bożej, o. Nikodem Kilnar podziękował wszystkim zgromadzonym za dar wspólnej modlitwy i ogłosił, że kolejna X. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę odbędzie się w sobotę, 9 listopada 2019 roku. Śpiewy i liturgię przygotowują muzycy kościelni archidiecezji katowickiej.

Po zakończeniu Eucharystii, jako przedłużenie naszego dziękczynienia, w bazylice jasnogórskiej odbył się uroczysty koncert w wykonaniu Chóru „Hejnał Mazańcowice”. W programie usłyszeliśmy następujące utwory: Wacław z Szamotuł: *Powszechna spowiedź*; Cyprian Bazylik: *Mądrość Ojca Wszehmocnego*; Antonio Lotti: *Miserere*; Józef Świder: *Pieśń*; Ola Giejlo: *Ubi caritas*; Wolfgang Amadeus Mozart: *Lacrimosa*; Gabriel Faure: *Cantique de Jean Racine* oraz połączonych chórów: Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej, Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej i „Hejnał Mazańcowice”. W ich wykonaniu usłyszeliśmy następujące utwory: Jan Krutul: *To miłość* oraz Mirosław Gałęski: *Hymn III Tysiąclecia*.

Na zakończenie spotkania o. Nikodem Kilnar podziękował wszystkim wykonawcom za koncert i zaprosił wszystkich na kolejne świętowanie muzyków kościelnych w przyszłym roku.

o. Nikodem Kilnar OSPPE  
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

## ***Trewir: objazdowa wystawa poświęcona Romano Guardiniemu***

Od 3 maja do 8 czerwca 2018 r. w bibliotece seminarium duchownego w Trewirze miała miejsce wystawa poświęcona ks. Romano Guardiniemu z okazji stulecia wydania jego książki *O duchu liturgii*, uważanej za początek ruchu odnowy liturgii w Niemczech. Książka powstała z próby ukazania w kilku rozdziałach tego, czym jest liturgia: zgromadzeniem, działaniem symbolicznym, świętą grą, w której wszyscy współdziałają, a nie są tylko widzami. W ciągu czterech lat ukazało 12 wydań tej książki: zostało sprzedanych 26000 jej

egzemplarzy. Z okazji tej rocznicy Instytut Opata Herwegena z Maria Laach przygotował we współpracy z Niemieckim Instytutem Liturgicznym w Trewirze objazdową wystawę, która przedstawia historię powstania tego dzieła.

W czasie otwarcia tej wystawy, w dniu 2 maja 2018 r., dyrektor Niemieckiego Instytutu Liturgicznego dr Marius Linnenborn powitał w barokowej czytelni trewirskiego seminarium duchownego około 80 zainteresowanych gości. Ks. Romano Guardini jest dla powstałego w 1947 r. Niemieckiego Instytutu Liturgicznego jednym z „ojców założycieli”. Biskup Trewiru dr Stephan Ackermann podkreślił w swoim słowie oddziaływanie tej „księgi kultowej” Ruchu Liturgicznego, która także dziś daje różne inspiracje dla teologii liturgii.

Filozof religii i biograf Guardiniemu emerytowany prof. dr Hanna-Barbara Gerl-Falkovitz z Wyższej Szkoły Filozoficzno-Teologicznej Benedykta XVI w Heiligenkreuz k. Wiednia podkreśliła w swoim wykładzie główne myśli przewodnie książki ks. Romano Guardiniemu. Stefan K. Langenbahn, współpracownik Instytutu Opata Herwegena z Maria Laach, wprowadził na koniec uczestników w wystawę, która w dziesięciu częściach przedstawia tło i powstanie wspomnianej książki.

## ***Diecezja sandomierska ma 57 nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej***

57 nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej powołał bp Krzysztof Nitkiewicz podczas uroczystej Eucharystii sprawowanej 18 marca w sandomierskiej bazylice katedralnej. Ordynariusz podkreślił, że łączenie posługi nadzwyczajnych szafarzy z obowiązkami rodzinnymi i zawodowymi będzie wymagało pewnych wyrzeczeń. Mszy świętej koncelebrowanej przez kapłanów z parafii pochodzenia kandydatów przewodniczył biskup sandomierski, który podczas homilii mówił o zadaniach stojących przed nadzwyczajnymi szafarzami Komunii Świętej. Hierarcha wspominał także o ich szczególnym apostołacie wśród ludzi w podeszłym wieku i chorych, którzy pragną spotkać Jezusa, ale ze względu na swoją sytuację nie mogą pójść do kościoła i przyjąć Ciała Chrystusowego.

„Ci nasi braci i siostry są podobni do Greków z przeczytanej przed chwilą Ewangelii, którzy prosili apostoła Filipa: >Panie, chcemy ujrzeć Jezusa<. Chodzi o spotkanie osobiste i bezpośrednie, o rzeczywiste zjednoczenie się z Panem Jezusem w Eucharystii. Środki masowego przekazu dają dzisiaj wiele możliwości na płaszczyźnie religijnej, ale nie mogą nigdy zastąpić sakramentów” – mówił biskup. Ordynariusz wyraził radość z tego, że jako pomocnicy kapłanów będą szli do tych, którzy „chcą ujrzeć Jezusa”, niosąc im umocnienie i radość. „Staniecie się miłosiernymi ramionami Kościoła przygarniającego wszystkich cierpiących i strapionych. Dziękuję Wam za to gorąco. Dziękuję waszym żonom, dzieciom i znajomym, gdyż bez ich akceptacji oraz wsparcia, nie byłoby to możliwe” – podkreślił biskup.

Hierarcha zwrócił uwagę szafarzom na to aby zdawali sobie sprawę z tego, że ich nowa funkcja wywoła ponadto różne reakcje ze strony środowiska, w którym żyją. „Może obudzicie czyjeś sumienie. Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy powiedzą, że to strata czasu, że niepoważne, koniunkturalne. Przypomnijcie sobie wtedy słowa Pana Jezusa o ziarnie,

które aby wydać plon musi najpierw obumrzeć. On sam uczy nas takiej postawy właśnie w Eucharystii. Eucharystia i służba bliźniemu to przecież dwa nierozdzielne aspekty tej samej zbawczej rzeczywistości. Naprawdę warto żyć dla Boga i dla innych. Pan Jezus zapewnia nas, że otrzymamy w zamian znacznie więcej niż dajemy” – podkreślał bp Krzysztof Nitkiewicz.

Po zakończeniu Mszy świętej każdy z nadzwyczajnych szafarzy otrzymał dekret uprawniający do wypełniania tej posługi oraz stosowną legitymację. Zdaniem Włodzimierza Steca z Ostrowca Świętokrzyskiego, to jego wybranie do tej posługi jest wielkim darem od Pana Boga, ogromną odpowiedzialnością i zaszczytem dla niego. „Nie wyobrażałem sobie, że kiedyś i ja będę mógł tak służyć innym. Jest to dowód, że Pan Bóg działa cuda w moim życiu” – podkreślał Włodzimierz Stec. Dla Mariana Michalaka z Tarnobrzega ta posługa jest szczególnym wybraniem do tego, że będzie mógł służyć innym, niosąc im samego Chrystusa. Podkreślił, że jest to bardzo odpowiedzialne zadanie, ale jeszcze większa łaska i dar nie tylko dla niego, ale i dla tych, do których będzie mógł zanieść samego Jezusa.

Nadzwyczajni szafarze będą zanosili Komunię świętą osobom chorym i starszym wiekiem, szczególnie w niedziele i święta. Posługa taka jest nawiązaniem do tradycji z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy na zakończenie Mszy świętej kapłan przekazywał Komunię świętą wybranym osobom, szczególnie krewnym, aby zanieśli ją swoim chorym lub więźniom.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Krzęptówki: Polska ma nowe Sanktuarium Narodowe***

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzęptówkach zostało nowym Sanktuarium Narodowym. Sanktuarium Narodowe Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzęptówkach zostało ustanowione uchwałą Konferencji Episkopatu Polski z dnia 14 marca br. Dokument przekazał 28 marca, przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki na ręce przełożonego prowincjalnego Księży Pallotynów ks. Zenona Hanasa i kustosa Sanktuarium ks. Mariana Muchy podczas spotkania w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Uroczyste i liturgiczne ogłoszenie zakopiańskich Krzęptówek Sanktuarium Narodowym Matki Bożej Fatimskiej zaplanowano na 13 maja, podczas inauguracji tegorocznych celebracji fatimskich. Aktu tego dokona metropolita krakowski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp Marek Jędraszewski.

Założek dzisiejszego centrum fatimskiego założyli na Krzęptówkach Pallotyni Prowincji Chrystusa Króla za zgodą ówczesnego metropolity krakowskiego abp. Eugeniusza Baziaka w 1950 roku. W 1961 roku biskup diecezji, na terenie której leży Fatima, przekazał kard. Stefanowi Wyszyńskiemu figurę Matki Bożej Fatimskiej. Figura została poświęcona przez ówczesnego biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej bp. Karola Wojtyłę i pielgrzymowała po parafiach w Polsce. Dnia 13 maja 1981 r., po zamachu na życie Jana Pawła II, podczas modlitwy o uratowanie życia Papieża przed figurą Matki Bożej Fatimskiej na Krzęptówkach wierni podjęli zobowiązanie, że jeśli Bóg uratuje życie Papieża, na tym miejscu wybudują kościół dziękczynienia. Dnia 21 października 1987 r.

Jan Paweł II dokonał w Rzymie koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej z Krzeptówek. Natomiast 7 czerwca 1997 r., podczas swojej pielgrzymki do Polski, konsekrował kościół. Dnia 6 czerwca 2017 r. w 20 lat po tym wydarzeniu i w 100-lecie objawień fatimskich w Sanktuarium na Krzeptówkach, miała miejsce historyczna uroczystość z udziałem Konferencji Episkopatu Polski, podczas której został ponowiony Akt poświęcenia Ojczyzny i Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi.

Katolicka Agencja Informacyjna

### ***Toruń: konferencja o średniowiecznych źródłach liturgicznych***

W dniu 9 maja 2018 r. odbyła się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu międzynarodowa konferencja naukowa na temat średniowiecznych źródeł liturgicznych. Jej organizatorem był Wydział Teologiczny UMK wraz z Kółkiem Naukowym „Cooperatores Veritatis” im. Benedykta XVI. Wśród prelegentów byli przedstawiciele Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego oraz Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża z Rzymu.

Konferencję otworzył dziekan Wydziału Teologicznego UMK ks. prof. Dariusz Kotecki. Witając zaproszonych gości podkreślił wielką troskę i wkład bpa Andrzeja Suskiego w badanie średniowiecznych źródeł liturgicznych, które zaowocowały wydaniem dwóch monumentalnych dzieł: *Sakramentarze. Przewodnik po rękopisach* oraz *Rękopiśmienne mszały przedtrydenckie*. Bp dr Andrzej Suski, emerytowany biskup toruński, wyraził wielką radość ze zorganizowania konferencji. Zaznaczył, że źródłem naszej wiary jest przede wszystkim Pismo Święte, ale nie możemy zapominać o źródłach liturgicznych, które są wielkim bogactwem Tradycji Kościoła. – Niech to dzisiejsze spotkanie uwrażliwi nas na znaczenie źródeł liturgicznych. Trzeba te źródła poznawać, bo na nich także opiera się nasza wiara – powiedział bp Suski. Ksiądz biskup podkreślił owoce wieloletniej współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Papieskim Uniwersytetem Laterańskim i wyraził nadzieję na podjęcie współpracy z Papieskim Uniwersytetem Świętego Krzyża.

Wśród prelegentów byli: ks. prof. Manlio Sodi z Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie, ks. prof. Kazimierz Ginter i ks. prof. José Luis Gutiérrez Martín z Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie oraz ks. prof. Daniel Brzeziński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prelegenci omawiali znaczenie źródeł liturgicznych podkreślając m.in. konieczność znajomości patrologii w rozumieniu tych źródeł oraz wskazywali na ważny proces reformy liturgicznej i potrzebę nieustannej refleksji i badań nad liturgią. To wszystko może pomóc nie tylko w zrozumieniu, lecz także w głębszym i świadomym jej przeżywaniu. Podczas konferencji prezentowano serie wydawnicze ukazujące się we współpracy Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: *Veritatem Inquirere* oraz *Fontes Scrutari*.

## ***Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki (Jasna Góra, 11 kwietnia 2018 r.)***

Dnia 11 kwietnia 2018 roku na Jasnej Górze odbyło się spotkanie Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył przewodniczący Podkomisji Ksiądz Biskup Piotr Greger, biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej. W spotkaniu wzięli udział członkowie podkomisji: o. dr Nikodem Kilnar OSPPE (Częstochowa), ks. prof. dr hab. Antoni Reginek (Katowice), ks. dr hab. Robert Tyrała, prof. UPJP II (Kraków). Nieobecni byli: ks. dr hab. Michał Szulik, prof. UPH (Siedlce) oraz ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber (Warszawa).

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą przedpołudniową Liturgii Godzin, której przewodniczył biskup Piotr Greger. Następnie o. dr Nikodem Kilnar, sekretarz podkomisji, odczytał protokół z ostatniego zebrania, które przyjęto jednogłośnie. Na początku spotkania biskup Piotr Greger poinformował wszystkich członków o uzgodnieniach jakie zostały podjęte wraz z o. Nikodemem Kilnarem OSPPE, krajowym duszpasterzem muzyków kościelnych, odnośnie do zmiany terminu Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych na Jasną Górę, która w roku 2019 odbędzie się w drugą sobotę listopada (9 listopada). Śpiewy i muzykę przygotowują muzycy kościelni archidiecezji katowickiej. Podczas spotkania biskup Piotr Greger, w trosce o formację muzyków kościelnych i integrację całego środowiska muzycznego, zaproponował wspólne rekolekcje dla wszystkich księży, którzy posługują muzykom i zespołom muzycznym w parafiach. Ze względu na spotkanie Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych oraz pielgrzymki muzyków na Jasną Górę w porze jesiennej, o. Nikodem Kilnar zaproponował, aby termin rekolekcji odbył się w porze wiosennej. Wspólnie zaproponowano termin rekolekcji w dniach od 23-26 kwietnia 2019 roku. Biskup Piotr Greger zaproponował wszystkim obecnym członkom podkomisji wskazanie kapłana, który je poprowadzi.

Następnie ks. Robert Tyrała podjął temat propozycji zmian oraz opracowania odnowionego programu studiów dla wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych w Polsce (Ratio studiorum). Propozycje te ks. dr Lucjan Dyka przesłał wszystkim członkom Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Podczas spotkania podkomisja skontaktowała się telefonicznie z ks. Lucjanem i ustaliła wspólne stanowisko w tej bardzo ważnej sprawie, utrzymując status quo i zachowując dotychczasowe ustalenia formacji muzycznej kleryków i wykładów z zakresu muzyki kościelnej we wszystkich seminariach diecezjalnych i zakonnych w Polsce.

W zawiązku z tym, aby doprecyzować zagadnienia formacyjne, ustalono wspólne spotkanie Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych oraz Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski na Jasnej Górze dnia 28 maja 2018 roku o godzinie 10.30. Podczas spotkania zostanie przesłane wspólne oświadczenie do Komisji Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zaplanowanych zmian w Ratio studiorum.

W przerwie podkomisja udała się do refektarza klasztornego na obiad oraz krótką przerwę.

Po wznowieniu obrad, w wolnych wnioskach, ks. prof. Antoni Reginek podjął temat prefacji oraz zaistniałych i zaplanowanych korekt ich treści. Podkomisja ustaliła, że dalej będzie poprawiać i weryfikować melodie prefacji w Mszale, a po dokonaniu zmian tekstowych naniesie i skoryguje poprawki muzyczne. Na zakończenie potwierdzono datę kolejnego spotkania na Jasnej Górze na dzień 28 maja 2018 roku, po czym biskup Piotr Greger podziękował wszystkim członkom podkomisji za prace i zaangażowanie oraz życzył wszystkim błogosławieństwa Bożego w dalszej posłudze Kościołowi. Spotkanie zakończono wspólną modlitwą.

o. Nikodem Kilnar OSPPE

### ***Informacja o spotkaniu Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii (Włocławek, 14 kwietnia 2018 r.)***

We Włocławku odbyło się 14 kwietnia pierwsze spotkanie Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii, powołanego przez Przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, biskupa Adama Bałabucha. Zadaniem zespołu jest opiniowanie dokumentów przedstawianych przez producentów i dostawców wina mszalnego oraz chleba do celebracji Eucharystii, celem stwierdzenia, czy proponowane przez nich wino oraz komunikanty i hostie zostały przygotowane według obowiązujących norm Kościoła.

Na spotkaniu, w którym wzięli udział: ks. prof. zw. dr hab. Krzysztof Konecki (Włocławek), ks. dr Jakub Dębiec (Gniezno) i ks. dr Bartłomiej Matczak (Olsztyn) zajmowano się ustaleniem procedur związanych z weryfikacją i zatwierdzeniem materii Eucharystii oraz wydawaniem licencji na jej produkcję i dystrybucję. Otrzymanie takiej licencji jest niezbędnym warunkiem pozwalającym na wpis do ogólnopolskiego rejestru producentów i dostawców wina mszalnego i chleba do celebracji Eucharystii.

### ***Liturgiczne nowości wydawnicze***

#### **Książki związane z liturgią:**

Giuseppe Midili, *La riforma liturgica nella diocesi di Roma. Studio in prospettiva storica e pastorale (1956-1975)*, CLV Edizioni Liturgiche, Roma 2018, ISBN 978-88-736-7228-9.

Lucio Bonora, *La liturgia agli albori del XX secolo. L'opera pastorale del beato A.G. Longhin, vescovo di Treviso (1904-1936)*, CLV Edizioni Liturgiche, Roma 2018, ISBN 9788873672319.

Ks. Bogusław Nadolski, *Veni Creator*, Petrus, Kraków 2018, ISBN 978-83-7720-524-2.

*Biblia w liturgii Mszy Świętej. 8-14 tydzień zwykły*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2018, ISBN 978-83-7797-777-4.

*Komentarze do codziennej liturgii słowa. Okres zwykły od 10 do 15 tygodnia*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2018, ISBN 978-83-7797-841-2.

Adrienne von Speyr, *Msza Święta*, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze, Poznań 2018, ISBN 978-83-7906-188-4.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki, *Od kandydata przez stopnie ministranta, funkcję lektora i ceremoniarza do animatora*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2018, ISBN 978-83-7793-562-0.

*Glauben feiern: Liturgie im Leben der Christen. Festschrift für Andreas Redtenbacher*, hrsg. George Augustin, Markus Schulze, Matthias-Grünewald Verlag, Mainz 2018, ISBN 978-3-7867-3142-99.

Mario Sodi – Rocco Ronzani (edd.), *La predicazione nei Padri della Chiesa. Una tradizione sempre attuale* (Veritatem inquirere 3), Lateran University Press, Roma 2017, ISBN 978-88-465-1175-1.

Jaume González Padrós, *La Liturgia desde dentro. Romano Guardini y Joseph Ratzinger*, CPL, Barcelona 2018, ISBN 978-84-9165-088-1.

Julián López Martín, *Liturgia de las horas: la oración del pueblo cristiano*, CPL, Barcelona 2018, ISBN 978-84-9165-093-5.

Ks. Krzysztof Porosło, *Święta codzienność. O liturgii przemieniającej życie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018, ISBN 978-83-277-1561-6.

Stefan K. Langenbahn, *Vom Geist der Liturgie. 100 Jahre Romano Guardinis*, 'Kultbuch' der Liturgischen Bewegung (Band 68 der Reihe „Libelli Rhenani“ der Erzbischöflichen Diözesan- und Dombibliothek), Köln 2017, ISBN 978-3-939160-76-2.

# SPIS TREŚCI 24(2018) NR 3(94)

## OD REDAKCJI

*Przyjdź, Duchu Święty... Przyjdź, Światłości sumień* ..... 3

## I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

*Grzech odgradza od Boga i od braci.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 3 stycznia 2018 r.) ..... 5

*Liturgia jest szkołą modlitwy.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 10 stycznia 2018 r.) ..... 6

*Aby przyjąć Słowo w sercu.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 31 stycznia 2018 r.) ..... 7

*Niech homilia będzie krótka!* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 7 lutego 2018 r.) ..... 9

*Słowo jest prawem.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 14 lutego 2018 r.) ..... 11

*Pierwszym ołtarzem był krzyż.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 lutego 2018 r.) ..... 12

*Za zbawienie się nie płaci.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 7 marca 2018 r.) ..... 14

*Triduum Paschalne.* Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej w Wielką Środę (Rzym, 28 marca 2018 r.) ..... 16

*Z Chrystusem zmartwychwstaje nadzieja.* Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej (Rzym, 31 marca 2018 r.) ..... 18

*Niespodzianki Boga.* Homilia papieża Franciszka wygłoszona w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego (Rzym, 1 kwietnia 2018 r.) ..... 19

## II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji siedleckiej Św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera ..... 21

Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji opolskiej Bł. Alfonsa Trackiego, prezbitera ..... 22



Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji łowickiej: Bł. Bolesławę Lament, dziewicę; Św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera oraz Bł. Marię od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszkę Siedliską), zakonnice .....	23
Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji łomżyńskiej Św. Rocha .....	24
Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji radomskiej Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera .....	25
Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego archidiecezji przemyskiej: Św. Łotra; Św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera oraz Bł. Jakuba Strzeмиę, biskupa ...	26
Dekret zatwierdzający wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji drohiczyńskiej: Błogosławionych Wincentego Lewoniuka i Towarzyszy, męczenników; Bł. Bolesławę Lament, dziewicę oraz Bł. Marię Angelę Truszkowską, dziewicę .....	27
Dekret nadający tytuł i godność bazyliki mniejszej dla kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego w <i>Brzozowie</i> (archidiecezja przemyska) .....	28
Dekret nadający tytuł i godność bazyliki mniejszej dla kościoła parafialnego Wszystkich Świętych w <i>Sieradzu</i> (diecezja włocławska) .....	29
Dekret zezwalający na koronację obrazu Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej Pocieszenia w <i>Komborni</i> (archidiecezja przemyska) .....	30
Dekret zezwalający na koronację figury Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej w sanktuarium św. Michała Archanioła w <i>Miejscu Piastowym</i> (archidiecezja przemyska) .....	32
<b>Penitencjaria Apostolska</b>	
Dekret zatwierdzający Rok Jubileuszowy ku czci Św. Alojzego Gonzagi z okazji 450-lecia jego urodzin .....	32
Dekret dający możliwość zyskania odpustu zupełnego z okazji Jubileuszu kościoła Św. Anny w Oleśnie (diecezja opolska) .....	35
<b>III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII</b>	
List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2018 r. ....	38
Bp Andrzej F. Dziuba	
List Biskupa Łowickiego na Wielki Post 2018 r. ....	44
Abp Stanisław Gądecki	
Homilia Arcybiskupa Poznańskiego wygłoszona w 3. niedzielę Wielkiego Postu (Poznań, 4 marca 2018 r.) .....	47

Abp Wiktor Skworc Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona w czasie Mszy świętej z udzielaniem święceń diakonatu (Połomia, 28 lutego 2018 r.) .....	51
Bp Andrzej Czaja Homilia Biskupa Opolskiego wygłoszona podczas Mszy świętej inaugurującej jubileusz 500. lecia kościoła św. Anny (Olesno, 15 kwietnia 2018 r.) .....	53
Bp Piotr Greger Homilia wygłoszona podczas ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 17 lutego 2018 r.) .....	58
Bp Roman Pindel Homilia Biskupa Bielsko-Żywieckiego wygłoszona w czasie Mszy krzyżma (Bielsko-Biała, 29 marca 2018 r.) .....	61
Bp Wiesław Śmigiel Homilia Biskupa Toruńskiego wygłoszona w czasie Mszy krzyżma (Toruń, 29 marca 2018 r.) .....	63
Abp Wiktor Skworc Słowo Arcybiskupa Katowickiego do kapłanów w sprawie muzyki liturgicznej .....	65
Abp Stanisław Gądecki Dekret dotyczący obchodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w roku 2019 .....	67
Bp Tadeusz Lityński Dekret ustanawiający sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej Pocieszenia we Wschowie (diecezja zielonogórsko-gorzowska) .....	68
Bp Adam Bałabuch Komunikat na Rok Jubileuszowy Św. Alojzego Gonzagi .....	68

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Dominik Ostrowski <i>Liturgia między tradycją a nowoczesnością. Zasady, perspektywy i błędne strategie</i> ....	70
--	----

## V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej w Katowicach Materiały pomocnicze w ukształtowaniu muzyki liturgicznej w celebracji sakramentu małżeństwa .....	80
--	----

Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej w Katowicach Materiały pomocnicze w ukształtowaniu muzyki liturgicznej w celebracji chrześcijańskiego pogrzebu .....	88
Liturgia Triduum sprzed reform Piusa XII celebrowana również dziś .....	95
Angielski biskup: nie przyjmuj Komunii, gdy twój styl życia jest sprzeczny z Ewangelią ...	97

## VI. INFORMACJE

Biskupi niemieccy opowiadają się za możliwością udzielania Komunii świętej wiernym Kościołów protestanckich .....	98
Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (Warszawa, 26-28 lutego 2018 r.) .....	98
Klosterneuburg: sympozjum liturgiczne .....	99
Uniwersytet św. Krzyża w Rzymie: dzień studium poświęcony Romano Guardiniemu ...	100
Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła będzie obchodzone na całym świecie .....	101
O liturgii na Ogólnopolskim Forum Ceremoniarzy Seminariów Duchownych .....	101
Sprawozdanie z IX. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 17 lutego 2018 r.) .....	103
Trewir: objazdowa wystawa poświęcona Romano Guardiniemu .....	105
Diecezja sandomierska ma 57 nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej .....	106
Krzeptówki: Polska ma nowe Sanktuarium Narodowe .....	107
Toruń: konferencja o średniowiecznych źródłach liturgicznych .....	108
Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Jasna Góra, 11 kwietnia 2018 r.) .....	109
Informacja o spotkaniu Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii (Włocławek, 14 kwietnia 2018 r.) .....	110
Liturgiczne nowości wydawnicze .....	110

# TABLE OF CONTENTS 24(2018) NO. 3(94)

## EDITOR'S NOTE

*Come, Holy Spirit..... Come, the Light of the heart!*..... 3

## I. TEACHING OF HOLY FATHER

*Sin separates us from God and brothers.* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 3 January 2018) ..... 5

*Liturgy a true school of prayer.* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 10 January 2018) ..... 6

*To receive the Word in heart.* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 31 January 2018) ..... 7

*Keep homilies brief!* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 7 February 2018) ..... 9

*Word of God is spiritual right.* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 14 February 2018) ..... 11

*The Cross was the first Christian altar.* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 28 February 2018) ..... 12

*Salvation is free.* Pope Francis' catechesis at general audience (Rome, 7 March 2018) ..... 14

*Paschal Triduum.* Pope Francis' catechesis at general audience on (Rome, 28 March 2018) ..... 16

*With Christ hope is risen.* Pope Francis' homily during the Easter Vigil (Rome, 31 March 2018) ..... 18

*God of surprises.* Pope Francis' homily on the feast of the Resurrection (Rome, 1 April 2018) ..... 19

## II. THE DOCUMENTS OF THE HOLY SEE

### CONGREGATION FOR DIVINE WORSHIP AND THE DISCIPLINE OF THE SACRAMENTS

Decree appointing the entry about memorial of Saint Stanisław Papczyński, priest, in liturgical calendar of Siedlce diocese ..... 21

Decree appointing the entry about memorial of Blessed Alfons Tracki, priest, in liturgical calendar of Opole diocese ..... 22

Decree appointing the entry about memorial of: Blessed Bolesława Lament, virgin; Saint Stanisław Papczyński, priest; and Blessed Maria of Jesus the Good Shephard (Franciszka Siedliska), nun, in liturgical calendar of Łowicz diocese ..... 23

Decree appointing the entry about memorial of Saint Roch in liturgical calendar of Łomża diocese ..... 24

Decree appointing the entry about memorial of Blessed Władysław of Gielniów, priest, in liturgical calendar of Radom diocese ..... 25

Decree appointing the entry about memorial of: Saint Good thief; Saint Stanisław Papczyński, priest; and Blessed Jacob Strepa, bishop, in liturgical calendar of Przemyśl archdiocese ..... 26

Decree appointing the entry about memorial of: Blessed Wincenty Lewoniuk and Companions, martyrs; Blessed Bolesława Lament, virgin; and Blessed Maria Angela Truskowska, virgin, in liturgical calendar of Drohiczyn diocese ..... 27

Decree granting the title minor basilica to Transfiguration parish church in Brzozów (Przemyśl archdiocese) ..... 28

Decree granting the title minor basilica to All Saints parish church in Sieradz (Włocławek diocese) ..... 29

Decree allowing coronation of the image of Our Lady of Consolation in Kombornia (Przemyśl archdiocese) ..... 30

Decree allowing coronation of the statue of Our Lady of Fatima in Shrine of Saint Michael the Archangel in Miejsce Piastowe (Przemyśl archdiocese) ..... 32

### **Apostolic Penitentiary**

Decree confirming Jubilee Year in honor of Saint Aloysius Gonzaga due to the 450th anniversary of his birth ..... 32

Decree establishing possibility of granting plenary indulgence due to Jubilee of Saint Anne church in Olesno (Opole diocese) ..... 35

## **III. BISHOPS' TEACHING ON LITURGY**

Letter of Polish Bishops' Conference to priests on Maundy Thursday 2018 ..... 38

Bishop Andrzej F. Dziuba

Letter of bishop of Łowicz for Lent 2018 ..... 44

Archbishop Stanisław Gądecki

Homily delivered by Archbishop of Poznań on the 3rd Sunday of Lent

(Poznań, 4 March 2018) ..... 47

Archbishop Wiktor Skworc Homily delivered by Archbishop of Katowice at Mass with diaconate consecration (Połomia, 28 February 2018) .....	51
Bishop Andrzej Czaja Homily delivered by Bishop of Opole at Mass inaugurating jubilee of the 500th anniversary of Saint Anne Church (Olesno, 15 April 2018) .....	53
Bishop Piotr Greger Homily delivered during national pilgrimage of church musicians (Jasna Góra, 17 February 2018) .....	58
Bishop Roman Pindel Homily delivered by Bishop of Bielsko-Żywiec at Chrism Mass (Bielsko-Biała, 29 March 2018) .....	61
Bishop Wiesław Śmigiel Homily delivered by Bishop of Toruń at Chrism Mass (Toruń, 29 March 2018) .....	63
Archbishop Wiktor Skworc Word from Archbishop of Katowice to priests about liturgical music .....	65
Archbishop Stanisław Gądecki Decree concerning the observance of the feast of the Immaculate Conception in 2019 ...	67
Bishop Tadeusz Lityński Decree establishing Our Lady of Consolation Shrine in Wschowa (Zielona-Góra – Gorzów diocese) .....	68
Bishop Adam Bałabuch Communiqué on Jubilee Year in honor of Saint Aloysius Gonzaga .....	68

## IV. LITURGICAL FORMATION

Rev. Dominik Ostrowski Liturgy between tradition and modernity. Principle, perspectives and erroneous strategies ..	70
--	----

## V. LITURGICAL MINISTRY

Archdiocese Church Music Committee in Katowice Helpful sources for shaping liturgical music at celebration of matrimony .....	80
Archdiocese Church Music Committee in Katowice Helpful sources for shaping liturgical music at celebration of Christian funeral .....	88
Paschal Triduum liturgy before the reforms of pope Pius XII celebrated also nowadays ...	95
British bishop: don't receive Communion if your lifestyle contradicts the Gospel .....	97

## VI. INFORMATION

Germany's bishops approve Communion for Protestant spouses .....	98
Report from meeting of Polish Bishops' Conference Commission for Divine Worship (Warsaw, 26-28 February 2018).....	98
Klosterneuburg: symposium on liturgy.....	99
The Pontifical University of the Holy Cross: a day of study devoted to Romano Guardini .....	100
Memorial of the Blessed Virgin Mary, Mother of the Church, into the Roman Calendar .....	101
On liturgy during the International Forum of Master of Ceremonies in Seminars .....	101
Report from the 9th National Church Musicians Pilgrimage to Jasna Góra (17 February 2018).....	103
Trier: movable exhibition devoted to Romano Guardini.....	105
Sandomierz diocese welcomes 57 newly appointed extraordinary ministers of Holy Communion.....	106
Krzęptówki: New National Shrine of Poland.....	107
Toruń: conference on medieval liturgical sources.....	108
Report from meeting of Music Church Subcommittee (Jasna Góra, 11 April 2018) ....	109
Information on meeting of the group to verify the matter of Eucharist (Włocławek, 14 April 2018) .....	110
Newly published books on liturgy.....	110

